
REDAKTORZY SERII

Łukasz Błaszczak, Michał Bieniał

Spory sądowe ze stosunku spółki w spółkach kapitałowych

Michał Bieniał, Łukasz Błaszczak
Łukasz Gładki, Grzegorz Sulński
Roman Uliasz

Prawo Sądowe



 Wolters Kluwer

REDAKTORZY SERII

Łukasz Błaszczak, Michał Bieniak

Spory sądowe ze stosunku spółki w spółkach kapitałowych

Michał Bieniak, Łukasz Błaszczak
Łukasz Gładki, Grzegorz Suliński
Roman Uliasz

Stan prawny na 10 stycznia 2025 r.

Recenzenci

Prof. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ

Dr hab. Artur Nowacki, profesor UW

Wydawczyni

Małgorzata Stańczak

Redaktorka prowadząca

Katarzyna Gierłowska

Opracowanie redakcyjne

Violet Design

Projekt okładek serii

Wojtek Janikowski

Poszczególne części opracowali:

Michał Bieniak – rozdziały IV, IX, XI, XII

Łukasz Błaszczak – rozdział I pkt 2–4, rozdziały III, VI, X

Łukasz Gładki – rozdziały XIV–XVI

Grzegorz Suliński – rozdziały VII, VIII, XIII, XVIII

Roman Uliasz – rozdział I pkt 1, rozdziały II, V, XVII

prawolubni

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2025

ISBN 978-83-8390-321-7

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. +48 728 313 462

e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	25
Przedmowa.....	29
Rozdział I	
Zagadnienia metodologiczne. Nadużycie prawa do powództwa w sporach ze stosunku spółki. Sankcje z tytułu nadużycia prawa procesowego na przykładzie sporów ze stosunku spółki.....	33
1. Pojęcie sporu ze stosunku spółki oraz zakres podmiotowy i przedmiotowy sporów ze stosunku spółki.....	33
2. Powództwo oczywiście bezzasadne w sporach ze stosunku spółki.....	37
2.1. Powództwa oczywiście bezzasadne na przykładzie sporów ze stosunku spółki. Regulacje prawne odwołujące się do kategorii powództw oczywiście bezzasadnych.....	37
2.2. Kwalifikowane postaci bezzasadności powództwa (bezzasadność zwykła a bezzasadność oczywista)	42
3. Nadużycie prawa do powództwa.....	46
3.1. Powództwo oczywiście bezzasadne a nadużycie prawa procesowego z art. 4 ¹ k.p.c. Powództwo oczywiście bezzasadne a nadużycie prawa podmiotowego z art. 5 k.c.	46
3.1.1. Nadużycie prawa procesowego cywilnego.....	47
3.1.2. Nadużycie prawa podmiotowego	52
3.1.3. Powództwo oczywiście bezzasadne a nadużycie prawa procesowego lub nadużycie prawa podmiotowego.....	57
3.2. Sankcje za nadużycie uprawnień procesowych	65
3.3. Sankcja z art. 423 § 2 k.s.h.	73
4. Żądania fikcyjne (upozorowane) oraz sprzeczne z dobrymi obyczajami w przypadku sporów ze stosunku spółki a kwestia oczywistej bezzasadności powództwa	80
4.1. Istota żądań fikcyjnych a możliwość uznania ich jako oczywiście bezzasadnych.....	80

4.2. Przypadki powództw sprzecznych z dobrymi obyczajami (powództwa wytaczane w złej wierze)	84
---	----

Rozdział II

Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników (zgromadzenia) spółki kapitałowej (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, prosta spółka akcyjna i spółka akcyjna)	91
1. Przesłanki ustawowe stwierdzenia nieważności uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej.....	91
1.1. Uwagi wprowadzające	91
1.2. Uchybienia materialne	93
1.2.1. Sprzeczność treści uchwały z art. 18 § 1 i 2 k.s.h.	93
1.2.2. Sprzeczność treści uchwały z art. 214, 387 i 300 ⁷² k.s.h.	93
1.2.3. Inne przypadki sprzeczności treści uchwały z ustawą.....	95
1.3. Uchybienia formalne.....	95
2. Charakter prawny powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia. Nadużycie prawa do powództwa. Oczywiście bezzasadność powództwa.....	98
2.1. Charakter prawny powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały ...	98
2.2. Nadużycie prawa do powództwa.....	99
2.3. Oczywiście bezzasadność powództwa.....	99
3. Właściwość sądu i wymogi formalne pozwu	101
4. Powództwo a zarzut nieważności	103
4.1. Uwagi wprowadzające	103
4.2. Przesłanki zarzutu nieważności uchwały zgromadzenia.....	104
4.3. Uprawniony do podniesienia zarzutu nieważności uchwały zgromadzenia.....	107
4.4. Termin do podniesienia zarzutu nieważności uchwały zgromadzenia ...	108
4.5. Problematyka dopuszczalności podniesienia zarzutu nieważności uchwały w razie oddalenia przez sąd powództwa o stwierdzenie nieważności tej uchwały.....	108
4.6. Podniesienie zarzutu nieważności uchwały jako nadużycie prawa podmiotowego	110
5. Legitymacja procesowa.....	111
5.1. Uwagi wprowadzające	111
5.2. Organy spółek oraz poszczególni ich członkowie	111
5.3. Wspólnicy	115
5.3.1. Uwagi ogólne	115
5.3.2. Wspólnik, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu	120
5.3.3. Wspólnik bezzasadnie niedopuszczony do udziału w zgromadzeniu.....	124

5.3.4. Wspólnik, który nie był obecny na zgromadzeniu (jedynie w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników lub też powzięcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad).....	125
5.3.5. Wspólnik spółki z o.o., którego pominięto przy głosowaniu lub który nie zgodził się na głosowanie pisemne albo też który głosował przeciwko uchwale i po otrzymaniu wiadomości o uchwale w terminie dwóch tygodni zgłosił sprzeciw (w przypadku głosowania pisemnego)	127
5.3.6. Legitymacja do zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników spółki z o.o. podjętej przy wykorzystaniu wzorca uchwały udostępnionego w systemie teleinformatycznym	128
5.4. Inne organy lub podmioty	129
5.5. Zastawnicy i użytkownicy akcji (udziałów)	129
5.6. Wierzyciel wspólnika (akcjonariusza) z mocy zajęcia udziałów (akcji).....	130
6. Terminy zawite do wytoczenia powództwa.....	133
6.1. Uwagi wprowadzające	133
6.2. Długość terminów	134
6.3. Początek biegu terminów	134
6.4. Charakter prawny terminów i skutki ich upływu	139
7. Zabezpieczenie powództwa.....	143
8. Przebieg postępowania	144
9. Wyrokowanie	147
10. Skutki wyroku stwierdzającego nieważności uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej.....	148
11. Zaskarżenie wyroku. Zarzuty procesowe i zarzuty materialnoprawne....	154

Rozdział III

Powództwo o ustalenie nieważności uchwały wspólników (walnego zgromadzenia) na podstawie art. 189 k.p.c.	159
1. Problem dopuszczalności powództwa o ustalenie nieważności uchwały na podstawie art. 189 k.p.c. jako alternatywa dla rozwiązań przewidzianych w Kodeksie spółek handlowych. Realizacja prawa do sądu.....	159
1.1. Uwagi wprowadzające	159
1.2. Prawo do sądu (art. 45 Konstytucji) i prawo do rzetelnego rozpoznania sprawy (art. 6 EKPC)	164
1.3. Pojęcie interesu prawnego. Interes prawny a interes faktyczny. Interes prawny jako przesłanka dopuszczalności powództwa z art. 189 k.p.c.....	168
2. Podmioty posiadające interes prawny do skorzystania z powództwa ustalającego (art. 189 k.p.c.) niewymienione w regulacji Kodeksu spółek	

handlowych (art. 252 § 1 w zw. z art. 250 i w art. 425 § 1 w zw. z art. 422 § 2 k.s.h.)	174
2.1. Byli członkowie organów spółek kapitałowych	174
2.2. Byli wspólnicy (byli akcjonariusze)	175
2.3. Zastawnicy udziałów lub akcji.....	177
2.4. Wierzyciel wspólnika (akcjonariusza). Wierzyciel spółki.....	180
2.5. Zarządca.....	184
2.6. Prokurator	186
3. Interes prawny a inne środki ochrony prawnej. Interes prawny a upływ terminu zawitego. Interes prawny a zarzut nieważności uchwały	190
3.1. Powództwo o ustalenie z art. 189 k.p.c. a powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały (art. 252 § 1 i art. 425 § 1 k.s.h.). Problem konkurencji pomiędzy przewidzianymi środkami ochrony prawnej ...	190
3.2. Interes prawny a upływ terminu zawitego. Zasada proporcjonalności (test proporcjonalności) i jej znaczenie dla oceny interesu prawnego przy powództwie o ustalenie nieważności (art. 189 k.p.c.)	192
3.3. Interes prawny a zarzut nieważności uchwały wspólników	195
4. Legitymacja bierna w postępowaniu o ustalenie nieważności uchwały na podstawie art. 189 k.p.c.	198
5. Charakter prawny powództwa. Przedmiot żądania.....	199
5.1. Natura powództwa	199
5.2. Przedmiot żądania	199
5.3. Zasadność powództwa.....	202
6. Właściwość sądu i inne kwestie procesowe	202
6.1. Właściwość rzeczowa.....	202
6.2. Właściwość miejscowa.....	203
6.3. Charakter sprawy (majątkowy lub niemajątkowy)	203
6.4. Opłata od pozwu	208
6.5. Wartość przedmiotu sporu	208
6.6. Rygory postępowania w sprawach gospodarczych.....	208
7. Wyrokowanie w postępowaniu ustalającym nieważność uchwały	209
7.1. Charakter prawny wyroku ustalającego nieważność uchwały.....	209
7.2. Powaga rzeczy osądzonej wyroku ustalającego nieważność uchwały...	209
7.3. Moc wiążąca wyroku ustalającego nieważność uchwały	211
7.4. Wpływ wyroku ustalającego nieważność uchwały na postępowanie rejestrowe.....	214
8. Postępowanie zabezpieczające.....	215

Rozdział IV

Powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały wspólników (walnego zgromadzenia) na podstawie art. 189 k.p.c.

1. Kategoria uchwał nieistniejących. Próba skatalogowania	219
1.1. Uwagi ogólne. Pojęcie uchwały nieistniejącej	219

1.2. Definicja uchwały nieistniejącej. Katalog.....	223
2. Charakter prawny powództwa	227
2.1. Uwagi ogólne.....	227
2.2. Oparcie powództwa na art. 189 k.p.c., interes prawny	229
3. Właściwość sądu i wymogi formalne pozwu	231
3.1. Właściwość sądu.....	231
3.2. Wymagania formalne pozwu	233
3.3. Opłata sądowa.....	234
3.4. Zapis na sąd polubowny	234
4. Legitymacja procesowa.....	237
4.1. Legitymacja procesowa czynna – uwagi ogólne	237
4.2. Legitymacja procesowa czynna podmiotów wymienionych w art. 250 oraz 422 § 2 k.s.h.	238
4.3. Legitymacja bierna	239
4.4. Interwencja uboczna	241
5. Zabezpieczenie powództwa.....	243
5.1. Zagadnienia ogólne	243
5.2. Opłata sądowa.....	243
5.3. Sposób zabezpieczenia.....	244
6. Przebieg postępowania	247
6.1. Przebieg postępowania – uwagi ogólne	247
6.2. Reprezentacja spółki w sporze o ustalenie nieistnienia uchwały wspólników (zgromadzenia wspólników, walnego zgromadzenia).....	249
7. Wyrokowanie	249
7.1. Uwagi ogólne.....	249
7.2. Prawomocność wyroku	250
7.3. Związanie sądu żądaniem	253
7.4. Uгода	253
8. Zaskarżenie wyroku. Zarzuty procesowe i zarzuty materialnoprawne	255
8.1. Apelacja.....	255
8.2. Skarga kasacyjna.....	255

Rozdział V

Powództwo o uchylenie uchwały wspólników (zgromadzenia) spółki kapitałowej (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, prosta spółka akcyjna i spółka akcyjna)

257

1. Przesłanki ustawowe uchylenia uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej.....	257
1.1. Uwagi wprowadzające	257
1.2. Sprzeczność z umową (statutem) spółki	260
1.3. Sprzeczność z dobrymi obyczajami.....	261
1.4. Uchwała godząca w interes spółki	263
1.5. Uchwała mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika	263

2. Charakter prawny powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia. Nadużycie prawa do powództwa. Oczywiście bezzasadność powództwa.....	264
2.1. Charakter prawny powództwa o uchylenie uchwały	264
2.2. Nadużycie prawa do powództwa.....	265
2.3. Oczywiście bezzasadność powództwa.....	266
3. Właściwość sądu i wymogi formalne pozwu	267
4. Legitymacja procesowa.....	269
5. Terminy zawite do wytoczenia powództwa.....	270
6. Zabezpieczenie powództwa.....	272
7. Przebieg postępowania	272
8. Wyrokowanie w sprawie o uchylenie uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej.....	275
9. Skutki wyroku uchylającego uchwałę zgromadzenia spółki kapitałowej...	275
10. Zaskarżenie wyroku. Zarzuty procesowe i zarzuty materialnoprawne....	277

Rozdział VI

Powództwo o ustalenie nieważności/nieistnienia uchwał rady nadzorczej, zarządu i rady dyrektorów na podstawie art. 189 k.p.c.	281
1. Kompetencje ustawowe rady nadzorczej, zarządu i rady dyrektorów.	
Uwagi wprowadzające	281
1.1. Rada nadzorcza.....	281
1.2. Zarząd	284
1.3. Rada dyrektorów	289
2. Uchwała jako forma prawna wykonywania kompetencji przez radę nadzorczą, zarząd i radę dyrektorów.....	292
2.1. Uchwały rady nadzorczej	292
2.2. Uchwały zarządu	296
2.3. Uchwały rady dyrektorów.....	298
3. Charakter prawny powództwa. Przedmiot żądania.....	300
3.1. Natura powództwa.....	300
3.2. Przedmiot żądania. Charakter prawny uchwały	300
3.3. Wadliwość uchwał rady nadzorczej, zarządu, rady dyrektorów	306
3.3.1. Nieważność uchwał rady nadzorczej, zarządu, rady dyrektorów	306
3.3.2. Uchwały nieważne a uchwały nieistniejące. Uchwały nieistniejące rady nadzorczej, zarządu, rady dyrektorów.....	312
4. Pojęcie interesu prawnego przy powództwie o ustalenie nieważności/nieistnienia uchwał rady nadzorczej, zarządu, rady dyrektorów	316
4.1. Pojęcie interesu prawnego a interes faktyczny. Interes prawny jako przesłanka dopuszczalności powództwa z art. 189 k.p.c.....	316
4.2. Interes prawny a upływ zbyt długiego okresu od powzięcia uchwały. Zasada proporcjonalności (test proporcjonalności) i jej znaczenie dla	

oceny interesu prawnego przy powództwie o ustalenie nieważności/ nieistnienia (art. 189 k.p.c.)	321
4.3. Konkurencja powództw – powództwo o ustalenie nieważności/ nieistnienia uchwały a powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego kreowanego uchwałą	325
5. Strona powodowa. Podmioty, którym możliwe byłoby przypisanie interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności/nieistnienia uchwał...	328
5.1. Akcjonariusz spółki akcyjnej	328
5.2. Wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.....	328
5.3. Członek rady nadzorczej	329
5.4. Członek zarządu	329
5.5. Członek rady dyrektorów	330
5.6. Były członek organu spółki.....	330
5.7. Prokurator	330
6. Współuczestnictwo procesowe po stronie powodowej w procesie o ustalenie nieważności/nieistnienia uchwały (rady nadzorczej, zarządu, rady dyrektorów)	333
6.1. Istota współuczestnictwa procesowego.....	333
6.2. Działania współuczestników	336
7. Interwencja uboczna po stronie powodowej w procesie o ustalenie nieważności/nieistnienia uchwały (rady nadzorczej, zarządu, rady dyrektorów)	337
7.1. Istota interwencji ubocznej	337
7.2. Interwencja współnika (akcjonariusza) lub członka organu. Interwencja osoby trzeciej.....	339
7.3. Działania procesowe interwenienta ubocznego samoistnego.....	341
8. Strona pozwana.....	341
9. Pozew. Właściwość sądu i inne kwestie procesowe.....	343
9.1. Pozew o ustalenie nieważności/nieistnienia uchwały jako pismo procesowe	343
9.2. Właściwość rzeczowa.....	345
9.3. Właściwość miejscowa.....	345
9.4. Charakter sprawy (majątkowy lub niemajątkowy). Żądanie ewentualne.....	346
9.5. Opłata od pozwu	350
9.6. Wartość przedmiotu sporu	351
10. Charakter postępowania o ustalenie nieważności/nieistnienia uchwały	352
10.1. Sprawa gospodarcza.....	352
10.2. Prekluzja w zakresie powoływania twierdzeń i dowodów	353
10.3. Zmiany przedmiotowe powództwa.....	354
10.4. Zmiany podmiotowe powództwa.....	354
10.5. Powództwo wzajemne	355
10.6. Zawieszenia postępowania	355

10.7. Reguła zakazu orzekania ponad żądanie (<i>ne eat iudex ultra petita partium</i>)	356
11. Wyrokowanie w postępowaniu ustalającym nieważność/nieistnienie uchwały	356
11.1. Charakter prawny wyroku ustalającego nieważność/nieistnienie uchwały	356
11.2. Powaga rzeczy osądzonej wyroku ustalającego nieważność uchwały	357
11.3. Moc wiążąca wyroku ustalającego nieważność/nieistnienie uchwały	359
11.4. Rozszerzona prawomocność wyroku	361
11.5. Wpływ wyroku ustalającego nieważność/nieistnienie uchwały na sąd rejestrowy	365
12. Postępowanie zabezpieczające	366
13. Zdatowność arbitrażowa sporu o ustalenie nieważności/nieistnienia uchwały	369

Rozdział VII

Postępowanie o wyłączenie wspólnika spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością	371
1. Ważne przyczyny wyłączenia wspólnika ze spółki	371
2. Charakter prawny powództwa o wyłączenie wspólnika	373
3. Właściwość sądu i wymogi formalne pozwu	374
3.1. Właściwość sądu	374
3.1.1. Majątkowy bądź niemajątkowy charakter prawa żądania wyłączenia wspólnika spółki z o.o.	374
3.1.2. Wartość przedmiotu sporu	376
3.2. Wymogi formalne pozwu	378
4. Legitymacja procesowa	379
4.1. Zagadnienia ogólne	379
4.2. Modele wyłączenia wspólnika	380
4.2.1. Model ustawowy	380
4.2.2. Model umowny	381
4.3. Legitymacja bierna przy wielości wyłączanych wspólników	383
5. Zabezpieczenie powództwa	384
6. Przebieg postępowania	387
6.1. Uwagi wstępne	387
6.2. Ustalenie kręgu podmiotowego stron postępowania	388
6.3. Twierdzenia i dowody	389
6.4. Postępowanie dowodowe	390
6.4.1. Osobowe źródła dowodowe	390
6.4.2. Opinia biegłego	392
7. Wyrokowanie	393

7.1. Uwagi wstępne	393
7.2. Rodzaj wyroku	394
7.3. Treść wyroku.....	394
7.3.1. Wyrzeczenie o wyłączeniu	394
7.3.2. Wskazanie ceny przejęcia oraz terminu jej zapłaty	395
7.3.3. Wskazanie osoby przejmującej udziały	396
7.4. Skutek wyroku	399
7.5. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.....	400
8. Zaskarżenie wyroku. Zarzuty procesowe i zarzuty materialnoprawne	401
8.1. Uwagi wstępne	401
8.2. Legitymacja czynna do zaskarżenia wyroku	401
8.3. Zarzuty apelacji.....	402
8.3.1. Uwagi ogólne	402
8.3.2. Zarzuty procesowe.....	402
8.3.3. Zarzuty materialnoprawne.....	403
8.4. Skarga kasacyjna.....	404
9. Poddanie sporu o wyłączenie wspólnika spółki z o.o. pod rozstrzygnięcie sądu polubownego	405
9.1. Uwagi wstępne	405
9.2. Zdatowność arbitrażowa sporu o wyłączenie wspólnika spółki z o.o.....	407
9.3. Podstawa poddania sporu o wyłączenie wspólnika spółki z o.o. pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.....	407
9.4. Rozpoznanie sporu o wyłączenie wspólnika spółki z o.o. przez sąd polubowny – wybrane zagadnienia	408
9.4.1. Uwagi wstępne	408
9.4.2. Wybór arbitra	409
9.4.3. Zabezpieczenie	410
9.4.4. Określenie w wyroku terminu na zapłatę ceny przejęcia udziałów	410

Rozdział VIII

Powództwo o wyłączenie akcjonariusza prostej spółki akcyjnej	413
1. Uwagi wstępne	413
2. Instytucja wyłączenia akcjonariusza prostej spółki akcyjnej	414
2.1. Podstawa prawna.....	414
2.2. Przesłanki wyłączenia	415
3. Odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących wyłączenia wspólnika spółki z o.o.....	415
4. Odrębności postępowania o wyłączenie akcjonariusza prostej spółki akcyjnej w stosunku do powództwa o wyłączenie wspólnika spółki z o.o....	417
4.1. Legitymacja czynna.....	417
4.2. Wartość przedmiotu sporu	419
4.3. Przejęcie akcji.....	420

5. Poddanie sporu o wyłączenie akcjonariusza prostej spółki akcyjnej pod rozstrzygnięcie sądu polubownego	422
---	-----

Rozdział IX

Powództwo o ustąpienie akcjonariusza	425
1. Przesłanki ustąpienia akcjonariusza	425
1.1. Uwagi ogólne.....	425
1.2. Przesłanki ustąpienia akcjonariusza	426
2. Charakter prawny powództwa	429
3. Właściwość sądu i wymogi formalne pozwu	430
3.1. Właściwość sądu.....	430
3.2. Wymagania formalne pozwu	430
3.3. Opłata sądowa.....	433
3.4. Zapis na sąd polubowny	433
4. Legitymacja procesowa.....	434
4.1. Legitymacja procesowa czynna.....	434
4.2. Legitymacja bierna	435
4.3. Interwencja uboczna	435
5. Zabezpieczenie powództwa.....	436
5.1. Zagadnienia ogólne, przesłanki udzielenia zabezpieczenia.....	436
5.2. Sposób zabezpieczenia.....	437
6. Przebieg postępowania	437
7. Wyrokowanie	438
7.1. Ustąpienie akcjonariusza.....	438
7.2. Rozstrzygnięcie o cenie wykupu.....	439
7.3. Ugoda	439
8. Zaskarżenie wyroku.....	440
8.1. Apelacja. Zarzuty procesowe i zarzuty materialnoprawne	440
8.2. Skarga kasacyjna.....	441

Rozdział X

Powództwo o rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością	443
1. Przyczyny rozwiązania spółki	443
1.1. Niemożliwość osiągnięcia celu spółki jako podstawa powództwa z art. 271 pkt 1 k.s.h.	446
1.2. Inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki jako podstawy powództwa z art. 271 pkt 1 k.s.h.	449
1.3. Zagrożenie interesu publicznego na skutek działalności spółki jako podstawa powództwa z art. 271 pkt 2 k.s.h.	450
2. Charakter prawny powództwa o rozwiązanie spółki (art. 271 k.s.h.)	455
2.1. Prawo do powództwa.....	455
2.2. Natura powództwa o rozwiązanie spółki	457

2.3. Subsydiarność powództwa o rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpływ innych postępowań sądowych na postępowanie w przedmiocie rozwiązania spółki (art. 271 k.s.h.)	458
2.3.1. Powództwo o rozwiązanie spółki jako ostateczny środek prawny...	458
2.3.2. Wpływ postępowania o rozwiązanie spółki w trybie art. 21 k.s.h. na postępowanie zainicjowane powództwem z art. 271 k.s.h.....	460
2.3.3. Żądanie wyłączenia współnika (art. 266 k.s.h.) a żądanie w przedmiocie rozwiązania spółki (art. 271 k.s.h.)	461
2.3.4. Wpływ postępowania upadłościowego na postępowanie w przedmiocie rozwiązania spółki z art. 271 k.s.h.....	462
3. Istota postępowania o rozwiązanie spółki.....	463
3.1. Charakter sprawy o rozwiązanie spółki i konsekwencje z tego wynikające.....	463
3.1.1. Sprawa gospodarcza	463
3.1.2. Prekluzja w zakresie powoływania twierdzeń i dowodów	464
3.1.3. Zmiany przedmiotowe powództwa	465
3.1.4. Zmiany podmiotowe powództwa.....	466
3.1.5. Powództwo wzajemne.....	466
3.1.6. Zawieszenia postępowania	467
3.1.7. Reguła zakazu orzekania ponad żądanie (<i>ne eat iudex ultra petita partium</i>)	467
3.2. Pozew o rozwiązanie spółki. Elementy obligatoryjne i fakultatywne ...	468
3.2.1. Pozew o rozwiązanie spółki jako pismo procesowe	468
3.2.2. Wartość przedmiotu sporu w sprawie o rozwiązanie spółki. Ustalenie opłaty sądowej.....	470
3.3. Właściwość miejscowa i funkcjonalna sądu	470
3.4. Właściwość rzeczowa sądu	471
3.5. Zawisłość sporu (<i>lis pendens</i>).....	471
3.6. Współuczestnictwo procesowe po stronie powodowej.....	473
3.6.1. Istota współuczestnictwa procesowego	473
3.6.2. Powództwo o rozwiązanie spółki wytoczone przez współników	476
3.6.3. Powództwo o rozwiązanie spółki wytoczone przez członków organu.....	476
3.6.4. Powództwo o rozwiązanie spółki wytoczone przez współnika i członka organów spółki.....	477
3.6.5. Działania współuczestników w procesie o rozwiązanie spółki ...	477
3.7. Interwencja uboczna w procesie o rozwiązanie spółki.....	478
3.7.1. Istota interwencji ubocznej.....	478
3.7.2. Interwencja współnika lub członka organu. Interwencja osoby trzeciej	480
3.7.3. Działania procesowe interwenienta ubocznego samoistnego....	481

4. Legitymacja procesowa po stronie powodowej i pozwanej.....	482
4.1. Legitymacja procesowa czynna (strony powodowej)	482
4.1.1. Legitymacja współnika	482
4.1.2. Legitymacja zawieszonego współnika	483
4.1.3. Legitymacja członka organu (zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej).....	484
4.1.4. Legitymacja zawieszonego członka zarządu.....	485
4.1.5. Legitymacja prokuratora	486
4.1.6. Legitymacja Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego	486
4.1.7. Brak legitymacji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów	486
4.1.8. Brak legitymacji kuratora osoby prawnej (art. 42 k.c.)	487
4.1.9. Brak legitymacji likwidatora	488
4.2. Legitymacja procesowa bierna (strony pozwanej).....	488
4.2.1. Legitymacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.....	488
4.2.2. Legitymacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji.....	489
4.3. Konsekwencje braku legitymacji.....	490
5. Wyrokowanie	490
5.1. Natura wyroku rozwiązującego spółkę.....	490
5.2. Skutki wyroku rozwiązującego spółkę.....	491
5.2.1. Powaga rzeczy osądzonej.....	491
5.2.2. Moc wiążąca	493
5.2.3. Rozszerzona prawomocność wyroku rozwiązującego spółkę	495
6. Zabezpieczenie roszczenia o rozwiązanie spółki.....	497
7. Zdatowność arbitrażowa spraw o rozwiązanie spółki	501

Rozdział XI

Powództwo o rozwiązanie prostej spółki akcyjnej.....	503
1. Przesłanki rozwiązania spółki	503
1.1. Uwagi ogólne.....	503
1.2. Przesłanki rozwiązania prostej spółki akcyjnej.....	503
2. Charakter prawny powództwa	508
3. Właściwość sądu i wymogi formalne pozwu	510
3.1. Właściwość sądu.....	510
3.2. Wymagania formalne pozwu	511
3.3. Zapis na sąd polubowny	512
4. Legitymacja procesowa.....	514
4.1. Legitymacja procesowa czynna.....	514
4.2. Współuczestnictwo	515
4.3. Legitymacja bierna	516
4.4. Interwencja uboczna	521

5. Zabezpieczenie powództwa.....	522
5.1. Zagadnienia ogólne, przesłanki udzielenia zabezpieczenia.....	522
5.2. Sposób zabezpieczenia.....	523
6. Przebieg postępowania	525
6.1. Uwagi ogólne.....	525
6.2. Ustąpienie akcjonariusza.....	526
7. Wyrokowanie	529
7.1. Rozwiązanie spółki	529
7.2. Ustąpienie akcjonariusza.....	529
7.3. Prawomocność	530
7.4. Uгода	530
8. Zaskarżenie wyroku.....	531
8.1. Apelacja. Zarzuty procesowe i zarzuty materialnoprawne	531
8.2. Skarga kasacyjna.....	532

Rozdział XII

Powództwo o unieważnienie akcji prostej spółki akcyjnej.....	533
1. Przesłanki unieważnienia akcji.....	533
1.1. Uwagi ogólne.....	533
1.2. Przesłanki unieważnienia akcji.....	534
1.3. Skutek unieważnienia akcji.....	537
2. Charakter prawny powództwa	537
3. Właściwość sądu i wymogi formalne pozwu	538
3.1. Właściwość sądu.....	538
3.2. Wymagania formalne pozwu	538
3.3. Opłata sądowa.....	540
3.4. Zapis na sąd polubowny	541
4. Legitymacja procesowa.....	541
4.1. Legitymacja procesowa czynna.....	541
4.2. Legitymacja bierna	542
5. Zabezpieczenie powództwa.....	543
5.1. Zagadnienia ogólne, przesłanki udzielenia zabezpieczenia.....	543
5.2. Zawieszenie w wykonywaniu praw udziałowych.....	545
5.3. Zawieszenie w wykonywaniu prawa głosu	546
6. Przebieg postępowania	547
7. Wyrokowanie	548
7.1. Unieważnienie akcji.....	548
7.2. Spłata	550
7.3. Uгода	552
8. Zaskarżenie wyroku.....	552
8.1. Apelacja. Uwagi ogólne. Wartość przedmiotu zaskarżenia.....	552
8.2. Zarzuty materialne i procesowe	553
8.3. Skarga kasacyjna.....	554

Rozdział XIII

Powództwo wspólnika spółki kapitałowej o naprawienie szkody

wyrządzonej spółce	555
1. Uwagi wstępne	555
1.1. Status prawny piastuna organu spółki kapitałowej	555
1.2. Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną spółce przez członka organu lub likwidatora	557
1.3. Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną spółce przy jej tworzeniu ...	559
2. Podstawy powództwa <i>actio pro socio</i>	562
2.1. Uwagi ogólne	562
2.2. Dochodzenie przez spółkę roszczenia odszkodowawczego względem członków organów, likwidatora albo osób biorących udział w tworzeniu spółki	562
2.3. Przesłanki <i>actio pro socio</i>	566
2.3.1. Uwagi ogólne	566
2.3.2. Czyn wyrządzający spółce szkodę	566
2.3.3. Moment uzyskania przez spółkę wiedzy o czynie	567
2.3.4. Bezczywność spółki	568
2.4. Zakres przedmiotowy <i>actio pro socio</i>	569
3. Właściwość sądu i wymogi formalne pozwu	570
3.1. Właściwość sądu	570
3.1.1. Właściwość rzeczowa	570
3.1.2. Właściwość miejscowa	570
3.2. Wartość przedmiotu sporu	571
3.3. Wymogi formalne pozwu	571
4. Legitymacja procesowa	572
4.1. Legitymacja czynna	572
4.2. Legitymacja bierna	574
5. Zabezpieczenie	575
6. Przebieg postępowania	576
6.1. Uwagi wstępne	576
6.2. Wielość postępowań	577
6.3. Kaucja	579
6.4. Ustalenie kręgu podmiotowego stron postępowania	581
6.5. Twierdzenia stron	581
6.6. Postępowanie dowodowe	583
6.6.1. Uwagi ogólne	583
6.6.2. Zobowiązanie spółki do przedstawienia dowodów	583
6.6.3. Opinia biegłego	584
7. Wyrokowanie	585
7.1. Uwagi wstępne	585
7.2. Rodzaj wyroku	585
7.3. Treść wyroku	586

7.4. Skutki wyroku dla innych postępowań z powództwa <i>actio pro socio</i> ...	587
7.5. Wykonanie wyroku.....	587
8. Zaskarżenie wyroku. Zarzuty procesowe i zarzuty materialnoprawne	588
8.1. Uwagi wstępne	588
8.2. Zarzuty apelacji.....	588
8.2.1. Uwagi ogólne	588
8.2.2. Zarzuty procesowe.....	589
8.2.3. Zarzuty materialnoprawne.....	590
8.3. Skarga kasacyjna.....	590
9. Odpowiedzialność z tytułu wytoczenia nieuzasadnionego powództwa <i>actio pro socio</i>	591
10. Poddanie sporu z powództwa <i>actio pro socio</i> pod rozstrzygnięcie sądu polubownego	592

Rozdział XIV

Powództwo o stwierdzenie nieważności objęcia udziałów w spółce

z ograniczoną odpowiedzialnością	595
1. Przesłanki stwierdzenia nieważności objęcia udziałów	595
1.1. Uwagi ogólne.....	595
1.2. Charakter prawny objęcia udziałów	598
1.3. Sanujący charakter wpisu spółki do rejestru (art. 21 k.s.h.)	600
1.4. Skutek wpisu podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru.....	605
1.5. Ochrona nabywcy udziałów	607
1.6. Wadliwość objęcia udziałów i jej przyczyny.....	610
1.6.1. Niedochowanie warunków formalnych	612
1.6.2. Wady oświadczenia woli.....	615
1.6.3. Sprzeczność objęcia udziałów z bezwzględnie obowiązującymi przepisami.....	618
1.6.4. Wadliwość pokrycia udziałów aportem z uwagi na kolizję zbycia przedmiotu aportu z bezwzględnie obowiązującymi przepisami.....	620
2. Właściwość sądu. Wymogi formalne pozwu	625
2.1. Uwagi ogólne.....	625
2.2. Właściwość sądu i wartość przedmiotu sporu.....	625
2.2.1. Właściwość rzeczowa.....	625
2.2.2. Właściwość miejscowa.....	627
2.2.3. Wartość przedmiotu sporu	628
2.2.4. Sąd gospodarczy.....	629
2.3. Wymogi formalne pozwu	629
3. Interes prawny jako przesłanka dopuszczalności powództwa o stwierdzenie nieważności objęcia udziałów	630
4. Katalog osób uprawnionych do wytoczenia powództwa	632
5. Legitymacja bierna	633

6. Dopuszczalność zabezpieczenia powództwa	635
7. Przebieg postępowania	637
8. Wyrok i skutki procesowe wyroku	638
9. Rozpoznanie sprawy o stwierdzenie nieważności objęcia udziałów przez sąd arbitrażowy	639

Rozdział XV

Spory związane z nadużyciem uprawnień osobistych i przywilejów

udziałowych	643
1. Istota uprawnień osobistych i przywilejów udziałowych	643
1.1. Uwagi ogólne	643
1.2. Uprawnienia osobiste	645
1.3. Przywileje udziałowe	648
2. Wartościowanie sposobu wykonywania uprawnień osobistych i przywilejów udziałowych	651
2.1. Uwagi ogólne	651
2.2. Prawnie chronione wartości w sprawach dotyczących zaskarżania uchwał	652
2.3. Pojęcie nadużycia prawa na gruncie prawa spółek	660
2.4. Przesłanki oceny wykonywania uprawnień osobistych i przywilejów udziałowych	662
3. Charakter powództwa dotyczącego nadużycia uprawnień osobistych i przywilejów udziałowych	665
4. Właściwość sądu. Wymogi formalne pozwu	669
4.1. Uwagi ogólne	669
4.2. Właściwość sądu i wartość przedmiotu sporu	669
4.2.1. Właściwość rzeczowa	669
4.2.2. Właściwość miejscowa	671
4.2.3. Wartość przedmiotu sporu	672
4.2.4. Sąd gospodarczy	674
4.3. Wymogi formalne pozwu	675
5. Legitymacja procesowa	676
6. Zabezpieczenie powództwa	678
7. Przebieg postępowania	680
8. Wyrok i skutki procesowe	680
9. Rozpoznanie sprawy w arbitrażu	681

Rozdział XVI

Spory związane ze szczególnymi uprawnieniami wspólników

lub akcjonariuszy w zakresie nabywania lub zbywania praw udziałowych	683
1. Szczególne uprawnienia wspólników i akcjonariuszy	683
1.1. Uwagi ogólne	683
1.2. Klauzule <i>drag-along</i> i <i>tag-along</i>	685

1.3. Opcje <i>call</i> i <i>put</i>	689
2. Charakter powództwa wynikającego z żądania sprzedaży udziałów lub akcji na rzecz osoby trzeciej (<i>drag-along</i>)	691
3. Charakter powództwa wynikającego z prawa przyłączenia się do zbycia udziałów lub akcji (<i>tag-along</i>)	694
4. Charakter powództwa wynikającego z opcji zakupu (opcji <i>call</i>) udziałów lub akcji	696
5. Charakter powództwa wynikającego z opcji sprzedaży (opcji <i>put</i>) udziałów lub akcji	698
6. Właściwość sądu. Wymogi formalne pozwu	699
6.1. Uwagi ogólne	699
6.2. Właściwość sądu i wartość przedmiotu sporu	699
6.2.1. Właściwość rzeczowa	700
6.2.2. Właściwość miejscowa	701
6.2.3. Wartość przedmiotu sporu	702
6.2.4. Sąd gospodarczy	703
6.3. Wymogi formalne pozwu	704
7. Legitymacja procesowa	706
7.1. Uwagi ogólne	706
7.2. Legitymacja czynna	707
7.3. Legitymacja bierna	707
8. Zabezpieczenie powództwa	708
9. Przebieg postępowania	710
10. Wyrok i skutki procesowe wyroku	711
11. Rozpoznanie sprawy w arbitrażu	712

Rozdział XVII

Dochodzenie roszczeń przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz prostej spółki akcyjnej na podstawie art. 299

i 300¹³² k.s.h.	715
1. Przesłanki odpowiedzialności subsydiarnej	715
1.1. Uwagi wprowadzające	715
1.2. Przesłanki pozytywne odpowiedzialności	716
1.2.1. Bezskuteczność egzekucji	716
1.2.2. Istnienie wierzytelności przeciwko spółce	719
1.3. Przesłanki zwalniające z odpowiedzialności	720
1.3.1. Zgłoszenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości	720
1.3.2. Wydanie we właściwym czasie postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego	723
1.3.3. Wydanie we właściwym czasie postanowienia o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu... ..	724
1.3.4. Brak winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości	724

1.3.5. Brak szkody wierzyciela pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu	726
1.3.6. Kwestia powołania się przez pozwanego na nadużycie prawa podmiotowego przez powoda	727
2. Charakter prawny powództwa z art. 299 k.s.h. Dochodzenie zaspokojenia z majątku członka zarządu a tytuł egzekucyjny wydany przeciwko spółce.....	729
3. Właściwość sądu i wymogi formalne pozwu	730
4. Legitymacja procesowa.....	731
4.1. Legitymacja czynna.....	731
4.2. Legitymacja bierna	732
4.2.1. Członek zarządu.....	732
4.2.2. Likwidator.....	736
5. Zabezpieczenie powództwa.....	736
6. Przebieg postępowania	737
7. Wyrokowanie	737
8. Zaskarżenie wyroku. Zarzuty procesowe i zarzuty materialnoprawne	738

Rozdział XVIII

Postępowania o wpis w rejestrze akcjonariuszy.....	741
1. Rejestr akcjonariuszy	741
1.1. Zdematerializowana postać akcji.....	741
1.2. Wpis do rejestru.....	742
1.3. Rozporządzenie akcją	744
1.4. Odmowa wpisu do rejestru akcjonariuszy	746
1.5. Dokonanie wpisu do rejestru akcjonariuszy w warunkach sporu odnośnie do jego podstawy prawnej.....	747
1.6. Podsumowanie.....	747
2. Charakter prawny powództwa i jego dopuszczalność	748
3. Właściwość sądu i wymogi formalne pozwu	750
3.1. Właściwość sądu.....	750
3.1.1. Właściwość rzeczowa.....	750
3.1.2. Właściwość miejscowa.....	750
3.2. Wartość przedmiotu sporu	751
3.3. Wymogi formalne pozwu	752
4. Legitymacja procesowa.....	753
4.1. Spór stron czynności zobowiązującej do rozporządzenia akcją z podmiotem prowadzącym rejestr akcjonariuszy.....	753
4.2. Spór stron czynności zobowiązującej do rozporządzenia akcją	753

4.3. Spór pomiędzy wspólnikiem lub spółką a podmiotem prowadzącym rejestr.....	754
4.4. Spór pomiędzy osobą trzecią a podmiotem prowadzącym rejestr akcjonariuszy	754
5. Zabezpieczenie powództwa.....	755
6. Przebieg postępowania	756
6.1. Uwagi wstępne	756
6.2. Ustalenie kręgu podmiotowego stron postępowania.....	757
6.3. Twierdzenia stron.....	758
6.4. Postępowanie dowodowe	759
7. Wyrokowanie	760
7.1. Uwagi wstępne	760
7.2. Rodzaj wyroku	760
7.3. Treść wyroku.....	760
7.4. Wykonanie wyroku.....	761
8. Zaskarżenie wyroku. Zarzuty procesowe i zarzuty materialnoprawne	762
8.1. Uwagi wstępne	762
8.2. Zarzuty apelacji.....	762
8.2.1. Uwagi ogólne	762
8.2.2. Zarzuty procesowe.....	763
8.2.3. Zarzuty materialnoprawne.....	764
8.3. Skarga kasacyjna.....	765
9. Poddanie sporu z powództwa o wpis do rejestru akcjonariuszy pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.....	765
Bibliografia.....	767
O Autorach	795

WYKAZ SKRÓTÓW

Akty prawne

dyrektywa 2017/1132	– dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1132 z 14.06.2017 r. w sprawie niektórych aspektów prawa spółek (Dz. Urz. UE L 169, s. 46, ze zm.)
EKPC	– Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)
Konstytucja RP	– Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
k.c.	– ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2024 r. poz. 1061 ze zm.)
k.h.	– rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 27.06.1934 r. – Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 ze zm.)
k.k.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17 ze zm.)
k.p.c.	– ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 1568 ze zm.)
k.p.k.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 46)
k.r.o.	– ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2023 r. poz. 2809 ze zm.)
k.s.h.	– ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 18 ze zm.)
pr. spół.	– ustawa z 16.09.1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2024 r. poz. 593)
pr. upad.	– ustawa z 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2024 r. poz. 794 ze zm.)
p.u.s.p.	– ustawa z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.)
r.w.u.p.	– rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 7.04.2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. z 2023 r. poz. 1115 ze zm.)
u.KRS	– ustawa z 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2024 r. poz. 979)
u.rach.	– ustawa z 29.09.1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2023 r. poz. 120 ze zm.)
u.RPO	– ustawa z 15.07.1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2024 r. poz. 1264 ze zm.)

u.k.n.i.	–	ustawa z 24.07.2015 r. o kontroli niektórych inwestycji (Dz.U. z 2024 r. poz. 1459 ze zm.)
u.k.s.c.	–	ustawa z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2024 r. poz. 959 ze zm.)
u.k.u.r.	–	ustawa z 11.04.2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 423 ze zm.)
u.n.n.c.	–	ustawa z 24.03.1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz.U. z 2017 r. poz. 2278)
u.n.r.f.	–	ustawa z 21.07.2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (Dz.U. z 2024 r. poz. 135)
u.o.i.f.	–	ustawa z 29.07.2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. z 2024 r. poz. 722 ze zm.)
u.o.k.k.	–	ustawa z 16.02.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2024 r. poz. 1616)
u.o.p.	–	ustawa z 29.07.2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 620)
u.z.n.k.	–	ustawa z 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 2022 r. poz. 1233)

Czasopisma i publikatory

ADR	–	ADR.
AUMCS	–	Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska
AUWr	–	Acta Universitatis Wratislaviensis
Biul.SN	–	Biuletyn Sądu Najwyższego
GSP	–	Gdańskie Studia Prawnicze
HUDOC	–	baza orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka
KPP	–	Kwartalnik Prawa Prywatnego
KPPub	–	Kwartalnik Prawa Publicznego
MoP	–	Monitor Prawniczy
MPH	–	Monitor Prawa Handlowego
MSiG	–	Monitor Sądowy i Gospodarczy
NP	–	Nowe Prawo
OSA	–	Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSN	–	Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej
OSNAPiUS	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zbiór Urzędowy. Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
OSNC	–	Orzecznictwo Sądów Polskich. Izba Cywilna
OSNC-ZD	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna – Zbiór Dodatkowy
OSNCP	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna i Pracy
OSP	–	Orzecznictwo Sądów Polskich
OTK-A	–	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Seria A
Pał.	–	Palestra
PiP	–	Państwo i Prawo
PPC	–	Polski Proces Cywilny
PPE	–	Przegląd Prawa Egzekucyjnego
PPH	–	Przegląd Prawa Handlowego
Prok. i Pr. – wkł.	–	Prokuratura i Prawo, wkładka
PrSp	–	Prawo Spółek

PS	–	Przegląd Sądowy
PUG	–	Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
RPEiS	–	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
SC	–	Studia Cywilistyczne
SI	–	Studia Iuridica
SP	–	Studia Prawnicze
SPE	–	Studia Prawno-Ekonomiczne
SPP	–	Studia Prawa Prywatnego
SPU	–	Studia Prawnoustrojowe
TPP	–	Transformacje Prawa Prywatnego
ZNUŁ	–	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego
ZNUMK	–	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
ZNUWr	–	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego

Institucje

KRS	–	Krajowy Rejestr Sądowy
UOKiK	–	Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

PRZEDMOWA

Niniejsze opracowanie, które oddajemy do Państwa rąk, przedstawia niezwykle ważne dla praktyki zagadnienia związane ze sporami sądowymi wynikającymi ze stosunku spółki na przykładzie spółek kapitałowych. Pozycja ta obejmuje wyłącznie spory na przykładzie spółek kapitałowych, co było świadomym zabiegiem, ponieważ osobny tom będzie poświęcony spółkom osobowym i zostanie przygotowany przez ten sam zespół autorski. Dzięki temu możliwe stało się bardzo obszerne i niezwykle wnikliwe omówienie wszystkich zagadnień związanych z przedmiotowymi sporami, a jednocześnie w sposób na tyle przystępny, aby Czytelnik nie odniósł wrażenia, że ma do czynienia z opracowaniem nazbyt obszernym i niemożliwym do przeczytania, a przynajmniej zgłębienia w zakresie prezentowanej w nim treści.

Omówione zostały zarówno zagadnienia metodologiczne związane ze sporami ze stosunku spółki, jak i te kluczowe, które wiążą się z problematyką nadużycia prawa procesowego cywilnego oraz powództw oczywiście bezzasadnych wnoszonych w sporach korporacyjnych. Uwaga skupiona została także na kwestii sankcji związanej z prowadzeniem postępowań w sposób sprzeczny z ich celem. Zagadnienia te stanowią niejako wprowadzenie do wszystkich postępowań sądowych związanych ze sporami ze stosunku spółki, ponieważ *de facto* wskazane problemy mogą wystąpić w każdym z zaprezentowanych postępowań, i zresztą nierzadko występują one w praktyce. Strony bowiem inicjujące postępowania pod pozorem ochrony prawnej w istocie dążą do zrealizowania celów, które mogłyby w rzeczywistości stanowić zagrożenie dla obrotu gospodarczego i prowadzić do paraliżu niejednej spółki. Stąd też problematyce nadużycia prawa procesowego poświęcono tu znacznie więcej miejsca, niż można by się tego spodziewać.

W ramach prowadzonych analiz poszczególni Autorzy skupili uwagę na postępowaniach związanych z zaskarżaniem uchwał zgromadzenia wspólników spółki kapitałowej, i to zarówno w kontekście powództw przewidzianych przepisami Kodeksu spółek handlowych (powództwo o uchylenie uchwały oraz powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały), jak i z perspektywy możliwości sięgnięcia po art. 189 k.p.c. Poza uchwałami zgromadzenia wspólników analizie poddano także możliwość podważenia uchwał rady nadzorczej, zarządu czy też rady dyrektorów. Powództwa te ocenione zostały z punktu widzenia żądań ustalających nieważność lub też nieistnienie przedmiotowych uchwał. Poza postępowaniami sądowymi koncentrującymi się na uchwałach organów spółek

kapitałowych przedmiotem głębszych wypowiedzi poszczególnych Autorów stały się również takie kwestie jak: wyłączenia wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wyłączenia akcjonariusza prostej spółki akcyjnej, ustąpienie akcjonariusza, rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością czy chociażby rozwiązanie prostej spółki akcyjnej. Ponadto omówione zostały inne postępowania, takie jak: postępowanie o unieważnienie akcji prostej spółki akcyjnej, postępowanie o naprawienie szkody wyrządzonej spółce (*actio pro socio*), postępowanie o stwierdzenie nieważności objęcia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, postępowania o wpis w księdze udziałów (rejestrze akcjonariuszy), postępowania związane z nadużyciem uprawnień osobistych i przywilejów udziałowych czy też związane ze szczególnymi uprawnieniami wspólników lub akcjonariuszy. Uwadze Autorów nie uszło przy tym także dochodzenie roszczeń przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz prostej spółki akcyjnej na podstawie art. 299 i 300¹³² k.s.h.

Poszczególni Autorzy, poza zwróceniem uwagi na elementy konstrukcyjne danej instytucji, starali się w głównej mierze uwzględnić aspekt praktyczny. Zamierzeniem Autorów było odejście od utartych schematów i zaprezentowanie określonych koncepcji z innej perspektywy. Nawet jeżeli Czytelnik odniesie wrażenie, że niektóre uwagi pozostają w sprzeczności z tradycyjnymi (i utartymi) poglądami judykatury, to jednak po głębszej analizie danego tekstu być może dojdzie do wniosku, że wskazana jest weryfikacja dotychczasowych poglądów i spojrzenie na pewne zagadnienia z zupełnie innej perspektywy.

Niniejsza książka nie ma waloru podręcznikowego, lecz bardziej przypomina opracowanie systemowe, stąd też wiele kwestii zostało poddanych bardzo gruntownej analizie, przy wykorzystaniu różnych metod badawczych. Zaprezentowane zostało także nowe spojrzenie na niektóre instytucje procesowe, z którymi każdy praktyk uczestniczący w sporach korporacyjnych na co dzień się styka i które niekiedy wywołują dość liczne problemy interpretacyjne. Uwagi poszczególnych Autorów nie mają z gruntu charakteru krótkich wypowiedzi, lecz czynione są w konwencji pogłębionych analiz popartych argumentami zarówno natury teoretycznej, jak też praktycznej. Dzięki temu liczne kwestie zostają rozstrzygnięte w sposób nie tylko interesujący (i przydatny) dla Czytelnika, lecz także z całą pewnością przekonujący co do obranego kierunku.

Poszczególne partie są na ogół indywidualnym dziełem ich Autorów, dlatego każdy z nich odpowiada wyłącznie za wyrażone przez siebie poglądy. Nie naruszając stanowiska poszczególnych Autorów oraz ich indywidualnego sposobu ujęcia i przedstawienia zagadnień, całości wywodu starano się nadać możliwie jednolity charakter.

Obecnie jest to jedyne tak kompleksowe ujęcie poszczególnych postępowań obejmujących spory ze stosunku spółki. Już sam tytuł tego tomu, biorąc pod uwagę także jego objętość, wielość Autorów i szerokie spektrum tematyczne, wskazuje na to, że mamy do czynienia z najobszerniejszym i najbardziej złożonym ujęciem instytucjonalnym po-

szczególnych postępowań sądowych występujących na wskazanym obszarze badawczym. Nie ulega także wątpliwości, że w chwili obecnej nie ma drugiego opracowania, które w tak pogłębiony sposób poddawałoby analizie poszczególne zagadnienia w ramach omawianej materii, i to dotyczące sporów na tle spółek kapitałowych. Celem tego opracowania było z jednej strony bardzo analityczne podejście do zagadnień systemowych, a z drugiej znów strony Autorzy w ramach poszczególnych partii tej pozycji starali się spojrzeć na poszczególne kwestie przez pryzmat praktyki sądowego stosowania prawa. Autorzy – na tle rozważań teoretycznych opartych na analizie bogatego dorobku doktryny i judykatury prawa procesowego cywilnego, prawa cywilnego oraz prawa spółek handlowych – dokonali analizy wielu skomplikowanych i budzących wątpliwości w praktyce problemów występujących właśnie na tle sądowego postępowania cywilnego. Książka niewątpliwie może stanowić przyczynek do wielu dyskusji w przedmiocie zagadnień teoretycznych oraz praktycznych. Podbudowa teoretyczna była konieczna w ramach niniejszego opracowania, albowiem bez niej nie byłoby możliwe wyjaśnienie wielu palących i istotnych kwestii dotyczących problematyki sporów ze stosunku spółki.

W ramach niniejszego opracowania udało się zgromadzić Autorów, którzy stanowią grono zarówno praktyków, jak i naukowców. Wśród Autorów są profesorowie, profesorowie uczelniani oraz doktorzy. Każdy z Autorów posiada багаż doświadczenia praktycznego i naukowego. Wśród Autorów są sędziowie prawni oraz adwokaci, którzy na co dzień zajmują się obsługą podmiotów gospodarczych oraz prowadzą postępowania sądowe obejmujące spory korporacyjne.

Każdy z Autorów wniósł do opracowania swój wielki intelektualny wkład. Współpraca układała się w sposób wzorcowy i dzięki temu każdy z Czytelników może zapoznać się z dziełem ze wszech miar znakomitym. Można powiedzieć na sam koniec, że plan, który zrodził się w głowach Autorów przeszło rok temu, został w pełni zrealizowany, o czym świadczy niniejsze opracowanie.

Mamy nadzieję, że książka okaże się niezwykle pożyteczna w pracy zawodowej sędziów, adwokatów, radców prawnych, a także naukowców, i – co więcej – będzie służyła jako remedium na pojawiające się wątpliwości związane ze sporami ze stosunku spółki.

Opracowanie uwzględnia stan prawny na dzień 10 stycznia 2025 r.

Bardzo serdecznie zapraszamy do lektury tego opracowania.

Prof. dr hab. Łukasz Błaszczak
Dr Michał Bieniak
Dr Łukasz Gładki
Dr hab. Grzegorz Suliński
Dr hab. Roman Uliasz, prof. UR

Rozdział I

ZAGADNIENIA METODOLOGICZNE. NADUŻYCIE PRAWA DO POWÓDZTWA W SPORACH ZE STOSUNKU SPÓŁKI. SANKCJE Z TYTUŁU NADUŻYCIA PRAWA PROCESOWEGO NA PRZYKŁADZIE SPORÓW ZE STOSUNKU SPÓŁKI

1. Pojęcie sporu ze stosunku spółki oraz zakres podmiotowy i przedmiotowy sporów ze stosunku spółki

Pojęcie sporu ze stosunku spółki nie ma swojej definicji normatywnej. Ustawodawca posługuje się nim zresztą raczej sporadycznie. W Kodeksie postępowania cywilnego sformułowanie to pojawia się zaledwie raz, tj. w art. 1163 § 1 k.p.c., w którym to przepisie ustawodawca określa krąg podmiotów związanych zamieszczonym w umowie (statucie) spółki handlowej zapisem na sąd polubowny, a dotyczącym właśnie sporów ze stosunku spółki. Podobne sformułowanie pojawia się w art. 458² § 1 pkt 3 k.p.c., tyle że mowa tam o sprawach ze stosunku spółki, a nie sporach.

Podobnie jest na gruncie Kodeksu spółek handlowych. Pojęcie sporu ze stosunku spółki nie występuje tam w ogóle, a w art. 2 k.s.h. mowa jedynie o stosunku prawnym spółki handlowej, bez powiązania tego pojęcia ze sporami. Sformułowanie „spory ze stosunku spółki” jest natomiast wykorzystywane przez przedstawicieli doktryny¹, bywa również używane w praktyce stosowania prawa. Gdy chodzi o praktykę, przeważa jednak fraza „spory korporacyjne”, będąca kalką angielskiego sformułowania *corporate disputes*. Ten ostatni termin, także w języku polskim, jest dość powszechnie używany jako swoisty uzus językowy opisujący spory, które w mniej lub bardziej luźny sposób są powiązane ze stosunkiem spółki.

¹ Zob. np. G. Suliński, *Rozstrzyganie sporów ze stosunku spółki kapitałowej przez sąd polubowny*, Warszawa 2008, s. 37.

Pomijając umiarkowanie ustawodawcy w posługiwaniu się pojęciami sporów ze stosunku spółki czy sporów korporacyjnych, trzeba mieć na uwadze, że materia, jaka się za nimi kryje, obejmuje jedno z najistotniejszych problemów, z jakimi możemy mieć do czynienia na gruncie prawa spółek. Omawiana grupa sporów ma z pewnością charakter niehomogeniczny oraz wielopodmiotowy. Podstawą tych sporów będzie stosunek spółki wynikający z umowy spółki, o której mowa w art. 3 k.s.h. W tym ujęciu stosunek spółki może być więc rozumiany wyłącznie jako stosunek pomiędzy wspólnikami spółki, ponieważ tylko wspólnicy są stronami umowy spółki. Tak wąsko rozumiany stosunek spółki może być podstawą wyodrębnienia pierwszej grupy sporów ze stosunku spółki, tj. **sporów pomiędzy wspólnikami spółki**. Zaliczymy tu przykładowo spór o wyłączenie wspólnika spółki z o.o. (art. 266 k.s.h.).

Niejednokrotnie spór pomiędzy wspólnikami przybierze postać sporu skutkującego wniesieniem przez wspólnika powództwa o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej (np. spór pomiędzy wspólnikiem mniejszościowym zaskarżającym uchwałę a wspólnikami większościowymi, głosami, których doszło do podjęcia uchwały). Jakkolwiek taki spór może być w istocie sporem pomiędzy wspólnikiem mniejszościowym a wspólnikami większościowymi (co mogłoby przemawiać za zakwalifikowaniem tego sporu do poprzedniej kategorii), to jednak w sensie prawnym (procesowym) mamy do czynienia ze sporem pomiędzy wspólnikiem a spółką, a to z uwagi na brzmienie art. 249 § 1, art. 422 § 1, art. 252 § 1 i art. 425 § 1 k.s.h., które to przepisy przesadzają, że, odpowiednio, powództwo o uchylenie uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej oraz powództwo o stwierdzenie nieważności tej uchwały powinny być wniesione przeciwko spółce. Na płaszczyźnie prawnej wskazany spór należy zatem zakwalifikować do kolejnej grupy sporów, tj. **sporów pomiędzy wspólnikami a spółką**.

Wymieniona kategoria jest jednak bardziej pojemna, obejmuje ona bowiem także spory o rozwiązanie spółki z o.o. (art. 271 pkt 1 k.s.h.) oraz spory o obowiązek świadczenia (np. powództwo wspólnika przeciwko spółce o wypłatę dywidendy lub spółki przeciwko wspólnikowi o wniesienie dopłat). O ile wymienione jako przykład spory o określone świadczenia pieniężne są także niejako z natury sporami pomiędzy wspólnikiem a spółką, o tyle nie można tego powiedzieć o sporze o rozwiązanie spółki, który – prawnie rzecz ujmując – może być w rzeczywistości sporem pomiędzy wspólnikami, którzy z różnych przyczyn nie są w stanie nadal prowadzić spółki, a jednak w ujęciu prawnym pozostaje sporem przynależnym do kategorii sporów pomiędzy wspólnikiem a spółką.

Jak wynika z powyższego, kategoria sporów ze stosunku spółki wykracza daleko poza spory pomiędzy wspólnikami będącymi stronami umowy spółki. Stroną sporów staje się bowiem niejednokrotnie sama spółka, która nie będąc stroną umowy², na podsta-

² Zob. A.W. Wiśniewski [w:] *Kodeks spółek handlowych*, t. 1A, *Spółki osobowe. Komentarz*. Art. 1–36, red. A. Opalski, Warszawa 2024, Legalis, nb 9.

wie takiej umowy zostaje utworzona³, a także na podstawie postanowień tej umowy zostaje zorganizowana⁴. Umowa spółki wywiera zatem znaczące skutki dla samej spółki; można powiedzieć, że umowa ta ma rozszerzoną skuteczność, stanowiąc w istocie konstytucję spółki. Taka kwalifikacja prawna umowy spółki jest uzasadnieniem dla ujęcia w kategorii sporów ze stosunku spółki także tych sporów, które są sporami pomiędzy wspólnikami a spółką.

Podobne uzasadnienie można sformułować w odniesieniu do **sporów pomiędzy organami spółki (lub poszczególnymi ich członkami) a spółką**. Do sporów tych zaliczymy spory wynikłe z zaskarżenia uchwały zgromadzenia przez zarząd, radę nadzorczą, komisję rewizyjną oraz poszczególnych członków tych organów. Podobnie jak w przypadku wnoszonego przez wspólnika powództwa kontestującego uchwałę zgromadzenia, także w przypadku powództwa wnoszonego przez organ spółki lub jego poszczególnych członków stroną pozwaną jest spółka. Omawiana kategoria sporów może być jednak zaliczona do sporów ze stosunku spółki, to bowiem właśnie stosunek spółki wynikający z umowy spółki określa, w granicach ustawowych, strukturę organów spółki, ich pozycję prawną w spółce, a także zakres uprawnień tych organów w relacji do osób trzecich. To właśnie umowa spółki może przewidzieć, że w danej spółce z o.o. ustanawia się radę nadzorczą lub komisję rewizyjną (art. 213 § 1 k.s.h.). Ta sama umowa może ograniczać prawo odwołania członka zarządu do ważnych powodów (art. 203 § 2 k.s.h.), wzmacniając w ten sposób pozycję członka zarządu w spółce. Wreszcie, umowa ta, jakkolwiek nie może ograniczać prawa członka zarządu do reprezentowania spółki ze skutkiem wobec osób trzecich (art. 204 § 2 k.s.h.), to jednak może określić sposób czynnej reprezentacji spółki w relacji do osób trzecich (art. 205 § 1 k.s.h.), zaś niezachowanie tych zasad będzie skutkowało wadliwością czynności prawnej dokonanej przez spółkę. Postanowienia umowy spółki, a tym samym stosunek spółki przez nią wykreowany, wkraczają zatem w sferę prawną podmiotów (organów) niebędących wspólnikami spółki. Spór pomiędzy spółką a tymi podmiotami (organami) może być zatem uznany za spór wynikający ze stosunku spółki.

Powyższy wywód uzasadnia również przynależność do kategorii sporów ze stosunku spółki takich sporów, które wynikają z roszczeń kierowanych nie przeciwko spółce przez organy lub ich członków, ale przez spółkę przeciwko członkom organów. Mowa tu o sporach opartych na art. 293 i 483 k.s.h. (odpowiedzialność członków władz spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy albo statutu spółki). Należy tu również zaliczyć spory pomiędzy spółką a członkami jej władz oparte na art. 198 § 1 zdanie drugie i art. 350 § 1 zdanie trzecie k.s.h., a także spory związane z dochodzeniem roszczeń z art. 175 k.s.h.

³ Zob. M. Romanowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 16, *Prawo spółek osobowych*, red. A. Szajkowski, Warszawa 2016, s. 148.

⁴ Zob. M. Romanowski [w:] *System...*, t. 16, s. 149.

U podstaw powyższych sporów leży stosunek organizacyjny, jaki w chwili powołania w skład organu spółki nawiązuje się pomiędzy członkiem organu a spółką. Podstawą tego stosunku organizacyjnego jest jednak umowa spółki. Umowa ta jest bowiem bazą dla innych stosunków prawnych, które na jej podstawie zostają nawiązane, w tym dla stosunku organizacyjnego. Gdyby z kolei nie było stosunku organizacyjnego albo – inaczej mówiąc – danej osobie fizycznej mandat członka organu spółki by nie przysługiwał, to nie wchodziłaby w grę odpowiedzialność tej osoby np. na podstawie art. 293 i 483 k.s.h.

Podobnie zresztą wyglądałaby sytuacja z odpowiedzialnością członków zarządu spółki z o.o. na podstawie art. 299 k.s.h. Odpowiedzialność ta nie powstanie, jeżeli dana osoba w określonym momencie czasowym nie sprawowała mandatu członka zarządu, a zatem jeżeli tej osoby ze spółką nie wiązał stosunek organizacyjny jako stosunek powiązany funkcjonalnie ze stosunkiem spółki. Ta współzależność stosunku spółki i stosunku organizacyjnego przemawia za ujęciem, przynajmniej na użytek niniejszej publikacji, sporów opartych na art. 293 i 483 oraz art. 299 k.s.h. jako sporów przynależnych do kategorii sporów ze stosunku spółki.

Jednocześnie trzeba nadmienić, że w świetle art. 458² § 1 pkt 3 k.p.c. spory wymienione powyżej nie stanowią sporów ze stosunku spółki, na gruncie wskazanego przepisu są one bowiem sytuowane osobno, obok spraw ze stosunku spółki. Wydaje się jednak, że za potrzebą łącznego potraktowania sporów powstających w ramach korporacji, jaką jest spółka kapitałowa, obok przedstawionego powyżej funkcjonalnego powiązania stosunku organizacyjnego ze stosunkiem spółki, przemawiają również względy praktyczne oraz potrzeba kompleksowego spojrzenia na spory, które powstają w ramach spółek kapitałowych. Nie chodzi tu zatem o kwalifikację teoretycznoprawną chociażby sporów opartych na art. 299 k.s.h., ale o łączne potraktowanie zagadnień, które w ocenie niektórych przedstawicieli doktryny mogą nie stanowić sporów ze stosunku spółki.

Do kategorii sporów ze stosunku spółki można również zaliczyć szereg spraw, które są rozstrzygane przez sądy rejestrowe, jak np. spór powstały w związku z odmawianiem wspólnikowi dostępu do ksiąg i dokumentów spółki (art. 212 k.s.h.). Taki spór jest niejednokrotnie wynikiem dłuższego konfliktu pomiędzy wspólnikiem mniejszościowym a wspólnikami większościowymi, którzy, czy to wchodząc w skład zarządu, czy to zarząd ten w inny sposób kontrolując, odmawiają wspólnikowi wglądu do ksiąg i dokumentów. Mamy tu zatem w istocie spór pomiędzy dwiema grupami wspólników, zaś podstawą tego sporu jest stosunek spółki, w ramach którego poszczególni wspólnicy dysponują określonymi większościami kapitałowymi, które wyznaczają ich pozycję w spółce, dając wspólnikom większościowym faktyczną przewagę nad pozostałymi.

Do sporów ze stosunku spółki rozstrzyganych przed sądem rejestrowym należy również zaliczyć postępowanie o wyrażenie zgody na zbycie udziałów (art. 182 § 3 i 4 k.s.h.), postępowanie w sprawie oznaczenia ceny zbycia udziałów w postępowaniu egzekucyjnym (art. 185 k.s.h.), a także postępowanie w sprawie upoważnienia wspólników do

zwołania zgromadzenia (art. 237 i 400 k.s.h.) oraz o wyznaczenie biegłego do zbadania sprawozdania finansowego oraz działalności spółki (art. 223 k.s.h.).

Jak wynika z powyższego, krąg podmiotów uczestniczących w szeroko rozumianych sporach ze stosunku spółki jest bardzo różnorodny, podobnie zresztą jak zróżnicowana jest materia, która stanowi przedmiot danego sporu. Mamy tu bowiem do czynienia zarówno z roszczeniami pieniężnymi, jak i niepieniężnymi. Charakter niektórych roszczeń jest wybitnie majątkowy, niektórym jednak sprawom nie sposób odmówić charakteru niemajątkowego (np. postępowanie z art. 223 k.s.h.). Zupełnie inny charakter ma sprawa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia powołującej określoną osobę w skład zarządu w porównaniu ze sprawą wynikłą w związku z dochodzeniem przez spółkę roszczeń odszkodowawczych. W ocenie autorów niniejszej publikacji nie stoi to jednak na przeszkodzie, aby objąć te postępowania jednym tomem. Tylko w ten sposób można spełnić wymóg kompleksowości i wszechstronności, czyniąc tę publikację przydatną w praktyce stosowania prawa.

2. Powództwo oczywiście bezzasadne w sporach ze stosunku spółki

2.1. Powództwa oczywiście bezzasadne na przykładzie sporów ze stosunku spółki. Regulacje prawne odwołujące się do kategorii powództw oczywiście bezzasadnych

W przypadku sporów ze stosunku spółki, i nie tylko, bo we wszystkich sporach sądowych, możemy mieć do czynienia z kategorią powództw oczywiście bezzasadnych. Każde powództwo oczywiście bezzasadne jest powództwem, tyle że bezzasadnym w stopniu oczywistym. Wydaje się jednak, że to właśnie obszar sporów ze stosunku spółki idealnie nadaje się do zobrazowania przypadków, w których może zaistnieć sytuacja związana z powództwami oczywiście bezzasadnymi. Przynajmniej ta kategoria sporów bardzo często jest wskazywana jako płaszczyzna, na której nadużycie prawa procesowego może stanowić realne zagrożenie dla pewności obrotu oraz funkcjonowania samych spółek. Nierzadko to instytucje procesowe są wykorzystywane do osiągnięcia celów, które nie mają nic wspólnego z ochroną prawną, natomiast przy ich pomocy można doprowadzić do paraliżu podmiotów gospodarczych. Z tego też względu zwrócenie uwagi na problematykę powództw oczywiście bezzasadnych w tym akurat kontekście wydaje się szczególnie istotne. Zanim jednak przejdę do szczegółowej charakterystyki powództw oczywiście bezzasadnych, właściwe staje się poczynienie pewnego wprowadzenia do tej materii. Dzięki temu dużo łatwiejsze stanie się zrozumienie kategorii powództw oczywiście bezzasadnych i w ogóle istoty nadużycia prawa do powództwa.

Przechodząc zatem do tego zagadnienia, w pierwszym rzędzie należałoby wskazać, że powództwo, ogólnie rzecz ujmując, to skierowane do sądu żądanie wydania określonej treści wyroku, oparte na przytoczonych faktach. Powództwo składa się z dwóch elementów: z żądania i podstawy faktycznej. Ze względu na treść żądania rozróżnia się trzy rodzaje powództwa, tj.: a) powództwo o zasądzenie świadczenia, b) powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, c) powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa⁵. Każde powództwo jest powództwem o ustalenie, niezależnie od tego, czy żądanie dotyczy świadczenia, czy też ukształtowania prawa lub stosunku prawnego. Ustalenie zwykle jest celem samym w sobie, nie zmierza bowiem do urzeczywistnienia normy, której dotyczy, lecz oznacza jedynie stwierdzenie istnienia lub nieistnienia normy indywidualno-konkretnej. W przypadku zaś ustalenia zasądzającego jest to ustalenie, które otwiera drogę do przymusowego urzeczywistnienia normy w trybie egzekucji, natomiast ustalenie kształtujące samo przez się, tzn. bez dalszego postępowania, a w szczególności bez egzekucji, urzeczywistnia normę⁶.

Kategoria powództw oczywiście bezzasadnych może obejmować i aktualizować się w każdym ze wskazanych przypadków powództw i na tle sporów korporacyjnych może objawiać się jako jeden ze sposobów szantażu korporacyjnego⁷. Innymi słowy, wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadnego przez stronę powodową może zmierzać do osiągnięcia innego celu aniżeli cel prawny i innego niż uzyskanie ochrony prawnej. Powództwo oczywiście bezzasadne jest tym szczególnym sposobem, który w określonych warunkach może przyczynić się do wyrządzenia szkody bądź samej spółce, bądź jej współnikom (akcjonariuszom, ewentualnie także członkom organów spółki). W praktyce na przykładzie sporów ze stosunku spółki zjawisko wytaczania powództw oczywiście bezzasadnych jest bardzo częste. Czynione jest to z wielu powodów: raz, żeby przykładowo zablokować wejście w życie uchwały zgromadzenia współników, a dwa, żeby sparaliżować na pewien czas funkcjonowanie spółki. Niewątpliwie każdy przypadek wiąże się wówczas z dążeniem do osiągnięcia innego celu aniżeli celu w postaci ochrony prawnej. Jeżeli stronie powodowej przyświeca inny cel niż uzyskanie ochrony prawnej i czyni to przy pomocy powództwa oczywiście bezzasadnego, to tego rodzaju działania są nieuprawnione i w istocie wymierzone w daną spółkę lub współników (akcjonariuszy). Niektóre z powództw na pierwszy rzut oka nie sprawiają wrażenia powództw oczywiście bezzasadnych, które na podstawie art. 191¹ k.p.c. można by potraktować niejako *ad hoc* jako oczywiście bezzasadne, lecz dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego okazuje się, że mamy do czynienia z taką kategorią. W pewnym sensie jest to sprytnie zachowanie, aby zmylić i wprowadzić w błąd potencjalnego odbiorcę takiego powództwa, a więc stronę pozwaną.

⁵ Por. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 172.

⁶ Por. W. Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 32 i 33; Ł. Błaszczak, *Powództwo oczywiście bezzasadne. Art. 191¹ k.p.c.*, Warszawa 2021, s. 61.

⁷ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 103 i n.; A. Kappes, *Szantaż korporacyjny jako nadużycie prawa podmiotowego*, PPH 2013/10, s. 46 i n.; K. Oplustil, *Instrumenty nadzoru korporacyjnego (corporate governance) w spółce akcyjnej*, Warszawa 2010, s. 737 i n.

W przypadku powództw oczywiście bezzasadnych mamy kilka norm, które odnoszą się do tej kategorii. Z punktu widzenia powództwa oczywiście bezzasadnego podstawowe znaczenie ma norma z art. 191¹ k.p.c., która odwołuje się do tej kategorii⁸. Przed wprowadzeniem przepisu art. 191¹ k.p.c. instytucja ta nie miała pełnego uregulowania i nie była ujęta w osobną normę prawną. Natomiast niektóre regulacje (zob. art. 423 § 2, art. 516¹⁸ § 2 pkt 2 k.s.h.) nawiązują do tej kategorii, nie definiując jednakże powództw oczywiście bezzasadnych i nie wskazując kryteriów, na podstawie których może to nastąpić. Podobnie ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wspomina w art. 109 ust. 2 o oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia, nie wyjaśniając okoliczności ani przyczyn, które mogłyby uzasadniać stwierdzenie oczywistej bezzasadności. Także art. 499 § 1 pkt 1 k.p.c. nawiązuje do pojęcia oczywistej bezzasadności roszczenia. W tym jednakże kontekście powstaje pytanie, czy oczywista bezzasadność roszczenia oznacza to samo, co oczywista bezzasadność powództwa. Na pierwszy rzut oka można by stwierdzić, że formuła oczywistej bezzasadności powództwa jest obszerniejsza niż oczywistej bezzasadności roszczenia, ponieważ do tej pierwszej należałoby zaliczyć również bezzasadność nie tylko prawną, lecz także faktyczną, podczas gdy kategorię oczywistej bezzasadności roszczenia należałoby już ująć w węższym kontekście⁹. W doktrynie co do zasady oczywistą bezzasadność roszczenia utożsamia się z oczywistą bezzasadnością powództwa¹⁰. Jeżeli roszczenie zgłoszone w pozwie jest oczywiście bezzasadne, to zarazem w sposób konieczny zachodzi oczywista bezzasadność powództwa. Odmienna konkluzja stanowiłaby niekonsekwencję¹¹. Mówiąc o oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia w istocie ustawodawcy chodziło o oczywiście bezzasadne powództwo. W każdym bowiem powództwie mieści się roszczenie procesowe. A zatem bez znaczenia jest, czy ustawodawca posługuje się terminem oczywiście bezzasadne powództwo, czy też oczywiście bezzasadne roszczenie, ponieważ z punktu widzenia analizowanej materii zawsze będzie oznaczało ono to samo.

Niezależnie od powyższego, zasadniczo punktem wyjścia w przedmiocie jakiegokolwiek dyskusji na temat oczywiście bezzasadnych powództw jest przepis art. 191¹ k.p.c., który odnosi się bezpośrednio do tej instytucji, o tyle pozostałe przepisy jedynie nawiązują do problemu oczywistej bezzasadności, nie zawierając żadnych wskazówek co do ro-

⁸ Por. Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 1, red. T. Zembrzusi, Warszawa 2020, s. 434 i 435.

⁹ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 103 i n.

¹⁰ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 103 i n.; A. Ołaś [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 2, red. T. Zembrzusi, Warszawa 2020, s. 1261; A. Marciniak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 3, *Komentarz. Art. 425–729*, red. A. Marciniak, Warszawa 2020, Legalis, art. 499; R. Flejszar [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1B, *Komentarz. Art. 425–729*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2020, Legalis, art. 499; Z. Wusatowski, *Postępowanie upominawcze*, RPEiS 1933/2, s. 79; zob. także S. Dalka, *Efektywność postępowania nakazowego i upominawczego w procesie cywilnym*, Pal. 1978/5–6, s. 22 i n.

¹¹ Por. A. Ołaś [w:] *Kodeks...*, t. 2, red. T. Zembrzusi, s. 1262; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 96.

zumienia tej instytucji¹². Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie, powodujące w kilku normach nawiązanie do wspomnianej problematyki, wywołuje pewne komplikacje natury praktycznej, ponieważ określone stany faktyczne mogą być oceniane z perspektywy różnych norm prawnych. Kreowanie zaś przeświadczenia, że norma z art. 191¹ k.p.c. dotyczy tylko i wyłącznie tzw. pseudospraw cywilnych, jest niewystarczające, bo o ile sprawy te będą załatwiane na podstawie art. 191¹ § 3 k.p.c., o tyle zakres zastosowalności tej normy w praktyce będzie znacznie szerszy i nie będzie ograniczał się tylko i wyłącznie do nich.

Zgodnie z art. 191¹ § 1 k.p.c.: „Jeżeli z treści pozwu i załączników oraz okoliczności dotyczących sprawy, a także faktów, o których mowa w art. 228, wynika oczywista bezzasadność powództwa, stosuje się przepisy § 2–4”. Pozostałe kwestie unormowane w art. 191¹ § 2, 3 i 4 k.p.c. mają znaczenie wtórne z punktu widzenia elementów konstytutywnych kształtujących instytucję oczywiście bezzasadnych powództw. Podejmując próbę opracowania koncepcji oczywiście bezzasadnych powództw, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na treść § 1 art. 191¹ k.p.c., a nie § 2, czy też § 3 lub § 4 wspomnianego artykułu. W pozostałym zatem zakresie ustawodawca przewiduje odstąpienie od czynności, które w związku z badaniem pozwu mogłyby się okazać niecelowe. „Gdyby czynności, które ustawa nakazuje podjąć w następstwie wniesienia pozwu, miały być oczywiście niecelowe, można je pominąć. W szczególności można nie wzywać powoda do usunięcia braków, uiszczenia opłaty, nie sprawdzać wartości przedmiotu sporu ani nie przekazywać sprawy” (art. 191¹ § 2 k.p.c.). Natomiast kwestia merytorycznego rozstrzygnięcia oczywiście bezzasadnych powództw znalazła odzwierciedlenie w kolejnym paragrafie. Zgodnie z jego treścią: „Sąd może oddalić powództwo na posiedzeniu niejawnym, nie doręczając pozwu osobie wskazanej jako pozwany ani nie rozpoznając wniosków złożonych wraz z pozwem” (art. 191¹ § 3). Gdy chodzi o pozostałe aspekty tej instytucji, to należy mieć na uwadze, że uzasadnienie wyroku wydanego na skutek rozpatrzenia oczywiście bezzasadnego powództwa sporządza się na piśmie z urzędu, a nie na wniosek. Jednocześnie – co istotne – uzasadnienie takie powinno zawierać jedynie wyjaśnienie, dlaczego powództwo zostało uznane za oczywiście bezzasadne. Wyrok z uzasadnieniem sąd z urzędu doręcza tylko powodowi z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia środka zaskarżenia (art. 191¹ § 4).

Gdy chodzi o inne regulacje prawne relewantne z punktu widzenia omawianego zagadnienia, to należy podnieść, że w świetle art. 423 § 2 k.s.h.: „W przypadku wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia sąd, na wniosek pozwanej spółki, może zasądzić od powoda kwotę do dziesięciokrotnej wysokości kosztów sądowych oraz wynagrodzenia jednego adwokata lub radcy prawnego. Nie wyłącza to możliwości dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych”. Natomiast w myśl art. 516¹⁸ § 1 k.s.h.: „Spółka może wystąpić do sądu, do którego został wniesiony pozew o uchylenie albo stwierdzenie nieważności uchwały, z wnioskiem o wy-

¹² Por. Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. T. Zembrzusi, s. 435; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 99 i n.

danie postanowienia zezwalającego na rejestrację połączenia”. Z kolei § 2 art. 516¹⁸ k.s.h. wskazuje, że: „Sąd wyda postanowienie, jeżeli: 1) powództwo jest niedopuszczalne, albo 2) powództwo jest oczywiście bezzasadne, albo 3) uzna, po rozpoznaniu wniosku na rozprawie, że interes spółki uzasadnia przeprowadzenie połączenia bez zbędnej zwłoki”. Warto także zauważyć, że obok wskazanych przepisów mamy również art. 22 u.z.n.k. Przepis art. 22 ust. 1 u.z.n.k. przyjmuje, że: „W razie wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa z tytułu nieuczciwej konkurencji, sąd, na wniosek pozwanego, może nakazać powodowi złożenie jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie”¹³. Ten ostatni jednak ze względu na materię sporów korporacyjnych nie będzie tu szerzej analizowany.

Żadna ze wspomnianych regulacji pozaprosesowych ani nie wskazuje na elementy konstruktywne dla kategorii oczywiście bezzasadnych powództwa, ani nie nawiązuje do ich istoty. Natomiast na podstawie wskazanych unormowań można stwierdzić, że w poszczególnych wypadkach nie wchodziłaby w grę możliwość wydania wyroku *ad hoc*, tak jak to wskazuje art. 191¹ § 3 k.p.c., bez potrzeby doręczenia odpisu pozwu samemu pozwanemu, ale po rozpoznaniu sprawy na rozprawie¹⁴. Z przepisu art. 423 § 2 k.s.h. wynika, że w przypadku oczywistej bezzasadności powództwa powstaje uprawnienie do zasądzenia stosownej kwoty. W każdym jednak wypadku niezbędny jest w tym zakresie stosowny wniosek. Jest to wniosek strony pozwanej¹⁵. Na tle art. 423 § 2 k.s.h. zachodzi zatem potrzeba doręczenia odpisu pozwu samemu pozwanemu, aby następnie możliwe było ustosunkowanie się tej strony do złożonego żądania, w przeciwieństwie do dyspozycji art. 191¹ § 2 k.p.c. Innym wyłomem, o szczególnym znaczeniu, może okazać się kwestia wyznaczenia rozprawy, co może mieć miejsce w sytuacji określonej w art. 423 § 2 k.s.h. To z kolei sprawia, że oczywista bezzasadność powództwa, w zależności od konkretnych przypadków, może być stwierdzona *ad hoc*, jak też na późniejszym etapie, czyli po zapoznaniu się ze stanowiskiem strony przeciwnej. Ma to także znaczenie z punktu widzenia kwestii doręczenia orzeczenia oddalającego powództwo, ponieważ o ile stwierdzenie oczywistej bezzasadności na podstawie art. 191¹ k.p.c. nie będzie wywoływało skutku wobec pozwanego, o tyle już we wskazanych powyżej wypadkach pozwanemu doręczony zostanie wyrok oddalający powództwo oczywiście bezzasadne.

Jeszcze inną kwestią niezależną od powyższych ustaleń, która w tym miejscu zostanie jedynie zasygnalizowana, jest to, że stwierdzenie oczywistej bezzasadności niekoniecznie musi opierać się na konkretnej normie. O ile wskazane przepisy odwołują się do oczywistej bezzasadności powództwa, o tyle nie stoi nic na przeszkodzie, aby sąd dokonał takiej oceny i oddalił powództwo, chociażby na posiedzeniu niejawnym, nie opierając

¹³ Por. Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. T. Zembrzusi, s. 438.

¹⁴ Por. Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. T. Zembrzusi, s. 440; O.M. Piaskowska, *Prawo do sądu a oddalenie oczywiście bezzasadnego powództwa w świetle projektu z 27.11.2017 r. do Kodeksu postępowania cywilnego*, SP 2018/1, s. 30 i 31.

¹⁵ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 102 i 103.

się w tym zakresie na przepisie art. 191¹ k.p.c.¹⁶ Jest to więc problem, który sprowadza się nie tylko do oceny danego przepisu i ewentualnie do jego zastosowania w odniesieniu do konkretnego przypadku, lecz zasadniczo do wypracowania modelu (konstrukcji) oczywistej bezzasadności powództwa i określenia przypadków i warunków procesowych, w jakich możemy się zetknąć z tym zjawiskiem¹⁷.

2.2. Kwalifikowane postaci bezzasadności powództwa (bezzasadność zwykła a bezzasadność oczywista)

Powództwo bezzasadne będzie zachodziło zarówno wówczas, gdy będziemy mieli do czynienia z oddaleniem powództwa z powodu ustalenia istnienia lub nieistnienia normy jednostkowo-konkretniej, jak i wówczas, gdy nastąpi oddalenie powództwa z powodu braku przesłanki materialnoprawnej. Przypadek ten można określić mianem bezzasadności zwykłej. Zgodnie z poglądem, który jest jednomyślnie przyjmowany w doktrynie prawa, powództwo należy ocenić jako nieuzasadnione w sytuacji, gdy doszło do jego merytorycznego negatywnego rozstrzygnięcia, tzn. jego oddalenia¹⁸. Przy tym stanowiisku rodzi się kolejna wątpliwość, a mianowicie, czy powództwo nieuzasadnione to tylko i wyłącznie powództwo oddalone w całości, czy też za takie może uchodzić powództwo oddalone w części¹⁹. Wbrew pozorom zagadnienie to ma istotne znaczenie praktyczne w świetle niektórych regulacji powiązanych z możliwością dochodzenia odszkodowania za wniesienie powództwa nieuzasadnionego. Mam tu na myśli regulacje art. 295 § 4 oraz art. 486 § 4 k.s.h. Ustawodawca posługuje się tu bowiem wyłącznie terminologią „powództwo nieuzasadnione”. A wracając do wskazanej wątpliwości, wydaje się, że za nieuzasadnione mogłoby uchodzić powództwo nie tylko nieuzasadnione w całości, lecz także w części, szczególnie że na tle niektórych przepisów wykładnia taka byłaby dopuszczalna²⁰. W każdym jednak wypadku należałoby podchodzić do tej kwestii z wyjątkową ostrożnością, szczególnie mając na uwadze szerokie rozumienie pojęcia nieuzasadnionego powództwa. W konsekwencji trafne zdaje się stwierdzenie, że „nie każde powództwo oddalone w części powinno zostać zakwalifikowane automatycznie jako bezzasadne, jak również nie należy *a priori* stanowczo przesądzać, że każde powództwo częściowo uwzględnione nie może być bezzasadne”²¹. Wskazać należy bowiem,

¹⁶ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 103.

¹⁷ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 103.

¹⁸ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 120 i n.; M. Jagodziński, *Pojęcie „oczywiście bezzasadnego powództwa” o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia lub stwierdzenie jej nieważności w świetle regulacji art. 423 oraz 425 kodeksu spółek handlowych* [w:] *Tendencje prawa materialnego i procesowego cywilnego*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Wrocław 2017, s. 18; K. Bilewska, *Odpowiedzialność odszkodowawcza za wniesienie nieuzasadnionego powództwa actio pro socio*, MoP 2009/3, s. 128; K. Bilewska, *Dochodzenie roszczeń spółki kapitałowej przez jej współników (actio pro socio)*, Warszawa 2008, s. 279.

¹⁹ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 95.

²⁰ Szczegółowo w tym względzie M. Jagodziński, *Pojęcie...*, s. 19; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 95.

²¹ Por. M. Jagodziński, A. Guzewicz, *Odpowiedzialność z tytułu wytoczenia nieuzasadnionego powództwa actio pro socio*, PPH 2013/2, s. 41; M. Jagodziński, *Pojęcie...*, s. 22; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 95.

że o bezzasadności powództwa powinien *in concreto* decydować sąd rozstrzygający powództwo. *Per exemplum*, wydaje się, że w przypadku częściowego oddalenia konkretnego powództwa z powództwem bezzasadnym będziemy mieli do czynienia także wówczas, gdy uwzględnienie powództwa nastąpiło tylko co do nieznaczej części żądania (np. w razie uchylenia uchwały jedynie w zakresie jednego postanowienia, w sytuacji gdy uchwała była kwestionowana aż w odniesieniu do kilkudziesięciu postanowień)²².

W dalszym aspekcie poruszanego zagadnienia problematyczne staje się wyodrębnienie i oddzielenie względem bezzasadności zwykłej tzw. bezzasadności oczywistej. Wynika to z tego, że ani doktryna, ani judykatura nie zajmują w tym względzie jednomyślnego stanowiska. Brakuje jasnych i precyzyjnych kryteriów, na podstawie których możliwe byłoby oddzielenie zwykłych przyczyn oddalenia powództwa (czyli w ramach tzw. bezzasadności zwykłej) od przyczyn, które uzasadniają oddalenie z powodu oczywistej bezzasadności roszczenia procesowego²³.

Bezzasadność oczywista jest jeszcze dalej idącym przypadkiem aniżeli bezzasadność zwykła, a przy tym jeszcze dalej idącą formułą możliwą do zastosowania w odniesieniu do konkretnego przypadku²⁴. Przy możliwym stopniowaniu przyczyn oddalenia powództwa można by podnieść, że oddalenie z powodu oczywistej bezzasadności jest o stopień wyżej od zwykłej bezzasadności. O ile zwykła bezzasadność będzie regułą, o tyle wyjątkiem będzie oczywista bezzasadność, która różni się również od zwykłej tym, że zasadniczo powinna być dostrzegalna już przy pierwszej ocenie, a także dostrzegalna przez każdego prawnika²⁵. Odwracając wskazaną powyżej zależność pomiędzy bezzasadnością zwykłą a bezzasadnością oczywistą, można powiedzieć i tak, że każda bezzasadność oczywista obejmuje swoim zakresem także bezzasadność zwykłą, zaś nie każda zwykła może zostać oceniona jako bezzasadność oczywista²⁶.

Także w zakresie konsekwencji prawnych dostrzec można zróżnicowane podejście ustawodawcy do kwestii zwykłej i oczywistej bezzasadności, ponieważ w przypadku

²² Por. M. Jagodziński, *Pojęcie...*, s. 22.

²³ Por. także A. Góra-Błaszczkowska, *Wyroki i nakazy zapłaty [w:] System Prawa Procesowego Cywilnego*, red. T. Ereciński, t. 2, cz. 2, *Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2016, s. 616; M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 193 i 194; F. Zadrowski, 1) *Czy prawo ubogich może być cofnięte z powodu wyszłej na jaw w toku procesu oczywistej bezzasadności?*, 2) *Czy sąd, czy też rada adwokacka, może zwolnić adwokata od obowiązków obrońcy z urzędu i czy zwolnienie takiej jest dopuszczalne z powodu oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony?* – Rozpatrzone przez komitet redakcyjny odpowiedzi na pytania prawne, „Nowy Proces Cywilny” 1933/2, s. 57 i 58; Z. Wusatowski, *Postępowanie...*, s. 79.

²⁴ Por. także B. Dobrzański [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, red. Z. Resich, W. Siedlecki, Warszawa 1969, s. 229; A. Skąpski, *Przedmiot ustaleń sądu w sprawie cywilnej*, „Studia Cywilistyczne” 1979, t. 30, s. 160 i 161.

²⁵ Por. m.in. M. Waligórski, *Polskie...*, s. 193; B. Dobrzański [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. Z. Resich, W. Siedlecki, s. 229.

²⁶ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 96.

tej ostatniej niektóre przepisy przewidują możliwość dochodzenia naprawienia szkody wywołanej wniesieniem oczywiście bezzasadnego powództwa, zaś w stosunku do zwykłej tradycyjną konsekwencją może okazać się obowiązek jedynie zwrotu kosztów postępowania. W konsekwencji również nieuprawnione jest stosowanie zamiennie tych terminów. W praktyce jednak może się okazać niezwykle trudne odróżnienie jednej kategorii od drugiej z racji tego, że brakuje jednolitego stanowiska w tym zakresie, a formuły przedstawiane w nauce w odniesieniu do oczywistej bezzasadności analizują jedynie sporadycznie występujące przypadki, które są dość skrajne i rzadko kiedy występują. Praktyka sądowa nie jest w tym zakresie bogata.

Wydaje się, że kategoria powództw oczywiście bezzasadnych może mieć zastosowanie znacznie szersze, aniżeli jest to obecnie wskazywane. Natomiast czy okoliczności powodujące bezzasadność zwykłą mogą prowadzić również do bezzasadności oczywistej, wydaje się kwestią otwartą, uzależnioną od indywidualnych przypadków i od oceny sądu, do którego kompetencji należeć będzie zakwalifikowanie określonego żądania. Można postawić tezę wstępną, że w określonych przypadkach okoliczności, które powodują bezzasadność zwykłą, mogą przyczyniać się do stwierdzenia bezzasadności oczywistej; tyle że przy tym stwierdzeniu od razu pojawi się zarzut, dlaczego wówczas sąd miałby stwierdzać oczywistą bezzasadność, a nie jedynie bezzasadność zwykłą. Odpowiadając na tak postawione pytanie, można wskazać, że tego rodzaju przypadki będą miały miejsce wówczas, gdy określony przepis wykluczałby możliwość poszukiwania ochrony prawnej w pewnej sytuacji, a mimo to strona podejmowałaby takie starania. Innymi słowy, w określonych warunkach, a przy tym w indywidualnych przypadkach, w zależności od wysuniętego roszczenia będzie istniała możliwość stwierdzenia oczywistej bezzasadności, ponieważ tego rodzaju żądanie okaże się niedopuszczalne ze względów prawnych bądź też przy uwzględnieniu okoliczności faktycznych²⁷. Zanim jednak przejdę do kwestii zasadniczej dotyczącej rozumienia pojęcia powództwa oczywiście bezzasadnego, należałoby stwierdzić, że sama formuła oczywistej bezzasadności nie jest zdefiniowana w Kodeksie postępowania cywilnego i nie ma legalnej definicji tego pojęcia, podobnie jak w przypadku pojęcia powództwa bezzasadnego, aczkolwiek w tym pierwszym przypadku ustawodawca posługuje się tego rodzaju terminem w niektórych przepisach²⁸.

Obecnie do samej cechy oczywistości nawiązują liczne przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, w tym m.in.: art. 103 § 1 i 2 (oczywiście niewłaściwe postępowanie; oczywiście nieuzasadniona odmowa), art. 117 § 6 (oczywista zasadność wniosku), art. 391¹ § 3 (oczywista bezzasadność powództwa), art. 395 § 2 (oczywiście uzasadnione zażalenie), art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej), art. 424⁹ (oczywista bezza-

²⁷ Na co zwraca uwagę A. Skąpski, *Przedmiot...*, s. 160; W. Siedlecki, *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Warszawa 1957, s. 237.

²⁸ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 97.

sadność skargi) czy chociażby art. 514 § 2 (oczywisty brak uprawnienia)²⁹. Szczególnie ta ostatnia regulacja jest istotna z uwagi na poruszane zagadnienie. Zgodnie z art. 514 § 2 k.p.c.: „Jednakże nawet w wypadkach, gdy ustawa wymaga przeprowadzenia rozprawy, sąd może, bez wzywania zainteresowanych do udziału w sprawie, oddalić wnioski na posiedzeniu niejawnym, jeżeli z treści wniosku wynika oczywisty brak uprawnienia wnioskodawcy”. O oczywistym braku uprawnienia możemy mówić wówczas, gdy nie jest potrzebne czynienie ustaleń w zakresie uprawnienia wnioskodawcy, a brak uprawnienia możliwy jest do stwierdzenia wyłącznie na podstawie twierdzeń samego wnioskodawcy³⁰. Brak legitymacji wnioskodawcy musi być oczywisty, co oznacza, że wynika z treści samego wniosku i załączonych dokumentów³¹. Elementem uzupełniającym ocenę mogą być fakty powszechnie znane lub wiadome sądowi urzędowo³². Wydaje się uzasadnione przyjęcie stanowiska, że oczywisty brak uprawnienia wnioskodawcy należy rozumieć podobnie jak oczywistą bezzasadność dochodzonego roszczenia lub obrony.

W terminologii języka polskiego słowo „oczywisty” oznacza niebudzący wątpliwości, bezsporny, pewny, bezdyskusyjny, nierodzący zastrzeżeń, akceptowalny, widoczny na pierwszy rzut, widoczny *prima facie* czy wreszcie niewątpliwy, jednoznaczny³³. Uwzględniając powyższe oraz przyjętą w określonych regulacjach kodeksowych terminologię oczywistości, należałoby stwierdzić, że termin „oczywista bezzasadność” został przyjęty na określenie odmiennych sytuacji od tych, które nie dają się zakwalifikować do zwykłej bezzasadności³⁴.

Bezzasadność oznacza obiektywny brak roszczenia pod względem zarówno prawnym, jak i faktycznym lub brak legitymacji do żądania ochrony prawnej. Natomiast oczywistość oznacza, że brak roszczenia był od początku jednoznacznie niewątpliwy. Najpierw zatem należy ustalić, czy roszczenie istniało, a następnie określić ewentualną

²⁹ Por. P. Paradowski, *Nadużycie prawa procesowego* [w:] *Postępowanie cywilne po nowelizacji. Komentarz dla pełnomocników procesowych i sędziów*, red. B. Karolczyk, Warszawa 2020, s. 60; Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. T. Zembrzusi, s. 439 i 440; T. Demendecki, *Rozstrzyganie o kosztach w sądowym postępowaniu cywilnym. Studium teoretycznoprawne*, Łódź 2019, s. 344, przyp. 549.

³⁰ Por. także M. Rejdak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, *Komentarz. Art. 367–729*, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014, s. 569; I. Kunicki [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–729*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2016, s. 1610; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 97.

³¹ Por. także P. Telenga [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz do art. 1–729*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2017, s. 887; W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984, s. 373.

³² Por. M.G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 183; J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 4, *Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające*, red. T. Erciński, Warszawa 2016, s. 77 i 78; B. Dobrzański [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. Z. Resich, W. Siedlecki, s. 778.

³³ Por. B. Czech [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–205*, red. A. Marciniak, Warszawa 2019, Legalis, art. 191¹.

³⁴ Por. także P. Dąbrowski, D. Szpoper, „Prawo ubogich” w postępowaniu cywilnym w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce, AUMCS, Sectio G, Ius, t. 66, nr 1, Lublin 2019, s. 82.

oczywistość tej okoliczności³⁵. Dla oceny bezzasadności wystarczy stwierdzenie faktu oddalenia powództwa. Nie każde jednak oddalenie powództwa jest skutkiem jego oczywistej bezzasadności³⁶. Mimo że sam zwrot „oczywista bezzasadność powództwa” jest zwrotem nieostrym, to jednak pozostawionym w istocie uznaniu sądu.

3. Nadużycie prawa do powództwa

3.1. Powództwo oczywiście bezzasadne a nadużycie prawa procesowego z art. 4¹ k.p.c. Powództwo oczywiście bezzasadne a nadużycie prawa podmiotowego z art. 5 k.c.

Analizując problematykę powództw oczywiście bezzasadnych na przykładzie sporów ze stosunku spółki, uzasadnione staje się rozważenie niezwykle istotnej kwestii, a mianowicie, czy wytoczenie tego rodzaju powództwa może zostać w ogóle, a jeśli tak, to w jakich okolicznościach, potraktowane jako przejaw nadużycia prawa procesowego cywilnego, czy też należałoby je zakwalifikować do nadużycia prawa podmiotowego³⁷. Zagadnienie to nie jest, wbrew pozorom, tak oczywiste, jak mogłoby się to wydawać, szczególnie wówczas, jeżeli roszczenie procesowe pokrywa się z roszczeniem materialnoprawnym. W związku z tym uzasadnione staje się przybliżenie problematyki zarówno nadużycia prawa procesowego, jak i nadużycia prawa podmiotowego, z tym zastrzeżeniem, że uwagi te nie będą miały charakteru wyczerpującego daną materię, bo – po pierwsze – nie ma takiej potrzeby, a po drugie – stanowiłoby to w istocie odejście od zasadniczego wątku pracy³⁸. W związku z tym ograniczę się jedynie do tych kwestii, które zachowują aktualność z punktu widzenia problematyki powództw oczywiście bezzasadnych.

Nie ma wątpliwości, że **powództwo oczywiście bezzasadne jest co do zasady swoistego rodzaju wymuszeniem ochrony prawnej na drodze sądowej. Nieuprawniona jest jednak teza postawiona już w tym miejscu niejako *ad hoc* (a która zostanie rozwinęta w dalszych uwagach), że każdy przypadek wytoczenia powództwa oczywiście bezzasadnego prowadzi do stwierdzenia, iż mamy do czynienia z nadużyciem prawa procesowego lub prawa podmiotowego. Samego bowiem wytoczenia powództwa oczywiście bezzasadnego *per se* nie należy kwalifikować do kategorii nadużycia prawa**³⁹. Może mieć miejsce sytuacja, w której strona jest nieświadoma tego, że wnosi

³⁵ Por. A. Jakubecki, R. Skubisz [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. J. Szwaja, Warszawa 2019, Legalis, art. 22.

³⁶ Por. A. Jakubecki, R. Skubisz [w:] *Ustawa...*, red. J. Szwaja, art. 22.

³⁷ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 103 i n.

³⁸ Por. Ł. Błaszczak, *Nadużycie prawa procesowego w postępowaniu arbitrażowym*, Warszawa 2018, s. 1–21; Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. T. Zembrzusi, s. 33 i 52.

³⁹ Na co zwracają także uwagę: K. Weitz, *Nadużycie „prawa” procesowego cywilnego*, PPC 2020/1, s. 27; M.G. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 78; A. Jakubecki, *Sankcje za nadużycie uprawnień procesowych w Kodeksie*

powództwo, które jest oczywiście bezzasadne. I odwrotnie, możemy mieć do czynienia z intencjonalnym działaniem strony, która zdaje sobie sprawę z oczywistej bezzasadności, a mimo to decyduje się na skierowanie sprawy na drogę sądową⁴⁰. Przyjęcie prostego założenia w tym względzie jest niemożliwe albo przynajmniej skazane na niepowodzenie. Niezbędne jest ustalenie motywacji i założeń, jakie leżą u podstaw wniesienia powództwa oczywiście bezzasadnego, bo to nie sam fakt wytoczenia tego powództwa, lecz zamiar przyświecający temu działaniu będzie miał podstawowe znaczenie z punktu widzenia przedmiotowej kwalifikacji i uznania, czy mamy do czynienia z nadużyciem prawa do ochrony prawnej poprzez wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadnego⁴¹. Ustalenie okoliczności towarzyszących czynności wytoczenia powództwa winno być oceniane na takiej samej zasadzie jak w każdym innym wypadku nadużycia prawa. Bez znaczenia jest tu zatem kwestia, czy mamy do czynienia ze zjawiskiem oczywistej bezzasadności, czy też zwykłej bezzasadności, bo to kryterium może mieć jedynie znaczenie pomocnicze, ale nie decydujące, szczególnie jeżeli dochodzeniu roszczenia towarzyszy potrzeba osiągnięcia innego celu aniżeli uzyskanie ochrony prawnej (sądowej). Próba umiejscowienia powództwa oczywiście bezzasadnego na konkretnej płaszczyźnie przypisanej do danego nadużycia staje się dość kłopotliwa, jeżeli przyjmiemy stanowisko co do szerokiego rozumienia pojęcia oczywistej bezzasadności. Inne kryteria będą decydowały o kwalifikacji do kategorii nadużycia prawa procesowego danej czynności (w tym wypadku wytoczenia powództwa oczywiście bezzasadnego), a inne jeszcze o uznaniu, że owa czynność stanowi przejaw nadużycia prawa podmiotowego. Poniżej wyjaśnię tę kwestię i zaprezentuję swoje stanowisko w tym zakresie.

3.1.1. Nadużycie prawa procesowego cywilnego

Przechodząc do zasadniczej kwestii, należy podnieść, że **nadużycia prawa procesowego nie można utożsamiać z nadużyciem prawa podmiotowego**⁴². U podstaw tego stwierdzenia leży założenie, że prawo procesowe cywilne w tym zakresie zachowuje autonomiczność względem regulacji prawa prywatnego⁴³. Innymi słowy, zachowania, które są nieuczciwe, nielojalne lub nierzetelne, nie powinny przynależeć do obszaru zastosowania art. 5 k.c., lecz winny być ujmowane i oceniane z perspektywy art. 4¹ k.p.c.⁴⁴ Przed wprowadzeniem przepisu art. 4¹ k.p.c. kwestia ta była przedmiotem ożywionej

postępowania cywilnego, Pal. 2019/11–12, s. 196.

⁴⁰ Por. także P. Telenga [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, red. A. Jakubicki, LEX 2019, art. 191¹.

⁴¹ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 104.

⁴² Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 105.

⁴³ Por. m.in. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 9; A. Jakubicki, *Sankcje...*, s. 182; A. Kubas, *Nadużycie prawa procesowego – próba oceny ostatnich zmian legislacyjnych*, Pal. 2019/11–12, s. 169; Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. T. Zembrzusi, s. 39 i 40.

⁴⁴ Por. także A. Torbus [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–205*, red. A. Marciniak, Warszawa 2019, Legalis, art. 4¹.

dyskusji. W polskiej doktrynie wykrystalizowały się w tamtym czasie różne stanowiska, gdy chodzi o konstrukcję nadużycia⁴⁵. Z jednej strony wskazywano, że zakaz nadużycia prawa stanowić miał ogólną zasadę systemową, co w istocie oznaczało, że dopuszczalne było odwołanie się do treści art. 5 k.c. w stosunku do czynności procesowych. Z drugiej zaś podkreślano, że art. 5 k.c. powinien mieć zastosowanie do czynności dyspozycji materialnej, ponieważ to w nich tkwi istota oddziaływania na prawo podmiotowe lub jego emanacje⁴⁶. Wreszcie zakładano, że więź, jaka łączy prawo procesowe i prawo materialne powoduje, że art. 5 k.c. powinien mieć zastosowanie nie tylko względem czynności dyspozycji materialnej, lecz także każdej innej, jak chociażby czynności procesowej, która zakłada ochronę praw podmiotowych (przykładowo powództwa o świadczenie lub powództwa o ukształtowanie). Stanowisko to uzasadniano genetycznym powiązaniem norm prawa materialnego z prawem procesowym, gdzie to właśnie normom prawa prywatnego przysługiwał prymat, normy zaś prawa procesowego pełniły dlań rolę subsydiarną i instrumentalną (tzw. heteronomia prawa procesowego)⁴⁷. W istocie dopiero po wprowadzeniu art. 4¹ k.p.c. konstrukcja nadużycia prawa z art. 5 k.c. okazała nieprzydatna, co wynikało nie tylko z okoliczności odmiennego charakteru prawa procesowego jako części prawa publicznego, ale przede wszystkim z rodzaju sankcji przewidzianej w art. 5 k.c., niemożliwej do zaakceptowania w stosunku do wszystkich przejawów nadużycia uprawnień procesowych w postępowaniu sądowym⁴⁸. Natomiast dążenie do autonomicznej oceny nadużycia z punktu widzenia norm prawa procesowego dostrzegano już po wprowadzeniu przepisu art. 3 k.p.c., przewidującego obowiązek dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami⁴⁹. W każdym jednak wypadku wyodrębnienie osobnej kategorii nadużycia prawa procesowego i oderwanie tego elementu od nadużycia prawa podmiotowego należało oceniać jako przyznanie pełnej (a nie ograniczonej) autonomii normom prawa procesowego.

W doktrynie od dawna podejmowano próby zdefiniowania nadużycia prawa procesowego cywilnego, poczynwszy od ujęcia przedstawionego przez M. Allerhanda, który wypadki nadużywania formy procesowej uznawał za patologiczne, których prawnik nie powinien rozpatrywać. „Proces ma na celu ochronę naruszonego prawa. Gdzie strony nie zdążają do tego celu, lecz starają się przez proces całkiem co innego, jak ochronę prawa, osiągnąć, tam proces jest tylko formą, którą się strony posługują dla celów innych, dozwolonych lub zakazanych, proces jest procesem symulowanym. Symulowany proces

⁴⁵ Por. w szczególności A. Torbus, *Zawezwanie do zawarcia ugody w postępowaniu pojednawczym a problem nadużycia prawa* [w:] *Jus et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, red. A. Jakubecki, J.A. Strzępka, Warszawa 2010, s. 600; zob. także M.G. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 87 i n.; K. Osajda, *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, PS 2005/3, s. 47; T. Cytowski, *Procesowe nadużycie prawa*, PS 2005/5, s. 81.

⁴⁶ Por. A. Torbus, *Zawezwanie...*, s. 602.

⁴⁷ Por. J. Jaśkiewicz, *Poznanie faktów w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013, s. 21.

⁴⁸ Por. A. Kubas, *Nadużycie...*, s. 169; Ł. Błaszczak, *Nadużycie...*, s. 4 i n.; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 108 i n.

⁴⁹ Por. Ł. Błaszczak, *Klauzula generalna „dobrych obyczajów” z art. 3 k.p.c.*, PPC 2014/2, s. 180 i n.

zachodzi więc tam, gdzie strony na zewnątrz objawiają wolę prowadzenia sporu w celu ochrony prawa, gdzie jednakowoż ich rzeczywista wola na co innego jest skierowaną⁵⁰. Zagadnieniu temu w owym czasie poświęcił uwagę także E. Waśkowski, wskazując, że: „I. Każda osoba, posiadająca zdolność procesową, może wszcząć dowolne powództwo i prowadzić dowolny proces, zupełnie niezależnie od tego, czy jest przeświadczona o słuszności swej sprawy, czy też uświadamia sobie bezzasadność powództwa. Podobnież każda osoba, występująca jako strona w procesie, może korzystać ze wszelkich praw procesowych, które ustawa nadaje stronom, i stosować wszystkie oparte na tych prawach środki obrony, chociażby w zupełności zdawała sobie sprawę ze słuszności stanowiska strony przeciwnej. Dzięki tej nieograniczonej możliwości wszczynania i prowadzenia procesów cywilnych otwarte jest stronom szerokie pole do nadużycia swych praw procesowych. II. Przeciw nadużyciom stron wypróbowano cztery środki: 1) uprzednie stwierdzenie przez strony swej rzetelności przez złożenie przysięgi, 2) obciążenie kosztami sądowymi strony, której udowodniono złą wiarę, 3) zasądzenie od niej strat, wyrządzonych przeciwnikowi i 4) wymierzenie grzywny, zamienianej w razie niewypłacalności na areszt. [...] KPC stosuje w celu walki z niesumiennością procesujących się skazanie na zwrot kosztów sądowych oraz karę grzywny [...]”⁵¹. W późniejszym czasie interesujące stanowisko wyraził T. Bukowski, który za niedozwolone uznawał nadużycie uprawnień procesowych dla celów obcych procesowi cywilnemu⁵². W ramach nadużycia praw procesowych T. Bukowski wyróżniał trzy grupy oczywiście niesumiennego prowadzenia procesów: 1) przytaczanie w procesie świadomie niezgodnych z prawdą twierdzeń (*mendacium*), 2) świadome sprzeczne z prawem żądanie (*calumniosa petitio*), 3) zamiar wykorzystania dopuszczalnych czynności procesowych w celu utrudnienia lub przewleczenia procesu (*fraus-frustratio*)⁵³. Tego rodzaju nieuczciwym spekulacjom sąd nie może przypatrywać się w charakterze obojętnego arbitra, lecz powinien je zwalczać m.in. przez wykorzystanie instytucji kosztów. Nie ma współczesnego systemu procesowego, który instytucji tej nie wyposażyłby w środki przeciwko tym i innym przejawom nieuczciwości. Za jeden z najgorszych przejawów złej woli stron nauka procesu cywilnego uważa kłamstwo i krętactwo⁵⁴. Współcześnie wielu autorów zgłaszało propozycje co do rozumienia nadużycia prawa procesowego, zakładając różne w tym względzie ujęcia⁵⁵. Przykładowo K. Flaga-Gieruszyńska wskazuje, że nadużyciem prawa procesowego

⁵⁰ M. Allerhand, *Podstęp w procesie*, Lwów 1907, s. 6–7.

⁵¹ E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego. Ustrój sądów cywilnych. Postępowanie sporne*, Wilno 1932, s. 168 i 169.

⁵² T. Bukowski, *Rozstrzyganie o kosztach procesu cywilnego*, Warszawa 1971, s. 53.

⁵³ T. Bukowski, *Rozstrzyganie...*, s. 53 i 54.

⁵⁴ T. Bukowski, *Rozstrzyganie...*, s. 54.

⁵⁵ Zamiast wielu zob. m.in. M.G. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 67 i n.; A. Góra-Błaszczkowska, *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 350 i 351; Ł. Błaszczak, *Nadużycie...*, s. 5 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu cywilnego*, Szczecin 2011, s. 160 i n.; K. Osajda, *Nadużycie...*, s. 47; A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 548 i n.; P. Feliga [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–505³⁹*, red. T. Szanciło, Warszawa 2019, Legalis, art. 4¹; E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego*, cz. 1, *Klauzula ge-*

wego cywilnego jest korzystanie przez stronę procesową bez uzasadnienia z przepisów procesowych w sposób sprzeczny z przeznaczeniem procesowym tych przepisów lub sprzeczny z ekonomią procesową⁵⁶. A. Góra-Błaszczkowska przez nadużycie praw procesowych rozumie wykonywanie tychże praw poprzez podejmowanie czynności procesowych przewidzianych przez ustawodawcę, formalnie dopuszczalnych, dozwolonych, których dokonanie dopiero w okolicznościach konkretnego przypadku będzie mogło zostać ocenione jako nadużycie praw procesowych przez stronę⁵⁷. W ujęciu T. Erecińskiego istotnym elementem definicji nadużycia prawa procesowego jest stwierdzenie użycia narzędzi procesowych sprzecznie z celem, dla którego zostały stworzone. W tym wypadku – jak wskazuje T. Ereciński – chodzi o czynność procesową, która jest dozwolona, na poziomie norm procesowych neutralna, lecz z punktu widzenia celu procesowego, jak również ogólnie przyjętych standardów w społeczeństwie, oceniana jest negatywnie⁵⁸. Przydatnym kryterium według Sądu Najwyższego przy ocenie nadużycia praw procesowych jest uwzględnienie miernika obiektywnego, celu konkretnego uprawnienia procesowego z odpowiedniością wykorzystania go w konkretny sposób, połączone z wnikliwą oceną okoliczności sprawy⁵⁹. Wreszcie zdaniem K. Weitz: „O nadużyciu prawa procesowego może mówić wyłącznie i dopiero wtedy, gdy skorzystania z uprawnienia procesowego – przy odniesieniu do ustalonego celu lub celów tego uprawnienia i funkcji właściwych dla niego przepisów – w danych okolicznościach, tj. sytuacji procesowej, w której uprawnienie jest wykorzystane, nie da się ze względu na jego konkretny cel w żaden sposób usprawiedliwić. [...] czynienie użytku z uprawnienia procesowego jest niezgodne z celem, dla którego je ustanowiono, jedynie wówczas, gdy strona korzysta z tego uprawnienia wyłącznie poza ramami tego celu”⁶⁰. Dodatkowo K. Weitz podkreśla, że w postępowaniu cywilnym obowiązuje nakaz uczciwego, lojalnego i rzetelnego zachowania w stosunku do przeciwnika procesowego oraz w stosunku do sądu (*honeste procedere*). „Koncepcja wyodrębnienia nakazu *honeste procedere* oparta jest na założeniu, że w pierwszej kolejności należy przyjąć obowiązywanie pozytywnej powinności postępowania przez strony przy dochodzeniu ochrony prawnej w sposób uczciwy, lojalny i rzetelny, a w drugiej kolejności rozważać to, jakie zachowania naruszają ten nakaz, jak im zapobiegać i – w razie potrzeby – je sankcjonować”⁶¹.

neralna, MoP 2019/15, s. 813 i n., Legalis; K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 15 i n.; A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 184 i 185; także A. Torbus [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. A. Marciniak, art. 4¹.

⁵⁶ K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu cywilnego jako skutek niewłaściwego postępowania stron* [w:] *Jus et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, red. A. Jakubecki, J.A. Strzępka, Warszawa 2010, s. 163.

⁵⁷ A. Góra-Błaszczkowska, *Zasada...*, s. 351.

⁵⁸ T. Ereciński, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym. Tezy i wstępne propozycje do dyskusji* [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 16.

⁵⁹ T. Ereciński, *Nadużycie...*, s. 17.

⁶⁰ K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 20.

⁶¹ K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 11.

Odnosząc się do przytoczonych wypowiedzi, wydaje się, że **najwłaściwsze podejście do kwestii nadużycia prawa procesowego to takie, które przy określeniu jego istoty odwołuje się do celu danej instytucji**. Osiągnięcie określonego celu na płaszczyźnie sądowego postępowania cywilnego jest kierunkiem, który zakładany jest przez jego uczestników. Nie mamy tu więc do czynienia z działaniem tzw. jałowym, które nie zmierza do osiągnięcia zamierzonego efektu. Ustalenie zaś, czy mamy do czynienia z nadużyciem prawa procesowego cywilnego, powinno opierać się na ustaleniu celu, który strona chce osiągnąć⁶², podejmując daną czynność, i na ocenie, czy cel ten jest usprawiedliwiony w świetle procesowego przeznaczenia danej instytucji⁶³. Innymi słowy, czy cel działania strony *in concreto* jest zgodny z celem instytucji procesowej *in abstracto*⁶⁴. Oczywiście należy brać pod uwagę nie cel przez stronę deklarowany – przecież strona nigdy nie przyzna, że zmierza do zwłoki czy do szyskany – lecz rzeczywisty, o którym świadczy przewidywany wynik danej czynności w okolicznościach danej sprawy, nie tylko prawnych, lecz także faktycznych⁶⁵. Wobec tego wskazane jest również badanie w odniesieniu do konkretnego zachowania (działania) intencjonalności samej strony lub jej pełnomocnika. W przeciwnym razie powstaje uzasadnione pytanie, co w sytuacji, gdy strona nadużywa tego prawa, nie mając rozeznania celowego, więc czyni to, nie wiedząc, że jej działania są „przeciwcelowe”, które nie tylko nie pozwalają na dotarcie do celu postępowania, ale wręcz wydłużają perspektywę jego osiągnięcia⁶⁶.

Niewątpliwie w procesach sądowych dotyczących sporów ze stosunku spółki nadużycie prawa procesowego cywilnego może mieć miejsce i zapewne w praktyce tego rodzaju przypadki zdarzają się bardzo często. Nadużycie będzie powiązane z tymi instytucjami,

⁶² Por. A. Torbus [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. A. Marciniak, art. 4¹. Zdaniem tego autora: „Cel uprawnienia do czynności prawnej jest możliwy do zakreslenia w oparciu o wykładnię przepisów lub grupy przepisów, które pozwalają zrekonstruować szeroko rozumianą normę kompetencyjną do określonego zachowania. Sam cel może być postrzegany na poziomie definicyjnym, co umożliwia identyfikację określonej czynności właśnie ze względu na jej cel. Wyjaśnienie celu nie musi ograniczać się wyłącznie do jego wąskiego rozumienia, niezbędnego dla zdefiniowania czynności, ale również może zostać dokonane w oparciu o wartości, które cel czynności realizuje”. Koncepcja wskazana przez A. Torbusa wydaje się aktualna również z punktu widzenia powództw oczywiście bezzasadnych, przy których możliwe staje się uchwycenie rzeczywistego celu, jaki przyświecał podmiotowi wytaczającemu tego rodzaju powództwo.

⁶³ K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 20; Ł. Błaszczak, *Wadliwość czynności procesowych stron i uczestników. Obecny model i propozycja zmian w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego* [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014, s. 185 i 186; Ł. Błaszczak, *Nadużycie...*, s. 4 i n.; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 109; J. May, *Wytoczenie powództwa o wyłączenie współnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako przejaw nadużycia prawa procesowego* [w:] *Sto lat polskiego prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Kidybie*, t. 2, red. M. Dumkiewicz, K. Kopaczyńska-Pieczniak, J. Szczotka, Warszawa 2020, s. 867.

⁶⁴ Por. Ł. Błaszczak, *Nadużycie...*, s. 15 i 19; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 108 i 109; A. Torbus, *Za wezwaniem...*, s. 605 i 607; O.M. Piaskowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, red. O.M. Piaskowska, Warszawa 2020, LEX, art. 4¹; J. Bodio [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, red. A. Jakubecki, LEX 2019, art. 4¹.

⁶⁵ Por. Ł. Błaszczak, *Nadużycie...*, s. 19; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 109.

⁶⁶ Por. Ł. Błaszczak, *Nadużycie...*, s. 16; Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. T. Zembrzusi, s. 37; K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu cywilnego*, Szczecin 2011, s. 161.

które wykorzystywane są niezgodnie z ich celem. Dla przykładu mogą być podejmowane różne działania procesowe, które mogą prowadzić do wydłużenia postępowania lub wprowadzenia przeciwnika w błąd. Niejednokrotnie nadużycie prawa procesowego będzie objawiało się w ramach postępowania dowodowego poprzez składanie nieuzasadnionych wniosków dowodowych⁶⁷.

3.1.2. Nadużycie prawa podmiotowego

Gdy chodzi natomiast o nadużycie prawa podmiotowego, to w Kodeksie cywilnym normą wyjściową jest art. 5, zgodnie z którym: „Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”. U podłoża tego rozwiązania leży założenie, w myśl którego wynikająca z normy prawnej sfera możliwości postępowania, jaką stanowi cywilne prawo podmiotowe, nie może być realizowana w sposób całkowicie dowolny, ponieważ nie obejmuje ona uprawnienia do dokonywania takich działań, które w danych okolicznościach musiałyby zostać uznane za naruszające zasady współżycia społecznego lub społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa podmiotowego⁶⁸. Przez zasady współżycia społecznego w powyższym znaczeniu należy rozumieć oceny moralne wyrażone w postaci uzasadnionych przez te oceny norm postępowania, regulujących postępowanie jednych osób wobec innych⁶⁹. Zasadami współżycia społecznego będą tylko takie reguły moralne, które mają charakter imperatywny, wyrażają żądanie określonego postępowania, mają formę nakazów postępowania moralnie aprobowanego lub zakazów postępowania moralnie dezaprobowanego⁷⁰. Z kolei druga z klauzul generalnych – społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa – ma wyrażać preferencję ustawodawcy do takiego korzystania z praw podmiotowych, które służy osiągnięciu celów społecznych i ekonomicznych, dla jakich dany typ prawa podmiotowego został powołany⁷¹. Przez nadużycie należy rozumieć również zachowania sprzeczne z dobrą wiarą czy też względami słuszności⁷². Artykuł 5 k.c. zawiera klauzulę generalną nadużycia prawa podmiotowego. Istotą i funkcją klauzul generalnych w prawie prywatnym jest możliwość uwzględnienia w ocenie różnego rodzaju okoliczności faktycznych, które nie mogą – w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego – być według jakiegoś schematu

⁶⁷ Por. szczegółowo w tym zakresie Ł. Błaszczak [w:] *System Postępowania Cywilnego*, t. 2, *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021, s. 314 i n.

⁶⁸ Por. M. Wilejczyk, *Stosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego w dziedzinie prawa spadkowego*, PS 2015/7–8, s. 53.

⁶⁹ Por. P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, Legalis, art. 5.

⁷⁰ Por. P. Machnikowski [w:] *Kodeks...*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2019, art. 5.

⁷¹ Por. P. Machnikowski [w:] *Kodeks...*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2019, art. 5.

⁷² Por. T. Justyński, *Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym*, Kraków 2000, s. 53 i n.; A. Łazarska, *Rzeczeln...*, s. 540; zob. także A. Szpunar, *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1947.

mającego walor bezwzględny oceniane raz na zawsze i w sposób jednakowy⁷³. Ogólnie ujmując, przepisy zawierające klauzule generalne służą przede wszystkim zapewnieniu zgodności norm prawnych i opartych na tych normach rozstrzygnięć indywidualnych z obowiązującymi w społeczeństwie normami pozaprawnymi, zwłaszcza moralnymi⁷⁴.

W doktrynie wypracowano dwie konkurencyjne teorie: wewnętrzną i zewnętrzną⁷⁵. W teorii zewnętrznej nadużycie prawa jest działaniem mieszczącym się w granicach prawa podmiotowego służącego uprawnionemu. Tak więc jest ono wykonywaniem tego prawa. Za nadużycie prawa w myśl tej teorii będzie uznawane działanie ze względu na niedozwolone pobudki oraz cele przyświecające uprawnionemu⁷⁶. Z kolei w teorii wewnętrznej nadużyciem prawa podmiotowego będzie to, które wychodzi poza dane kryteria. Kryteria te dotyczą treści prawa, jak też sposobu jego wykonywania. Jeżeli osoba postępuje niezgodnie z tymi kryteriami i wykracza poza ich zakres, to działa bezprawnie, jak gdyby prawo to w ogóle jej nie przysługiwało⁷⁷. Różnica pomiędzy obydwoma teoriami sprowadza się do tego, że według pierwszej nadużycie prawa jest działaniem zgodnym z treścią prawa podmiotowego i mieszczącym się w jego granicach, a mimo to jest działaniem niedozwolonym, w drugim zaś przypadku działanie jest sprzeczne z treścią prawa i przez to staje się także bezprawne⁷⁸.

Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego obejmuje wszystkie typy i postacie praw podmiotowych i uprawnień, a więc zarówno prawa podmiotowe (uprawnienia) bezpośrednie, roszczenia (w tym nie tylko roszczenia rozumiane jako postać prawa podmiotowego, lecz także uprawnienia wchodzące w skład prawa podmiotowego określonego typu i wreszcie roszczenia niebędące emanacją prawa podmiotowego, jak np. roszczenia posesoryjne), uprawnienia kształtujące, zarzuty oraz wynikające z prawa materialnego uprawnienia do żądania ukształtowania stosunku prawnego przez sąd⁷⁹. Ta kategoria dotyczy wszelkich rodzajów praw podmiotowych (uprawnień), a więc zarówno praw majątkowych, jak i niemajątkowych, a także mających zarówno względny, jak i bezwzględny charakter. Istotą tego zjawiska jest to, że określone zachowanie mieści się, formalnie rzecz ujmując, w granicach przysługującego prawa, w rzeczywistości jednak narusza ono porządek prawny i sformułowane w nim w sposób obiektywny zasady postępowania. Zachowanie uprawnionego, formalnie pozostając w granicach wytyczo-

⁷³ Por. K. Pietrzykowski [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018, Legalis, art. 5; M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Studia Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 883.

⁷⁴ Por. P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2017, Legalis, art. 5.

⁷⁵ Por. T. Justyński, *Nadużycie...*, s. 43.

⁷⁶ Por. T. Justyński, *Nadużycie...*, s. 43; K. Osajda, *Nadużycie...*, s. 47.

⁷⁷ T. Justyński, *Nadużycie...*, s. 43; K. Osajda, *Nadużycie...*, s. 47.

⁷⁸ T. Justyński, *Nadużycie...*, s. 43.

⁷⁹ Por. także P. Machnikowski [w:] *Kodeks...*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2017, art. 5; K. Pietrzykowski [w:] *Kodeks...*, red. K. Pietrzykowski, art. 5; A. Zbiegień-Turzańska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2024, Legalis, art. 5.

nych przez przepis ustawy, staje się zatem – z uwagi na regulację o bardziej ogólnym charakterze – jedynie pozorem działania zgodnego z prawem. Przepis art. 5 k.c. nie może być jednak podstawą powództwa, może natomiast być tylko podstawą obrony, nie zaś ataku. Zasady słuszności nie mogą stanowić podstawy prawnej powództwa i roszczenie powoda nie może być oparte wyłącznie na treści art. 5 k.c.⁸⁰ Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność powoływania się na art. 5 k.c. przy ocenie czynności procesowych sprowadza się przede wszystkim do ustalenia, czy mamy do czynienia z wykonywaniem uprawnień materialnoprawnych. Jak wskazuje M. Pyziak-Szafnicka, „ubranie” uprawnienia materialnoprawnego w formę procesową oczywiście nie pozbawia zachowania cechy „czynienia użytku ze swego prawa” i w konsekwencji nie chroni wykonującego prawo przed oceną z punktu widzenia kryteriów wskazanych w art. 5 k.c. Sprawa jest oczywista w przypadku powództw o świadczenie, w ramach których prawo podmiotowe pokrywa się z roszczeniem procesowym. W przypadku powództwa o ukształtowanie trudniej określić, jakie prawo podmiotowe jest realizowane na drodze sądowej⁸¹. A już w odniesieniu do powództwa o ustalenie nie jest to możliwe. Wytaczając powództwo, uprawniony „czyni użytek ze swego prawa”⁸². Jego zachowanie może podlegać ocenie z uwagi na art. 5 k.c.⁸³ Jedynym kryterium wyznaczającym ten zakres jest wykonywanie przez osobę, której zachowanie podlega ocenie, uprawnienia materialnoprawnego, niezależnie od tego, czy czynienie przez nią użytku ze swego prawa ma postać działania, zaniechania, czynności faktycznej lub prawnej, w szczególności prawnoprosesowej⁸⁴. W doktrynie i w orzecznictwie konsekwentnie wskazuje się, że art. 5 k.c. służy wyłącznie ochronie osoby zobowiązanej i nie może być samodzielną podstawą nabycia praw podmiotowych, te bowiem wywodzą się ze stanowiących je norm prawa materialnego⁸⁵. Z kolei brak prawa podmiotowego czyni niemożliwym dokonywanie weryfikacji z punktu widzenia art. 5 k.c. Podobnie w myśl utrwalonego w literaturze poglądu, jeżeli przewidziane przez przepisy prawne skutki prawne powstają z mocy samego prawa, stosowanie konstrukcji opisanej w art. 5 k.c. jest wyłączone, a to przede wszystkim dlatego, że nie ma tu elementu wykonywania prawa podmiotowego, który można by następnie oceniać z punktu widzenia jego zgodności lub niezgodności z zasadami współżycia społecznego⁸⁶. Pytanie, które nasuwa się przy powyższych uwagach, jest takie, czy powództwo oczywiście bezzasadne jest w ogóle wykonywaniem jakiegokolwiek uprawnienia materialnoprawnego, które mogłoby być oceniane w kontekście art. 5 k.c., oraz czy w tym wypadku roszczenie procesowe pokrywa się

⁸⁰ Por. M. Gutowski [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–352*, red. M. Gutowski, Warszawa 2018, Legalis, art. 5.

⁸¹ M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Studia...*, t. 1, s. 916.

⁸² M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Studia...*, t. 1, s. 917.

⁸³ M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Studia...*, t. 1, s. 917.

⁸⁴ M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Studia...*, t. 1, s. 917.

⁸⁵ Zob. wyrok SN z 28.04.2000 r., II CKN 258/00, Legalis, LEX nr 52556; wyrok SN z 5.03.2002 r., I CKN 934/00, Legalis, LEX nr 54371; wyrok SN z 13.10.2017 r., I CSK 46/17, Legalis, LEX nr 2400308; M. Gutowski [w:] *Kodeks...*, red. M. Gutowski, art. 5.

⁸⁶ Por. M. Wilejczyk, *Stosowanie...*, s. 55.

w ogóle z roszczeniem materialnoprawnym. Innymi słowy, czy powództwo oczywiście bezzasadne może uchodzić w przedstawionej formule za przykład korzystania z prawa podmiotowego, „przywdzianego jedynie w szatę czynności procesowej”, bo niewątpliwie wytoczenie powództwa uchodzi za czynność procesową. Należałoby tu jednak zgłosić poważne zastrzeżenia co do tego zapatrywania⁸⁷, mimo że to zapatrywanie przewija się w niektórych wypowiedziach prezentowanych w nauce (szczególnie prawa materialnego). Jest to kwestia zasadnicza, która wymaga rozwinięcia w dalszej części. Z jednej bowiem strony można by już *ad hoc* przyjąć, że skoro mamy do czynienia z oddaleniem powództwa, przemawia to na rzecz kwalifikacji wykluczającej powyższy przypadek z kategorii nadużycia prawa procesowego cywilnego i uznania, że jest to nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). To stanowisko najłatwiej uzasadnić okolicznością taką, że zgodnie z większością poglądów w wypadku nadużycia prawa podmiotowego na etapie postępowania sądowego decyzja organu procesowego zawsze sprowadza się do negatywnego ustosunkowania się do żądania strony powodowej, czyli do oddalenia powództwa. I ten też argument w nauce niekiedy jest wskazywany jako mający podstawowe znaczenie dla wspomnianej i rozważanej tu kwalifikacji. E. Gapska przyjmuje, że sankcja będąca konsekwencją oczywistej bezzasadności żądania, tj. jego oddalenie, nie przemawia na rzecz koncepcji nadużycia prawa procesowego; przeciwnie, świadczy o możliwości podciągnięcia tego przypadku pod nadużycie prawa podmiotowego. Jak wskazuje cytowana autorka, przede wszystkim należy podkreślić, że sankcja ta dotyczy merytorycznego wyniku sprawy, nie ma natomiast charakteru czysto procesowego. Tymczasem – zdaniem E. Gapskiej – wydaje się, że konsekwencje nadużycia prawa procesowego powinny aktualizować się wyłącznie w aspekcie procesowym, a przynajmniej w taki sposób, by bezpośrednie następstwa nadużycia dotyczyły toku postępowania lub ujawniały się w formalnej decyzji procesowej⁸⁸. Podobne założenie odnośnie do tej kwestii, jednakże jeszcze przed wprowadzeniem przepisu art. 191¹ k.p.c., proponował R. Obrębski. Zdaniem tego autora: „Nie sposób [...] uznać, aby wytoczenie oczywiście bezzasadnego powództwa mogło zostać uznane za nadużycie prawa procesowego, w istocie uprawnienia, którego unormowanie nie ogranicza się do regulacji postępowania cywilnego. Obejmuje bowiem inne instytucje, w tym prawo do sądu, którego nie można ograniczać tak wartościującą oceną zasadności powództwa, jaka jest dokonywana dopiero przy wyrokowaniu na potrzeby uznania, że jest ono oczywiście bezzasadne”⁸⁹. „Nie sposób też uznać, aby materialnoprawna ocena zasadności powództwa, która wymaga merytorycznego zbadania sprawy we wszystkich zakresach związanych z ustaleniem podstaw wyrokowania, nawet niepołączona z dopuszczeniem dowodów z powodu

⁸⁷ Por. Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. T. Zembruski, s. 36 i 37.

⁸⁸ E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego*, cz. 2, *Powództwo oczywiście bezzasadne*, MoP 2019/16, s. 866 i 867. W tym kierunku także zmierza stanowisko K. Weitza, *Nadużycie...*, s. 26, przyp. 94, z powołaniem się w tym zakresie na stanowisko zaprezentowane w doktrynie obcej.

⁸⁹ R. Obrębski, *Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym* [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 142.

oczywistej bezprzedmiotowości ich przeprowadzenia, miała zostać dokonana poprzez uznanie, że wytoczenie powództwa stanowiło nadużycie prawa procesowego. Gdyby bowiem na tym miała polegać decyzja sądu orzekającego, zastosowanie tej konstrukcji do wypadku oczywistej bezzasadności powództwa byłoby też w zasadzie wewnętrznie sprzeczne⁹⁰. Także P. Ryłski wskazuje, że nieporozumieniem jest zaliczenie do instytucji zmierzających do zwalczania nadużyć oddalenia powództwa oczywiście bezzasadnego na podstawie art. 191¹ k.p.c.: „Trudno przyjąć, że składanie pozwów oczywiście bezzasadnych w rzeczywistości wynika z chęci nadużycia prawa, a nie niewiedzy lub braku znajomości wymagań procesowych i sposobu ich formułowania. Tym bardziej że przy zwrocie pozwu lub oddaleniu powództwa na podstawie wskazanych regulacji ustawa nie odwołuje się do definicji nadużycia prawa procesowego zawartej w art. 4¹ k.p.c.”⁹¹.

Odnosząc się do przedmiotowych uwag, chciałbym wskazać, że **nie podzielam tych stanowisk i wydaje się, iż zasadnicza argumentacja sprowadzająca się do tego, że oddalenie powództwa jako decyzja co do meritum sprawy nie może być uznana za sankcję nadużycia prawa procesowego, zasada się na błędnym powiązaniu skutku wytoczenia powództwa oczywiście bezzasadnego z sankcją**. Oddalenie powództwa będzie miało miejsce niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z przejawem nadużycia prawa procesowego, czy też nie⁹². Tym samym wiązanie decyzji merytorycznej z sankcją wydaje się w tym wypadku pewnego rodzaju nieporozumieniem. Nie można zatem czynności decyzyjnej w postaci wyroku oddalającego oceniać przez pryzmat sankcji, ponieważ oznaczałoby to, że każdy przypadek wytoczenia powództwa oczywiście bezzasadnego (lub nawet bezzasadnego) musiałby być oceniany w kategoriach nadużycia prawa procesowego, co byłoby za daleko idące, i takiej narracji nie sposób w żadnym razie zaakceptować.

Inną kwestią jest także i to, że sankcja za nadużycie prawa procesowego nie powinna być w każdym wypadku oceniana w kontekście czysto procesowym, a przynajmniej argument ten nie może być decydujący dla kwalifikacji określonych zachowań do kategorii nadużycia prawa procesowego⁹³. Problem jednak w tym, że tego rodzaju założenia (prezentowanego przez E. Gapską i R. Obrębskiego) nie można oprzeć na żadnej normie, a w szczególności nie daje takiej podstawy przepis w art. 4¹ k.p.c. Regulacja ta nie przewiduje jakiegokolwiek sankcji z tytułu poszczególnych przejawów, które mogłyby uchodzić za nadużycie. Luki tej nie wypełnia też art. 226² k.p.c., który ze względu na swój quasi-penalny charakter nie rozwiązuje w tym zakresie zasadniczych wątpliwości.

⁹⁰ R. Obrębski, *Nadużycie...*, s. 143.

⁹¹ P. Ryłski, *O nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego ustawa z 4.07.2019 r. w ogólności*, Pal. 2019/11–12, s. 30.

⁹² Podobne stanowisko w kontekście powództwa o wyłączenie współnika stanowiące nadużycie prawa procesowego zaprezentowała J. May, *Wytoczenie...*, s. 876.

⁹³ Zob. także stanowisko zgłoszone przez A. Jakubeckiego, *Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu zabezpieczającym* [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Wasilik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 333 i 334.

Podobnie też jakiegokolwiek dyskusje w przedmiocie kwalifikowania tego stanu jako bezprawnego, umożliwiającego dochodzenie stosownego odszkodowania⁹⁴, nie dają podstawy do klaryfikowania tych sytuacji z perspektywy nadużycia prawa podmiotowego. Należy podnieść, że zwrot pozwu czy też pozostawienie wniosku lub zażalenia w aktach sprawy bez rozpoznania powinny być potraktowane jako sankcja przewidziana w Kodeksie postępowania cywilnego, o innym charakterze aniżeli finansowym, wobec poszczególnych przejawów nadużycia prawa procesowego. Innymi słowy, złożenie pozwu pozornego skutkuje jego zwrotem (art. 186¹ k.p.c.), złożenie zaś zażalenia dla zwłoki – pozostawieniem w aktach sprawy bez rozpoznania (art. 394³ § 3 k.p.c.), wreszcie innych wniosków – także pozostawieniem ich bez rozpoznania (art. 53¹, 117², 350¹ k.p.c.). Mechanizm ten zasługuje na aprobatę jako sposób walki z nadużyciami polegającymi na permanentnym wnoszeniu pewnych pism procesowych. Okoliczność ta jednak nie świadczy o tym, że na podobnym poziomie należy wyklądać **kwestię oddalenia powództwa oczywiście bezzasadnego**, ponieważ problem merytorycznego rozpoznania powództwa nie powinien być zestawiany z innymi mechanizmami służącymi do zwalczania nadużycia prawa procesowego, chociażby z tego względu, że zawsze zażalenie wniesione dla zwłoki czy inne wnioski, o których mowa powyżej, będą traktowane jako przejawy nadużycia i za takie należało będzie je uznać, jednak już w przypadku powództwa oczywiście bezzasadnego problem ten nieco się komplikuje, ponieważ nie można wyprowadzić jednej ogólnej zasady, że każde powództwo oczywiście bezzasadne jest nadużyciem prawa procesowego cywilnego, szczególnie że ocena oczywistej bezzasadności może być dokonana na podstawie art. 191¹ k.p.c., czyli *ad hoc*, ale wniosek taki można wyprowadzić również na późniejszym etapie i w odniesieniu do innej sytuacji, niż wskazuje to cytowany już przepis.

3.1.3. Powództwo oczywiście bezzasadne a nadużycie prawa procesowego lub nadużycie prawa podmiotowego

Wracając do kwestii podstawowej z punktu widzenia materii poruszanej w niniejszym opracowaniu, a więc ustalenia, czy w przypadku powództwa oczywiście bezzasadnego wytaczanego w sporach ze stosunku spółki mamy do czynienia z nadużyciem prawa procesowego, czy podmiotowego, należy podnieść, że nie bez znaczenia w całej tej dyskusji jest okoliczność, iż zarzut dotyczący art. 5 k.c. jest formą obrony pozwanego i służy wyłącznie osobie zobowiązanej, a nie stronie powodowej. Ma to znaczenie dla kwalifikacji powództw oczywiście bezzasadnych do kategorii nadużycia prawa podmiotowego. Jeżeli założyć, że pozwany nie ma wiedzy odnośnie do wytoczenia takiego powództwa, to w jaki sposób mógłby skorzystać z dobrodziejstwa wynikającego z art. 5 k.c., szczególnie że ciężar udowodnienia okoliczności świadczących o nadużywaniu prawa spoczywa na tej stronie, która z faktu nadużycia prawa podmiotowego wywodzi korzystne dla siebie

⁹⁴ Por. m.in. R. Szostak, *Z problematyki odpowiedzialności odszkodowawczej przedsiębiorcy za nadużycie środków ochrony procesowej*, PPH 2011/2, s. 45 i n.

skutki prawne, a najczęściej będzie to właśnie pozwany⁹⁵. Domniemanie wskazujące, że ten, kto korzysta ze swego prawa, czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, może być obalone przez wykazanie okoliczności, które uzasadniają zakwalifikowanie danego zachowania do kategorii nadużycia⁹⁶. I tu też inicjatywa procesowa sprowadza się przede wszystkim do roli pozwanego.

Tymczasem konstrukcja powództwa oczywiście bezzasadnego jest taka, że pozwany nie jest w ogóle zaangażowany w postępowanie i nie ma prawnych możliwości podjęcia jakiegokolwiek obrony. Zakładając nawet, że treść zasad współżycia społecznego nie jest objęta obowiązkiem dowodzenia w myśl reguły *iura novit curia*, to jednak udowodnieniu podlegają fakty uzasadniające twierdzenie o nadużyciu prawa podmiotowego⁹⁷, co ma znaczenie dla rozważanego tu zagadnienia. Zgłaszając dalsze zastrzeżenia co do kwalifikacji powództwa oczywiście bezzasadnego do kategorii nadużycia prawa podmiotowego, warto również zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 4.07.2019 r.⁹⁸ podkreślono, że ustanowienie jednolitej sankcji za nadużycie uprawnień procesowych nie jest możliwe. Dlatego też za konieczne uznano wskazanie sankcji w przepisach szczegółowych⁹⁹. W nauce powszechna jest świadomość, że ze względu na zróżnicowanie sytuacji, które obejmuje się pojęciem nadużycia uprawnień procesowych, wprowadzenie jednolitej sankcji prawnej nie jest możliwe¹⁰⁰. Podobnie nie każdy przypadek wniesienia powództwa oczywiście bezzasadnego należałoby traktować w kategoriach nadużycia. Nie można tu postawić znaku równości pomiędzy powództwem oczywiście bezzasadnym a nadużyciem prawa procesowego, ponieważ aby doszło do nadużycia, muszą zajść inne okoliczności, które dopiero umożliwią taką kwalifikację.

Wytoczenie powództwa, w tym również powództwa oczywiście bezzasadnego, stanowi czynność procesową inicjującą postępowanie. W doktrynie wskazuje się, że czynności inicjujące postępowanie (pozew) mogą być oceniane jako wykonanie prawa podmiotowego (przy założeniu, że ono istnieje) i jako korzystanie z uprawnienia procesowego do dokonania czynności procesowej zapoczątkowującej proces. Ocena wykonywania prawa podmiotowego z punktu widzenia art. 5 k.c. oraz z punktu widzenia dokonania czynności procesowej to dwie odrębne kwestie, oceniane oddzielnie¹⁰¹. Wydaje się

⁹⁵ Por. M. Gutowski [w:] *Kodeks...*, red. M. Gutowski, art. 5.

⁹⁶ Por. M. Gutowski [w:] *Kodeks...*, red. M. Gutowski, art. 5.

⁹⁷ Por. M. Gutowski [w:] *Kodeks...*, red. M. Gutowski, art. 5.

⁹⁸ Ustawa z 4.07.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469 ze zm.).

⁹⁹ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, VIII kadencja, druk sejm. nr 3137, s. 32; por. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 185.

¹⁰⁰ Por. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 185 i 186; T. Ereciński, *Nadużycie...*, s. 17; J. Gudowski, *Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu rozpoznawczym (in ampliore contextu)* [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 60, 61 i 62.

¹⁰¹ Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 10.

jednak, że w każdym wypadku prawo do inicjowania postępowania sądowego, w tym prawo do powództwa, powinno być przedmiotem oceny z uwagi na kwestię nadużycia prawa procesowego, a nie nadużycia prawa podmiotowego. Problem powstaje w przypadku czynności procesowych polegających na wniesieniu powództwa stanowiącego jednocześnie wykonywanie prawa podmiotowego, gdzie do nadużycia prawa doszło już na etapie stosunków pozasądowych i mimo tego nadużywający żąda dalej ochrony jego prawa podmiotowego, wykorzystując przy tym instytucję powództwa. W tym wypadku nie będziemy mieli do czynienia z nadużyciem prawa procesowego, lecz prawa materialnego¹⁰². Jest to jednak sytuacja zgoła odmienna od przypadku powództwa oczywiście bezzasadnego, wytoczonego w złej wierze¹⁰³.

Możliwość oddalenia powództwa jako oczywiście bezzasadnego w sporach ze stosunku spółki może być zatem uznana za konsekwencję powiązaną z zaistnieniem nadużycia prawa procesowego przy spełnieniu innych kryteriów, które w ogóle umożliwiają uznanie, że wytoczenie powództwa stanowiło tego rodzaju przejaw. Nie każde bowiem oddalenie powództwa jako oczywiście bezzasadnego będziemy wiązać z nadużyciem prawa procesowego, ponieważ niezbędne okazuje się tu ustalenie, czy mamy do czynienia z intencjonalnym działaniem strony powodowej, czy też jedynie z nieświadomą próbą uzyskania ochrony prawnej w sytuacji całkowitego braku rozeznania prawnego i konsekwencji za tym idących¹⁰⁴. Przy wyjaśnianiu tego zagadnienia właściwe staje się więc sięgnięcie do teorii wewnętrznej nadużycia¹⁰⁵, tyle że przekładając to na prawo procesowe cywilne. Jeżeli uprawniony, a w tym wypadku strona powodowa, korzysta ze swojego uprawnienia do wytoczenia powództwa (prawa do powództwa lub przy zastosowaniu innej nomenklatury prawa do wymiaru sprawiedliwości) w sposób wykraczający poza pewne czynniki, jak chociażby dobrą wiarę (lub zamiennie dobre obyczaje)¹⁰⁶, to istnieje możliwość podciągnięcia tego działania pod nadużycie prawa procesowego. W rozważanym zatem zakresie działaniem bez złych intencji będzie błędne przeświadczenie o przysługiwaniu określonego prawa lub istnieniu określonego stosunku prawnego. W świadomości osoby pozostającej w dobrej wierze musi istnieć usprawiedliwione przekonanie, że istnieje określony stan, który faktycznie w rzeczywistości nie zachodzi. **W istocie będzie więc chodziło o ustalenie, czy powód wykorzystuje powództwo w sporach ze stosunku spółki w innym celu niż uzyskanie rozstrzygnięcia o roszczeniu, które obiektywnie jest w sposób oczywisty nieuzasadnione.** Jeżeli powód wie i ma rozeznanie o oczywistej bezzasadności, a wytoczenie powództwa zmierza do osiągnięcia innego celu aniżeli ten, któremu ma służyć, to działa w złej wierze (w sposób

¹⁰² Tak też R. Odrębski, *Nadużycie...*, s. 124 i n.

¹⁰³ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 117.

¹⁰⁴ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 117.

¹⁰⁵ Por. także M.G. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 78; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 117.

¹⁰⁶ Por. Ł. Błaszczak, *Klauzula...*, s. 185 i 186; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 119; zob. M. Pilich, *Zasady współżycia społecznego, dobre obyczaje czy dobra wiara? Dylematy nowelizacji klauzul generalnych prawa cywilnego w perspektywie europejskiej*, SP 2006/4, s. 47. Do tego poglądu nawiązuje również A. Torbus [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. A. Marciniak, art. 4¹.

sprzeczny z dobrymi obyczajami), i to w sposób ewidentny. Niekiedy wskazuje się, że tym działaniom strony powodowej towarzyszy chorobliwa tendencja do procesowania się z wymaganych powodów (czyli tzw. pieniactwo lub kwerulanctwo)¹⁰⁷. Za takie działanie nie będzie można z kolei uznać sytuacji, w której strona wnosi pozew, będąc w przekonaniu, że jest on uzasadniony, podczas gdy zachodzi oczywista bezzasadność. Strona, nie mając orientacji co do prawa i konsekwencji za tym idących, nie może być potraktowana jako nadużywająca uprawnień procesowych, nawet przy wniesieniu powództwa oczywiście bezzasadnego¹⁰⁸. Podobnie zakwalifikować należy sytuację strony poszukującej bezzasadnie ochrony sądowej z powodu nadmiernie emocjonalnej oceny zdarzeń opisanych w pozwie, zwłaszcza odbiegających od rzeczywistości, pozostającej w subiektywnym przekonaniu o potrzebie skierowania sprawy na drogę sądową, która nie może zostać uznana za nadużywającą prawa procesowego¹⁰⁹ (prawa do powództwa). Istotne staje się więc ustalenie zamiaru strony powodowej, jej celowości, ukierunkowania i rozmyślności podjętego przez nią działania procesowego, aby możliwe stało się uznanie, że jej działanie stanowi przejaw nadużycia prawa procesowego przy pomocy powództwa oczywiście bezzasadnego. Czynienie użytku z prawa do powództwa nie jest bowiem absolutne, a granica dozwolonego użytku kończy się tam, gdzie zaczyna użytek nienormalny¹¹⁰.

Z oczywistych względów podstawowym problemem będzie ustalenie na wstępnym etapie intencjonalności samej strony powodowej. Wniesienie powództwa oczywiście bezzasadnego w złej wierze (z naruszeniem dobrych obyczajów) może zostać dostrzeżone już *ad hoc* przez organ procesowy, ale wcale nie musi¹¹¹. W określonych bowiem wypadkach oczywista bezzasadność i towarzyszący temu zły zamiar strony zmierzającej do osiągnięcia innego celu niż ochrona prawna mogą być dostrzegalne już na podstawie pozwu i załączników oraz okoliczności dotyczących sprawy, wreszcie faktów, o których mowa w art. 228 k.p.c. Pytanie, czy wówczas stwierdzenie nadużycia będzie równoznaczne z merytoryczną oceną powództwa i ustaleniem, że jest ono oczywiście bezzasadne, czy też stwierdzenie nadużycia uprawnienia do wytoczenia powództwa będzie wyprzedzało ewentualne ustalenie oczywistej bezzasadności. W doktrynie kwestia ta nie jest jednoznacznie oceniana. Z jednej strony przyjmuje się, że uznanie, iż mamy do czynienia z nadużyciem, musi wyprzedzać merytoryczną kontrolę i ustalenie, iż powództwo jest oczywiście bezzasadne, ponieważ oddalenie powództwa nie jest bezpośrednio reakcją na naruszenie prawa do wniesienia powództwa¹¹². Innymi słowy, w tym ujęciu następuje wyraźny rozdział między stwierdzeniem nadużycia a merytorycznym orzekaniem.

¹⁰⁷ Por. J. Gudowski, *Nadużycie...*, s. 31, przyp. 36, z tym oto wskazaniem autora, że pieniactwo jest wypełnione motywem dręczenia przeciwnika procesowego, zaś kwerulanctwo ma na celu dojmujące dokuczenie sądowi.

¹⁰⁸ Por. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 196; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 118.

¹⁰⁹ W tym kierunku także zmierza wypowiedź R. Obrębskiego, *Nadużycie...*, s. 141.

¹¹⁰ Por. M.G. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 114.

¹¹¹ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 119.

¹¹² Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 28; E. Gapska, *Przeciwdziałanie...*, cz. 2, s. 867.

Z drugiej znów strony prezentowane jest i takie założenie, że w związku z tym, iż wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadnego stanowi przejaw nadużycia prawa, w konsekwencji stwierdzenie tego nadużycia będzie następowało w tym samym momencie co dokonana merytorycznie ocena, ponieważ sama czynność oddalenia powództwa będzie skutkiem tego nadużycia¹¹³. W istocie dyskusja w tym zakresie sprowadza się do niczego innego jak tylko do tego, czy nadużyciem prawa procesowego objęty jest przypadek powództwa oczywiście bezzasadnego. Problem sprowadza się tu więc do obiektywnej oceny podejmowanych działań, a nie jedynie subiektywnego przekonania o ich słuszności¹¹⁴. **Jeżeli strona działa w sposób w pełni świadomy i obiektywnie zakłada wystąpienie skutku w postaci oddalenia powództwa z powodu oczywistej bezzasadności (w sporach ze stosunku spółki), to intencjonalnie zakłada osiągnięcie innego celu, nieznanego prawu (działa w warunkach wykluczających dobrą wiarę)**¹¹⁵. W efekcie moment stwierdzenia nadużycia i oddalenia powództwa będą się zbiegać i trudno będzie doszukiwać się tu zróżnicowanego podejścia organu procesowego do tej kwestii. Prezentowane zapatrywanie, w całej optyce nadużycia prawa poprzez wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadnego, wydaje się być dużo klarowniejsze, i to zarówno z punktu widzenia ekonomii procesowej, jak i pragmatyzmu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Ponadto podejście to – wbrew niektórym twierdzeniom – może stanowić remedium na instytucjonalne nadużycia prawa sprowadzające się w analizowanym wypadku do niczego innego jak tylko do korzystania z uprawnienia procesowego, które jest sprzeczne z celem normy procesowej nadającej to uprawnienie¹¹⁶.

Ocena intencjonalności zachowania strony powodowej przy powództwie oczywiście bezzasadnym w sporach ze stosunku spółki (bo to one są tu główną płaszczyzną rozważań) jest niezbędna do uznania, że dochodzi do nadużycia prawa procesowego. *A contrario* nie można tego już stwierdzić, gdy strona nadużywa prawa do wytoczenia powództwa, nie mając rozeznania celowego, a więc czyni to, nie wiedząc, że jej działania są „antyskuteczne”. W takiej sytuacji uznaję, że będzie to co prawda postępowanie

¹¹³ Por. Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. T. Zembrzusi, s. 38; Ł. Błaszczak, *Nadużycie...*, s. 9; J. Bodio [w:] *Kodeks...*, red. A. Jakubecki, art. 4¹; A. Kościółek [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2019, Legalis, art. 4¹.

¹¹⁴ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 119. Odmienne zapatrywanie w tym względzie prezentuje O.M. Piaskowska [w:] *Kodeks...*, red. O.M. Piaskowska, art. 4¹, która przyjmuje, że z uwagi na sposób sformułowania art. 4¹ k.p.c., który odnosi się do sfery motywacyjnej strony, należy stanąć na stanowisku, iż ocena konkretnego przypadku powinna być subiektywna, a nie obiektywna, ponieważ mimo że to ostatnie kryterium wydaje się prostsze, to jednak może prowadzić do naruszenia prawa strony do sądu. Z poglądem prezentowanym przez O.M. Piaskowską trudno się zgodzić, ponieważ nawet uznanie, że mamy do czynienia z kryterium obiektywnym, a więc pewnego rodzaju standardem zachowania, w każdym wypadku ów standard będzie powiązany z celem, dla którego jest przewidziana dana instytucja, i bynajmniej ta okoliczność nie świadczy o tym, że dochodzi do naruszenia prawa do sądu.

¹¹⁵ Por. Ł. Błaszczak, *Nadużycie...*, s. 9; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 119.

¹¹⁶ Por. H. Dolecki, *Nadużycie prawa do sądu* [w:] *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, red. J. Góral, R. Hauser, J. Trzciński, Warszawa 2005, s. 132.

niewłaściwe, umożliwiające stwierdzenie oczywistej bezzasadności, ale nie będzie ono miało cech nadużycia prawa procesowego w rozumieniu art. 4¹ k.p.c.¹¹⁷

Biorąc pod uwagę powyższe, należy przyjąć założenie, że w odniesieniu do powództwa oczywiście bezzasadnego z art. 191¹ k.p.c. (m.in., ale i nie tylko, wytaczanego w sprawach ze stosunku spółki) nie mamy do czynienia z kategorią nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), natomiast istnieje możliwość uznania, że doszło do nadużycia prawa procesowego (art. 4¹ k.p.c.)¹¹⁸. Niezbędne jest jednak dalej idące stwierdzenie, a mianowicie takie, że strona powodowa, wytaczając tego rodzaju powództwo, działała ze z góry powziętym zamiarem osiągnięcia celu innego niż uzyskanie ochrony prawnej (wyrządzenie szkody stronie przeciwnej, szyskany, spekulacje, uzyskanie rozgłosu, naruszenie dóbr strony przeciwnej itd.), a ów cel był jedynym, jaki jej przyświecał¹¹⁹. Innymi słowy, działa w złej wierze (lub z naruszeniem dobrych obyczajów). Stanowisko zakładające płaszczyznę procesowego nadużycia (a nie materialnoprawnego nadużycia) przypadków oczywistej bezzasadności powództwa uzasadniać należałoby następującymi okolicznościami:

Po pierwsze, wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadnego jest związane z roszczeniem procesowym, a nie roszczeniem materialnoprawnym. Roszczenie procesowe to twierdzenie powoda o istnieniu albo nieistnieniu określonej normy indywidualno-konkretnej przedstawione sądowi celem wiążącego ustalenia. Roszczenie materialnoprawne i roszczenie procesowe to dwie odmienne kategorie, z których każda ma swój samodzielny byt. Przede wszystkim twierdzenie powoda będące roszczeniem procesowym w ogóle nie musi dotyczyć roszczenia w rozumieniu prawa cywilnego; może to być żądanie ustalenia bądź ukształtowania stosunku prawnego. Ponadto, nawet jeśli roszczenie procesowe, według twierdzeń pozwu, wiąże się z roszczeniem materialnoprawnym, istnienie pierwszego nie jest warunkowane rzeczywistym istnieniem drugiego, ponieważ roszczenie procesowe przysługuje podmiotowi również wtedy, gdy po jego stronie nie występuje roszczenie materialnoprawne¹²⁰. Prawo do wytoczenia powództwa

¹¹⁷ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 120.

¹¹⁸ Za tym poglądem opowiadają się: J. Bodio [w:] *Kodeks...*, red. A. Jakubecki, art. 4¹; A. Kościółek [w:] *Kodeks...*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, art. 4¹; Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. T. Zembrzusi, s. 37 i 38; Ł. Błaszczak, *Nadużycie...*, s. 7, 8 i 94; B. Czech [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. A. Marciniak, art. 191¹; A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 55. Stanowisko to, zdaje się, akceptują również: A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 196; O.M. Piaskowska [w:] *Kodeks...*, red. O.M. Piaskowska, art. 4¹; A. Torbus [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. A. Marciniak, art. 4¹. Z kolei krytycznie do tego zapatrywania odnoszą się m.in.: K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 22; E. Gapska, *Przeciwdziałanie...*, cz. 2, s. 867; R. Obrębski, *Nadużycie...*, s. 144–147; A. Kubas, *Nadużycie...*, s. 176.

¹¹⁹ Także wypowiedź K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 27, sprowadza się, wydaje się, do stwierdzenia, że wspomniane cele mogą być powiązane z nadużyciem prawa do wytoczenia powództwa w rozumieniu art. 4¹ k.p.c., z tym że autor ten czyni dodatkowe zastrzeżenie, że: „Wniosek taki jest możliwy niezależnie od tego, czy *prima facie* żądanie strony jest oczywiście bezzasadne, czy też nie można wykluczyć jego zasadności. Dyskwalifikacja takiego sposobu korzystania z uprawnienia do wszczęcia postępowania następuje ze względu na jego niezgodność z celem, dla którego uprawnienie to zostało ustanowione, a nie ze względu na możliwą lub wręcz wprost zauważalną oczywistą bezzasadność jej żądania”.

¹²⁰ Por. szczegółowo M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Studia...*, t. 1, s. 812.

nie jest prawem podmiotowym, które podlega ochronie z punktu widzenia kryteriów przewidzianych w art. 5 k.c., i nie może za takie uchodzić. W tym wypadku mamy do czynienia z zupełnie inną płaszczyzną, co do której nieuprawniona staje się wykładnia określonych zachowań przy pomocy prawa prywatnego. Nawet jeżeli konstrukcja prawa podmiotowego zakłada – poza podmiotem, któremu ono przysługuje – istnienie elementu w postaci treści tego prawa¹²¹, to trudno doszukiwać się treści tego prawa właśnie w prawie do powództwa (przy założeniu, że wyodrębniamy takie prawo)¹²².

Po drugie, w przypadku powództw oczywiście bezzasadnych będziemy mieli do czynienia z nadużyciem prawa do powództwa w rozumieniu wyłącznie formalnym, a nie materialnym, lub – przy użyciu innej formuły – z nadużyciem prawa do wymiaru sprawiedliwości. Wniesienie bowiem uzasadnionego powództwa oznacza wniesienie powództwa mającego uzasadnioną podstawę prawnomaterialną, co przekłada się na to, że powód ma prawo do powództwa w znaczeniu materialnym. Natomiast jeżeli zachodzi przypadek nadużywania prawa do powództwa w znaczeniu formalnym oraz prawa do wymiaru sprawiedliwości, to uzasadnienia nie należy poszukiwać w nadużyciu prawa podmiotowego określonego w art. 5 k.c., lecz w nadużyciu prawa procesowego określonego w art. 4¹ k.p.c.¹²³

Po trzecie, przepis art. 5 k.c. ma charakter regulacji prywatnoprawnej, a nie publicznej, tak jak ma to miejsce w przypadku art. 191¹ k.p.c., zaś sankcją przewidzianą w art. 5 k.c. jest niewykonywanie prawa, co w odniesieniu do czynności procesowych musiałoby prowadzić do nieistnienia danej czynności (nieistnienia uprawnienia procesowego lub ubezskutecznienia uprawnienia). W wypadku powództwa oczywiście bezzasadnego należałoby uznać, że jego wniesienie nie wywołuje żadnych skutków prawnych, zaś sama czynność jest prawnie irrelevantna. Tym samym uprawnienie do wytoczenia powództwa nie zostało w żaden sposób zrealizowane, a przynajmniej pod względem skutków. Tego rodzaju założenie jest nie do przyjęcia. Nawet jeżeli dochodzi do oddalenia powództwa oczywiście bezzasadnego, to nie mamy tu do czynienia z sytuacją, w której następuje zniesienie prawa lub stosunku prawnego czy też ubezskutecznienie czynności procesowej w postaci wytoczenia powództwa. Obecnie w związku z istnieniem podstawy prawnej w postaci art. 191¹ k.p.c. dla oddalenia powództwa oczywiście bezzasadnego poszukiwanie innej podstawy dla podjęcia tej decyzji, szczególnie w ramach art. 5 k.c., wydaje się nieuprawnione. Mamy zatem do czynienia z wykreowaniem przez ustawodawcę w ramach art. 191¹ k.p.c. normy sankcjonującej, co też świadczy o tym, że inne rozwiązania nie wchodzącą w rachubę, w szczególności takie jak odrzucenie pozwu, pominięcie pozwu czy też zwrot pozwu. Wprowadzenie normy sankcjonującej przypadki wytaczania powództwa oczywiście bezzasadnego czyni zbędnym eliminowanie tych czynności w ramach jakiegokolwiek innego modelu procesowego. Niekiedy bowiem wskazywano,

¹²¹ Por. Z. Radwański, *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, RPEiS 1988/2, s. 4.

¹²² Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 122.

¹²³ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 123.

że nie ma potrzeby odtwarzania normy sankcjonującej, jeżeli prawo procesowe eliminuje czynności spóźnione w ramach modelu prekluzyjnego czy dyskrejonalnego, gdyż każdy z nich służy efektywności postępowania¹²⁴. Problem z powództwami oczywiście bezzasadnymi jest taki, że załatwienie sprawy w tym wypadku nie mogłoby nastąpić przy pomocy żadnego ze wskazanych modeli. Tym samym rozwiązanie tej kwestii przy pomocy normy sankcjonującej wydaje się najwłaściwszym sposobem na tego rodzaju przejawy nadużycia prawa procesowego cywilnego¹²⁵.

Po czwarte, jeżeli wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadnego prowadzi do uzyskania innego celu niż ochrona prawna, to jaki jest sens podciągania tej czynności pod zasady współżycia społecznego czy sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, skoro adekwatne instrumenty w tym zakresie można odnaleźć na płaszczyźnie prawa procesowego cywilnego, czego dowodem jest klauzula dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.). Z uregulowania art. 3 k.p.c. wynika nałożenie na strony powinności rzetelnego wykorzystania swoich uprawnień, czyli ich nienadużywania¹²⁶. Można założyć, że art. 3 k.p.c., dotyczący klauzuli dobrych obyczajów, stanowi niejako uzupełnienie art. 4¹ k.p.c., który w zakresie instytucji nadużycia prawa procesowego jest podstawową normą. Rozwinięcie nadużycia prawa procesowego w art. 4¹ k.p.c. nie świadczy o tym, że z kolei norma art. 3 k.p.c. staje się niepotrzebna, a jej treść się zdeaktualizowała¹²⁷. Z zestawienia art. 4¹ i 3 k.p.c. wynika, że ta pierwsza norma ma szerszy zakres w tym znaczeniu, że za nadużycie może zostać uznane nie tylko postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami, czyli naruszające normy moralno-etyczne, lecz także każde inne zachowanie, które wypaczałoby cel danej instytucji. Z oczywistych względów postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami wypacza cel określonej czynności procesowej, jednakże w praktyce możemy mieć do czynienia i z takimi sytuacjami, które nie naruszają norm moralno-etycznych, a mimo wszystko muszą zostać uznane za nadużycie prawa procesowego cywilnego¹²⁸.

Wreszcie, po piąte, kwalifikowanie powództwa oczywiście bezzasadnego jako nadużycia prawa podmiotowego zawodzi w tych wszystkich wypadkach, w których żądanie nie sprowadza się do świadczenia lub ukształtowania, lecz do ustalenia prawa lub stosunku prawnego. W tych przypadkach roszczenie procesowe nie pokrywa się z roszczeniem materialnoprawnym i nie ma tu żadnego prawa podmiotowego¹²⁹. Tym samym sięga-

¹²⁴ Por. A. Torbus [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. A. Marciniak, art. 4¹.

¹²⁵ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 123.

¹²⁶ Por. Ł. Błaszczak, *Klauzula...*, s. 180; K. Knoppek, *Kłamstwo stron jako środek obrony ich interesów w procesie cywilnym* [w:] *Honeste procedere. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, red. A. Laskowska-Hulisz, J. May, M. Mrówczyński, Warszawa 2017, s. 239; A. Łazarska, *O prawie jako granicy wolności rozporządzania przez strony faktami w procesie cywilnym*, PS 2008/4, s. 141 i n.; T. Cyrol, *Techniki wywierania wpływu w pracy adwokata i radcy prawnego*, Warszawa 2016, s. 67–68.

¹²⁷ Por. Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. T. Zembrzusi, s. 51.

¹²⁸ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 124; Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. T. Zembrzusi, s. 51.

¹²⁹ Na co zwraca także uwagę A. Jakubecki, *Nadużycie...*, s. 336 i 337.

nie po normę z art. 5 k.c. wydaje się zupełnie nieuprawnione. Jest to istotny argument wzmacniający tezę, że powództwo oczywiście bezzasadne nie może i nie powinno być traktowane jako przejaw nadużycia prawa podmiotowego, ponieważ wspomniana kwalifikacja nie może być uzależniona od tego, z jakim żądaniem wystąpimy. Innymi słowy, nie może mieć miejsca taka oto sytuacja, w której jeśli powództwo oczywiście bezzasadne będzie powództwem o świadczenie, to możliwe stanie się sięgnięcie po normę z art. 5 k.c., a jeżeli powództwo oczywiście bezzasadne będzie powództwem o ustalenie, to takiej możliwości nie będzie. Kategorycznie należy sprzeciwić się tego rodzaju podejściu, ponieważ uznanie danego działania procesowego (czynności procesowej) za przejaw nadużycia prawa procesowego następuje nie z uwagi na żądanie, lecz cel, który strona zamierza osiągnąć. Jeżeli cel ten jest inny niż ten, dla którego dana instytucja została przewidziana, to otwarta pozostaje formuła oceny owego działania procesowego (czynności procesowej) w kontekście nadużycia prawa procesowego cywilnego, a nie prawa podmiotowego. Ponadto wskazanie przez ustawodawcę, że powództwo oczywiście bezzasadne podlega oddaleniu, traktuję jako wprowadzenie normy, która umożliwia sankcjonowanie określonych przejawów nadużycia prawa procesowego. Jest to wyraźny sygnał adresowany do zwolenników przeciwnego zapatrywania, jakoby to, co było argumentem na rzecz tezy, że brak jest stosownej w tym zakresie normy i dlatego zachodzi potrzeba sięgnięcia po art. 5 k.c., obecnie utraciło głębszy sens¹³⁰.

Nadużycie prawa procesowego w ramach dochodzonego roszczenia ze stosunku spółki może prowadzić do zastosowania określonych sankcji. Z oczywistych względów chodzi tu o sankcje z powodu wytoczenia powództwa oczywiście bezzasadnego w sporach ze stosunku spółki, które stanowi lub może stanowić w określonych warunkach przejaw nadużycia prawa procesowego. Sankcja może być zastosowana wyłącznie w przypadkach, w których została wyraźnie przewidziana przez ustawodawcę¹³¹. Problem ten należałoby wyklądać nie tylko w kontekście oddalenia powództwa, lecz także w kontekście możliwości sięgnięcia po rozwiązanie przewidziane w art. 226² k.p.c. Równocześnie pod rozważę należy poddać możliwość dochodzenia odszkodowania czy też zasądzenia przez sąd kary umownej określonej w art. 423 § 2 k.s.h.

3.2. Sankcje za nadużycie uprawnień procesowych

Ujemną konsekwencją nadużycia prawa procesowego jest możliwość zastosowania sankcji. Niekiedy podkreśla się, że nie ma potrzeby odtwarzania normy sankcjonującej, jeżeli prawo procesowe eliminuje czynności spóźnione w ramach modelu prekluzyjnego czy dyskrejonalnego, gdyż każdy z nich służy efektywności postępowania¹³². Przed

¹³⁰ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 124 i 125.

¹³¹ Por. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 196.

¹³² Por. A. Torbus [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. A. Marciniak, art. 4¹; zob. także E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znówelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego*, cz. 3, Szczegółowe

nowelizacją Kodeksu postępowania cywilnego z 4.07.2019 r. zagadnienie to budziło uzasadnione wątpliwości, szczególnie w świetle wykładni art. 3 k.p.c. Rozważana wówczas sankcja za dokonanie czynności procesowej sprzecznej z dobrymi obyczajami w postaci obowiązku zwrotu kosztów z art. 103 k.p.c. okazywała się niewystarczającą w praktyce wobec często stosowanych nieuczciwych chwytów procesowych, nadużyć ze strony pełnomocników czy też samych stron¹³³. Nie wchodząc jednak głębiej w problematykę sankcji za działania pozostające w sprzeczności z dobrymi obyczajami, warto zwrócić uwagę na niektóre wypowiedzi Sądu Najwyższego. Co znamienne, konsekwencje powiązane z określonymi przypadkami nadużycia prawa procesowego sformułowane zostały również na nieco innej płaszczyźnie aniżeli przybierającej postać wyłącznie sankcji kosztowej. W postanowieniu z 21.07.2015 r.¹³⁴ Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawie miało miejsce nadużycie prawa procesowego sprowadzające się do wysunięcia żądania oczywiście bezzasadnego, zbędnego i mogącego służyć jako negatywny przykład pieniatwa procesowego. W konsekwencji czynność skarżącego była czynnością pozorną, co spowodowało, że skarga powinna pozostać w aktach sprawy bez rozpoznania. Pozostawienie skargi w aktach bez rozpoznania w ocenie Sądu Najwyższego miało być odpowiedzią na dokonane nadużycie prawa procesowego. Istotne znaczenie z punktu widzenia określenia sankcji ma również wyrok Sądu Najwyższego z 27.07.2018 r.¹³⁵, w którym z kolei wskazano, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, który został złożony wyłącznie w celu uzyskania przerwy biegu przedawnienia, jest czynnością sprzeczną z dobrymi obyczajami i powinien podlegać odrzuceniu. Niezależnie od powyższego już przy zastosowaniu art. 3 k.p.c. żywo dyskutowana była kwestia sankcji za działania pozostające w sprzeczności z dobrymi obyczajami¹³⁶. Obecnie problem ten został poniekąd rozwiązany, ponieważ ustawodawca wprowadził przepis art. 226² k.p.c. oraz inne przepisy, które przewidują określone konsekwencje za działania, które można zakwalifikować jako nadużycie prawa procesowego w świetle art. 4¹ k.p.c. W tym sensie poszczególne normy stanowią uzupełnienie regulacji wynikającej z przepisu art. 226² k.p.c., który stanowi przykład normy sankcjonującej, przyznającej organowi procesowemu określone kompetencje w sytuacji zaistnienia stanu nadużycia prawa procesowego¹³⁷.

W doktrynie wskazuje się, że należy rozróżnić sankcje, które realizowane są w postępowaniu, gdzie dochodzi do zachowań stanowiących przejaw nadużycia prawa procesowego

przejawy nadużycia prawa procesowego, MoP 2019/17, s. 918; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 407.

¹³³ Por. Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 199; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 407; A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 184.

¹³⁴ Postanowienie SN z 21.07.2015 r., III UZ 3/15, Legalis, LEX nr 1925809.

¹³⁵ Wyrok SN z 27.07.2018 r., V CSK 384/17, OSP 2019/6, poz. 56, z głosem F. Zedlera, s. 9 i n.

¹³⁶ Por. A. Torbus [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. A. Marciniak, art. 4¹; Ł. Błaszczak, *Klauzula...*, s. 193–195; Ł. Błaszczak, *Wadliwość...*, s. 199 i n.

¹³⁷ Por. E. Gapska, *Przeciwdziałanie...*, cz. 3, s. 919; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 408.

wego, oraz sankcje realizowane poza tym postępowaniem¹³⁸. W tym drugim przypadku najczęściej będzie chodziło o cywilnoprawne konsekwencje zachowań, o których wyżej mowa, odnoszące się do ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej z tego tytułu¹³⁹. Formuła realizacji tej sankcji nie będzie zakładała zastosowania mechanizmu zinstytucjonalizowanego przewidzianego dla konkretnego nadużycia, lecz będzie stanowiła ujemną konsekwencję ponoszoną przez podmioty prawa w związku z zaistnieniem zdarzeń negatywnie ocenianych przez prawo. Z odmienną z kolei sankcją będziemy mieli do czynienia w pierwszym przypadku, ponieważ ze względu na zinstytucjonalizowany charakter będzie ona miała głównie finansową naturę, obejmując takie środki jak grzywna czy obciążenie kosztami postępowania¹⁴⁰. Sankcje powyższe mają charakter czysto proceduralny i nie statuują żadnych roszczeń materialnoprawnych. Sankcja oparta na odsetkach nie stanowi również zmiany treści stosunku prawnego będącego podstawą zasądzenia odsetek. Poza jednak quasi-penalnym charakterem sankcji w ramach pierwszej grupy należałoby wyróżnić również inne postaci wskazane przez ustawodawcę, które można uznać za konsekwencje nadużycia prawa procesowego cywilnego, a które z oczywistych względów nie będą wiązały się z samym powództwem w sporach ze stosunku spółki, niemniej jednak będą występowały jako określone przejawy w sądowym postępowaniu cywilnym. Chodzi tu głównie o sankcje w postaci zwrotu pisma wniesionego jako pozew, z którego nie wynika żądanie rozstrzygnięcia sporu (art. 186¹ k.p.c.), pozostawienia zażalenia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności, gdy zostało wniesione jedynie dla zwłoki (art. 394³ § 3 k.p.c.), pozostawienia wniosku o sprostowanie w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności w sytuacji, gdy został złożony jedynie dla zwłoki w postępowaniu (art. 350¹ § 3 i 4 k.p.c.), pozostawienia wniosku o wyłączenie sędziego w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności (art. 53¹ § 2 k.p.c.) czy wreszcie pozostawienia wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności, jeżeli wniosek jest ponownym, opartym na tych samych okolicznościach, które stanowiły uzasadnienie oddalonego wcześniej wniosku (art. 117² § 2 k.p.c.)¹⁴¹.

Sankcja w postaci pozostawienia wniosku lub zażalenia w aktach sprawy czy też zwrotu pisma wiąże się z uznaniem danej czynności za bezskuteczną i niewywołującą zamierzonych skutków prawnoprocesowych. W tym sensie jest to odpowiedź na podejmowanie czynności w warunkach, które należałoby potraktować jako nadużycie prawa procesowego cywilnego.

¹³⁸ Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 29; A. Kubas, *Nadużycie...*, s. 178; J. Gołaczyński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2019, s. 186; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 408.

¹³⁹ Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 29.

¹⁴⁰ Por. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 181.

¹⁴¹ Por. E. Gapska, *Przeciwdziałanie...*, cz. 3, s. 919 i n.; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 409.

Wskazane przykłady dobitnie świadczą o tym, że wspomniane działania nie mogą zasługiwać na akceptację. Problem rodzi się natomiast w tych wszystkich przypadkach, które nie są objęte normą prawną, która przewidywałaby określoną sankcję. Pomimo jednak wątpliwości, które mogą rodzić się przy tego rodzaju sytuacjach, względ na pewno i przewidywalność prawa procesowego cywilnego nakazuje wyraźnie przeciwstawiać się wszelkim przejawom nadużycia prawa procesowego¹⁴². W konsekwencji nawet wobec braku konkretnej szczególnej regulacji możliwe staje się przyjęcie kierunku zaprezentowanego we wskazanych orzeczeniach przez Sąd Najwyższy i w określonych przypadkach stosowanie analogii do przepisów, które przewidują taką sankcję lub przewidują konsekwencję dla pewnych czynności procesowych. Wynika to z tego, że pomimo istnienia generalnej klauzuli statuującej zakaz nadużycia prawa procesowego mamy jednak do czynienia z różnorodnymi sytuacjami procesowymi, w których może dojść do nadużycia uprawnień procesowych przez strony, a które nie są objęte jednolitą sankcją za tego typu działania. Zresztą bardzo trudno byłoby objąć jedną normą szczególną wszystkie możliwe i potencjalne sytuacje, które stanowiłyby nadużycie prawa procesowego cywilnego. Można powiedzieć, że byłoby to wręcz niemożliwe, ponieważ nie sposób stworzyć jednolitego katalogu dla wszystkich przypadków nadużycia prawa procesowego cywilnego. Wobec tego uzasadnione staje się bądź sięgnięcie do sankcji określonych w przepisach szczególnych, bądź też przyjęcie kierunku zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy.

O ile przedstawione sankcje dotyczące zwrotu pisma czy pozostawienia wniosku lub zażalenia w aktach sprawy bez rozpoznania nie budzą większych wątpliwości, o tyle problematyczne staje się już ustalenie kwestii, czy decyzja merytoryczna w przedmiocie oddalenia powództwa może w ogóle uchodzić za sankcję. Zagadnienie to wiąże się z kwestią oddalenia powództwa oczywiście bezzasadnego wytoczonego w sporach ze stosunku spółki.

Wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadnego niekoniecznie musi być kwalifikowane jako nadużycie prawa procesowego cywilnego¹⁴³. Uzasadnione jest więc stwierdzenie, że art. 191¹ k.p.c. nie powinien być oceniany w kategoriach normy sankcjonującej. Tym samym oddalenie powództwa oczywiście bezzasadnego nie może być łączone w każdym wypadku z sankcją za nadużycie prawa procesowego, bo tego rodzaju stanowisko byłoby za daleko idące¹⁴⁴.

Wskazany system sankcyjny ma przede wszystkim charakter procesowy. Z założenia ma prowadzić do tego, że negatywne skutki procesowe zachowań stron, które uznane zostaną za przejawy nadużycia prawa procesowego, zostaną wyłączone albo przynajmniej

¹⁴² Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 32.

¹⁴³ Por. E. Gapska, *Przeciwdziałanie...*, cz. 2, s. 867.

¹⁴⁴ Por. także P. Ryłski, *O nowelizacji...*, s. 30; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 410.

usunięte¹⁴⁵. Chodzi więc o to, że podjęte przez strony czynności nie wywołają pożądanego skutku procesowego. W tym sensie system ten ma istotne znaczenie, ponieważ nie chodzi wyłącznie o sferę finansową, lecz o oddziaływanie na tok postępowania. Sankcja finansowa nie przekłada się bowiem na bezskuteczność czynności procesowej, lecz z założenia ma zniechęcić stronę do podejmowania działań, które mogłyby zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa procesowego. Już ta okoliczność w istotny sposób różnicuje poszczególne systemy sankcyjne przyjęte w ustawie procesowej.

Odnosząc się z kolei do sankcji quasi-penalnej, to znajduje ona przede wszystkim odzwierciedlenie w art. 226² § 2 k.p.c., zgodnie z którym w przypadku, gdy sąd stwierdzi nadużycie przez stronę prawa procesowego, może: 1) stronę skazać na grzywnę; 2) niezależnie od wyniku sprawy, odpowiednio do spowodowanej tym nadużyciem prawa procesowego zwłoki w jej rozpoznaniu, nałożyć na stronę nadużywającą obowiązek zwrotu kosztów w części większej, niż wskazywałby wynik sprawy, a nawet zwrotu kosztów w całości; 3) na wniosek strony przeciwnej przyznać od strony nadużywającej koszty procesu podwyższone odpowiednio do spowodowanego tym nadużyciem zwiększenia nakładu pracy strony przeciwnej na prowadzenie sprawy, jak też 4) na wniosek strony przeciwnej podwyższyć stopę odsetek zasądzonych od strony, której nadużycie spowodowało zwłokę w rozpoznaniu sprawy, za czas odpowiadający tej zwłoce. W trzecim przypadku kwota kosztów podlegających zwrotowi może zostać podwyższona maksymalnie dwukrotnie, w czwartym zaś przypadku stopa odsetek może zostać podwyższona maksymalnie dwukrotnie. Sankcje te mogą być stosowane kumulatywnie.

Jeżeli chodzi o poszczególne sankcje, to grzywna podlega ograniczeniu z art. 163 § 1 k.p.c. W tym zakresie stosuje się przepisy dotyczące wysokości grzywny, jaka może być wymierzona przy ukaraniu grzywną świadka, biegłego. Maksymalna wysokość grzywny określona jest w art. 163 k.p.c. na kwotę 3 tys. zł i podlega ściągnięciu od strony w drodze egzekucji sądowej przez komornika na rzecz Skarbu Państwa. Z założenia grzywna jako sankcja za nadużycie prawa procesowego ma być celowa i powodować osobistą dolegliwość. Grzywna to nic innego jak ingerencja w sferę dóbr majątkowych strony, która nadużywa swoich uprawnień procesowych. W przypadku tego środka sankcyjnego zasadniczy problem przy jego stosowaniu sprowadza się do tego, czy jest możliwość kilkukrotnego skazania strony na grzywnę w przypadku wielu nadużyć. Zasadniczo przepis nie odpowiada na to pytanie, a w praktyce mogą mieć miejsce sytuacje, w których w ramach jednego postępowania dochodzi do wielu nadużyć. Wydaje się, że w sytuacjach, w których doszłoby do wielu nadużyć prawa procesowego cywilnego, sąd winien mieć możliwość skazania strony na grzywnę w tylu przypadkach, w ilu doszło do takiego naruszenia. Za różne naruszenia mogłyby zostać nałożone odrębne grzywny. Wówczas jednak każda grzywna musiałaby zostać w orzeczeniu zindywidualizowana w celu umożliwienia zaskarżenia każdej z nich odrębnie¹⁴⁶. Oczywiście problem w tym

¹⁴⁵ Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 29; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 410.

¹⁴⁶ Por. P. Paradowski, *Nadużycie...*, s. 548.

wypadku sprowadzałby się do tego, że zgodnie z art. 226² § 2 k.p.c. musiałoby to nastąpić w orzeczeniu kończącym postępowanie. Orzeczenie takie winno wtedy zawierać tyle postanowień o skazaniu na grzywnę, ile razy mielibyśmy do czynienia z tego rodzaju przypadkiem. Należałoby raczej wykluczyć sytuację, w której nastąpiłoby zliczenie wszystkich grzywn i umieszczenie tego w ramach jednego postanowienia. Tego rodzaju rozwiązanie należałoby wykluczyć¹⁴⁷.

Natomiast gdy chodzi o sankcję w postaci zwrotu kosztów postępowania, to jest ona w istocie sankcją dość dotkliwą, ponieważ chodzi tu o sytuację niezależną od wyniku sprawy (art. 226² § 2 pkt 2 k.p.c.). Może się zdarzyć, że strona, która wygrała proces, zostanie dotknięta tą sankcją, czyli poniesie koszty procesu w części wyższej, niż nakazywałby to wynik sprawy, a nawet w całości. Przepis ten stanowi zatem modyfikację reguł zwrotu kosztów procesu z art. 98 i 99–102 k.p.c., przewidując nową podstawę, odmienną od wyniku sprawy, ponoszenia kosztów procesu¹⁴⁸. Wspomniana norma sankcjonująca zawiera również inny mechanizm zwrotu kosztów procesu, uruchamiany z inicjatywy strony przeciwnej. Sąd może bowiem przyznać od strony nadużywającej uprawnień procesowych koszty procesu „podwyższone” odpowiednio do spowodowanego tym nadużyciem zwiększenia nakładu pracy strony przeciwnej na prowadzenie sprawy, nie więcej niż dwukrotnie. Sankcja ta może należeć zastosowanie tylko w przypadku, gdy nadużycia uprawnień procesowych dopuściła się ta strona, na której według reguł ogólnych spoczywa obowiązek zwrotu kosztów przeciwnikowi¹⁴⁹. Należy jednocześnie zwrócić uwagę, że omawiana regulacja art. 226² § 2 pkt 3 lit. a k.p.c. ma częściowo ten sam zakres co przepisy art. 102 k.p.c. (nieobciążanie kosztami w przypadkach szczególnie uzasadnionych) oraz art. 103 § 1 k.p.c. (zwrot kosztów wywołanych niesumieniem lub niewłaściwym postępowaniem)¹⁵⁰. W myśl bowiem art. 103 § 1 k.p.c.: „Niezależnie od wyniku sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów, wywołanych ich niesumieniem lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem”¹⁵¹. Odmiennie stanowisko prezentuje tu z kolei A. Jakubecki, który zakłada, że charakter sankcji z art. 226² § 2 pkt 2 k.p.c. jest inny¹⁵². O ile na tle art. 103 § 1 k.p.c. chodzi o dodatkowe

¹⁴⁷ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 412.

¹⁴⁸ Por. szczegółowo J. Gołaczyński [w:] *Kodeks...*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, s. 186.

¹⁴⁹ Por. szczegółowo A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 188; J. Gołaczyński [w:] *Kodeks...*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, s. 186.

¹⁵⁰ Por. P. Paradowski, *Nadużycie...*, s. 50.

¹⁵¹ Warto wskazać, że pierwotnie znaczenie w systemie sankcyjnym miała jedynie ogólna sankcja kosztowa z art. 103 k.p.c. „Niesumienne lub oczywiście niewłaściwe” postępowanie odnosi się tylko do tych czynności, które podejmowane są w ramach postępowania sądowego, a nie postępowania pozasądowego lub niedotyczącego konkretnej sprawy; por. T. Demendecki, *Rozstrzyganie o kosztach w procesowym postępowaniu cywilnym, rozpoznawczym, w świetle polskiej regulacji kodeksowej. Studium teoretycznoprawne*, Lublin 2011, s. 218 i 219. Wprowadzeniu klauzuli nadużycia prawa procesowego w art. 4¹ k.p.c. towarzyszyło jednak przyjęcie również ogólnej regulacji sankcjonującej takie nadużycie właśnie na płaszczyźnie finansowej, na co zwraca uwagę m.in. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 34; A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 184; także M.G. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 197.

¹⁵² A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 187.

koszty, które wynikły z niesumiennego lub niewłaściwego zachowania strony, o tyle – zgodnie z art. 226² § 2 pkt 2 k.p.c. – nałożenie na stronę obowiązku zwrotu kosztów ma nastąpić „odpowiednio do spowodowanej nadużyciem prawa procesowego zwłoki” w rozpoznaniu sprawy¹⁵³. Stąd też art. 226² § 2 pkt 2 k.p.c. nie jest lekką modyfikacją reguły przyjętej w art. 103 § 1 k.p.c.¹⁵⁴

W końcu też szczególny charakter ma sankcja polegająca na podwyższeniu przez sąd, na wniosek strony przeciwnej, odsetek zasądzonych od strony nadużywającej, której nadużycie spowodowało zwłokę w rozpoznaniu sprawy, za czas odpowiadający zwłoce (art. 226² § 2 pkt 3 lit. b k.p.c.). Stopa odsetek nie może być podwyższona więcej niż dwukrotnie. W takim wypadku nie będą miały zastosowania przepisy o maksymalnej wysokości odsetek, a sama sankcja będzie dotyczyła sytuacji, w której strona przeciwna uzyskuje w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie rozstrzygnięcie zasądzające na jej rzecz świadczenie. Będzie to więc sytuacja, w której strona przeciwna wobec nadużywającego była powodem w sprawie oraz zachowanie strony nadużywającej wywołało zwłokę w rozpoznaniu sprawy, a odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego nie będą w wystarczający sposób rekompensowały powodowi strat, jakie poniósł w związku z obstrukcyjnym działaniem nadużywającego¹⁵⁵.

Wskazane w art. 226² § 2 k.p.c. sankcje nie statuują żadnych roszczeń materialno-prawnych. Sankcja oparta na odsetkach nie stanowi również zmiany treści stosunku prawnego będącego podstawą zasądzenia odsetek¹⁵⁶. Ponieważ fakt nadużycia często da się ustalić dopiero na tle całokształtu okoliczności sprawy, sankcje można stosować dopiero w orzeczeniu kończącym postępowanie¹⁵⁷. Jednocześnie podkreśla się, że sankcje określone w art. 226² § 2 k.p.c. ze względu na swój quasi-penalny charakter mogą być stosowane wyłącznie do nadużycia prawa procesowego cywilnego w rozumieniu art. 4¹ k.p.c., wykluczone jest natomiast ich stosowanie w drodze rozszerzającej wykładni lub w drodze analogii do zachowań, które nie są kwalifikowane jako nadużycie¹⁵⁸.

Z literalnej wykładni przepisu art. 226² k.p.c. wynika, że norma ta dotyczy wyłącznie stron w procesie cywilnym. Wydaje się jednak, że zawężanie możliwości zastosowania sankcji wyłącznie do stron procesu cywilnego nie jest uprawnione. Norma z art. 226² k.p.c. winna być traktowana jako norma generalna, która znajduje zastosowanie nie tylko w procesie cywilnym, lecz także w innych postępowaniach sądowych. W myśl bowiem

¹⁵³ A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 187.

¹⁵⁴ A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 187.

¹⁵⁵ Por. J. Gołaczyński [w:] *Kodeks...*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, s. 187.

¹⁵⁶ Por. także A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 186; J. Gołaczyński [w:] *Kodeks...*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, s. 186.

¹⁵⁷ *Uzasadnienie...*, VIII kadencja, druk sejm. nr 3137, s. 33 i 34; zob. także J. Paszkowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–505*³⁹, red. T. Szancilo, Warszawa 2019, Legalis, art. 226¹; J. Gołaczyński [w:] *Kodeks...*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, s. 186.

¹⁵⁸ Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 17.

art. 13 § 2 k.p.c.: „Przepisy o procesie stosuje się odpowiednio do innych rodzajów postępowań unormowanych w niniejszym kodeksie, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej”. Jeżeli zatem w innych postępowaniach sądowych mielibyśmy do czynienia z nadużyciem prawa procesowego po stronie chociażby uczestnika postępowania, to organ procesowy powinien mieć możliwość skorzystania z sankcji przewidzianej w art. 226² k.p.c.¹⁵⁹ Sankcje przewidziane w art. 226² § 2 k.p.c. mają pełnić funkcję prewencyjną, czyli skłaniać strony do zaniechania nadużyć przysługujących im uprawnień, toteż art. 226² § 1 k.p.c. wprowadza instytucję pouczenia przez sąd o dostrzeżonym nadużyciu i możliwości zastosowania sankcji. Pouczenie niewątpliwie ma spełniać funkcję dyscyplinującą, jednak problematyczne jest ustalenie, czy jest ono warunkiem koniecznym do zastosowania sankcji¹⁶⁰.

W mojej ocenie nieuzasadniona jest wykładnia art. 226² k.p.c., która uniemożliwiałaby zastosowanie sankcji bez uprzedniego pouczenia. Tak katerygryczne podejście do tej kwestii nie wydaje się uzasadnione żadnymi względami, a już chociażby tym, że samo pouczenie może zmienić świadomość i intencjonalność strony, która podejmuje się nadużycia prawa procesowego cywilnego. Zasadniczo pouczenie powinno mieć miejsce, jednakże w sytuacjach, w których nie ma możliwości jego przeprowadzenia, nie jest ono warunkiem zastosowania wymienionych sankcji¹⁶¹. Zresztą w praktyce tego rodzaju podejście nie byłoby wskazane. Należy przyjąć stanowisko, że w razie gdy doszło do nadużycia, pojawia się możliwość zastosowania sankcji, zaś już od sądu zależy, w jakich warunkach to nastąpi. Pouczenie bynajmniej nie jest warunkiem koniecznym i nieodzownym (*sine qua non*) zastosowania sankcji określonej w art. 226² § 2 k.p.c. Wniosek ten należy oprzeć na tym, że po pierwsze, przepis art. 226² § 2 k.p.c. wyraźnie tego nie przewiduje, a po drugie, możemy przecież mieć do czynienia i z taką sytuacją, w której sąd dostrzeże nadużycie, którego dopuściła się strona, dopiero w momencie wydawania orzeczenia kończącego postępowanie, lub też sąd nie będzie miał możliwości z innych przyczyn pouczenia strony na wcześniejszym etapie. W związku z tym w praktyce brak pouczenia może zatem nie mieć wpływu na zasadność zastosowanej sankcji, tym bardziej jeżeli strona na określonym etapie nie mogłaby już cofnąć czy zmodyfikować czynności uznanej za nadużycie¹⁶². Klasycznym przykładem odzwierciedlającym wskazaną sytuację byłoby wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadnego w sporach ze stosunku spółki, pod warunkiem że uznane zostałyby ono za przejaw nadużycia prawa procesowego cywilnego.

¹⁵⁹ Por. Ł. Błaszczak, M. Dziurda [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 1, red. T. Zembruski, Warszawa 2020, s. 581.

¹⁶⁰ Por. P. Paradowski, *Nadużycie...*, s. 47.

¹⁶¹ W tym kierunku idą także zapatrywania J. Górskiego [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, *Komentarz*. Art. 205¹–424¹², red. A. Marciniak, Warszawa 2019, Legalis, art. 226². Odmienne stanowisko w tym zakresie prezentuje A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 190 i 191; J. Gołaczyński [w:] *Kodeks...*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, s. 186; K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 34.

¹⁶² Por. P. Paradowski, *Nadużycie...*, s. 47.

3.3. Sankcja z art. 423 § 2 k.s.h.

Omawiając poszczególne sankcje powiązane z wytoczeniem powództwa oczywiście bezzasadnego w sporach ze stosunku spółki, należy zwrócić szczególną uwagę na rozwiązanie przewidziane w przepisie art. 423 § 2 k.s.h., które dedykowane jest jedynie tym sporom, które zostały wskazane w dyspozycji tego przepisu. W pozostałych przypadkach ma zastosowanie art. 226² k.p.c. Natomiast jeżeli chodzi o sankcje z art. 423 § 2 k.s.h., to zgodnie z jego treścią: „W przypadku wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia sąd, na wniosek pozwanej spółki, może zasądzić od powoda kwotę do dziesięciokrotnej wysokości kosztów sądowych oraz wynagrodzenia jednego adwokata lub radcy prawnego. Nie wyłącza to możliwości dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych”. Z powyższego wynika, że przesłankami zastosowania wspomnianej sankcji są, po pierwsze, wniesienie oczywiście bezzasadnego powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia lub stwierdzenia jej nieważności, a po drugie, wniosek o zasądzenie od powoda określonej kwoty. Przesłanki te są warunkiem *sine qua non* skorzystania z rozwiązania z art. 423 § 2 k.s.h. Warunki te muszą zostać spełnione kumulatywnie i nie są uzależnione od wyrządzenia szkody na skutek wytoczenia powództwa, zawinienia przez powoda przy wniesieniu powództwa czy występowania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wniesieniem powództwa a powstaniem szkody¹⁶³. Przesłanki przewidziane dla odszkodowania na zasadach ogólnych w tym wypadku nie mają znaczenia, co przemawia za tym, że nie jest to typowe roszczenie odszkodowawcze. W doktrynie rozważano problem charakteru prawnego instytucji statuowanej w art. 423 § 2 k.s.h., i nie chodzi tu w rzeczy samej o roszczenie odszkodowawcze, co zostanie omówione poniżej. Pomimo wielu stanowisk dominuje zapatrywanie, że jest to kara cywilna, która nie stanowi surogatu odszkodowania ani go nie pomniejsza. Natomiast wiąże się z sankcją za nadużycie w postaci wytoczenia powództwa oczywiście bezzasadnego¹⁶⁴. Jako sankcja finansowa zasądzona może być w granicach przez sąd ustalonych maksymalnie do wysokości dziesięciokrotności kosztów sądowych oraz wynagrodzenia jednego adwokata lub radcy prawnego. K. Bilewska proponuje przyjęcie stanowiska, stosownie do którego regulacja z art. 423 § 2 k.s.h. wprowadza szczególnego rodzaju ryczałt odszkodowawczy, przy jednoczesnej rezygnacji ustawodawcy z ustalania odszkodowania według reguł ogólnych rozmiaru szkody, a także w oderwaniu od samego faktu jej istnienia. Konstrukcja odpowiedzialności z tego

¹⁶³ Por. K. Bilewska, *Odszkodowanie za wniesienie bezzasadnego powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia lub stwierdzenie jej nieważności* (art. 423 § 2 k.s.h.), PPH 2009/12, s. 17; R. Szostak, *Z problematyki...*, s. 50; J.P. Naworski [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 3, Tytuł III. Spółki kapitałowe. Dział II. Spółka akcyjna, red. T. Siemiątkowski, R. Potrzebszcz, Warszawa 2012, LEX, art. 423; M. Jagodziński, *Odpowiedzialność z tytułu wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia lub stwierdzenie jej nieważności*, Wrocław 2017 (maszynopis niepublikowanej rozprawy doktorskiej), s. 206; M. Dumkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2020, LEX, art. 423; A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 301–633 Kodeksu spółek handlowych*, LEX 2020, art. 423.

¹⁶⁴ Por. W. Popiołek [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J.A. Strzępka, Warszawa 2015, s. 1068; M. Jagodziński, *Odpowiedzialność...*, s. 202; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 418 i n.

przepisu zbliża się do konstrukcji kary umownej, w przypadku bowiem wystąpienia określonego zdarzenia, jakim jest wniesienie oczywiście bezzasadnego powództwa, powstać może obowiązek zapłaty kosztów sądowych w z góry określonej, maksymalnej wysokości¹⁶⁵. W konsekwencji zatem instytucja zasądzenia zwielokrotnionych kosztów postępowania stanowi *sui generis* zryczałtowane, fakultatywne odszkodowanie ustawowe, o funkcji częściowo kompensacyjnej, a także prewencyjnej i penalnej¹⁶⁶. W istocie funkcja tego przepisu sprowadza się do zastosowania sankcji z jednej strony prewencyjnej, z drugiej – penalnej. Wydaje się jednak, że stanowisko zakładające, iż mamy do czynienia ze szczególnym rodzajem odszkodowania, jest za daleko idące. Podobnie pogląd, że kara cywilna orzekana przez sąd na podstawie art. 423 § 2 k.s.h. jest zbliżona ze swej istoty do kary umownej, nie zasługuje na akceptację. Okoliczność bowiem przyjętej nomenklatury względem omawianej tu instytucji nie oznacza, że jest to postać kary umownej, a bynajmniej nie ma z nią żadnych punktów stycznych. Sankcja ta jest sankcją kosztową i na tej płaszczyźnie powinna być przede wszystkim rozpatrywana, a jej zasądzenie wiąże się z dokonaniem przez stronę powodową nadużyciem prawa procesowego. Nie jest ona roszczeniem odszkodowawczym. Przy tym bowiem założeniu również rozwiązanie z art. 226² k.p.c. należałoby oceniać w kategoriach szczególnego rodzaju odszkodowania, a takiej koncepcji nie sposób zaakceptować.

W doktrynie interesujące stanowisko w tym względzie prezentuje J.P. Naworski, którego zdaniem więcej argumentów przemawia za opinią, że w istocie rzeczy nie chodzi o quasi-odszkodowanie, lecz o swoistą sankcję pozwalającą sądowi na obciążenie powoda wielokrotnymi kosztami procesu za wytoczenie oczywiście bezzasadnego powództwa. Innymi słowy, rozstrzygnięcie sądu w tej materii jest w istocie rozstrzygnięciem o kosztach procesu, oczywiście niezależnym od rozstrzygnięcia o kosztach procesu według reguł ogólnych (art. 98 i n. k.p.c.)¹⁶⁷. Zbliżony sposób oceny konstrukcji z art. 423 § 2 k.s.h. proponuje również M.G. Plebanek, który wskazuje, że skutek prawny wytoczenia powództwa oczywiście bezzasadnego o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia przejawia się w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach w sprawie¹⁶⁸. Z kolei J. Szwaja przyjmuje, że art. 423 § 2 k.s.h. to *lex specialis* w stosunku do art. 98 k.p.c., z tym że zasądzona wielokrotność kosztów nie stanowi odszkodowania, lecz jest sankcją cywilną z tytułu wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa¹⁶⁹.

Bez względu jednak na wskazane zapatrywania w przedmiocie natury prawnej instytucji z art. 423 § 2 k.s.h. z punktu widzenia poruszanej problematyki podstawowe znaczenie ma to, że przedmiotowa sankcja wiąże się z nadużyciem prawa procesowego w zakresie wytoczenia oczywiście bezzasadnego powództwa. Innymi słowy, każdy przypadek wyto-

¹⁶⁵ K. Bilewska, *Odszkodowanie...*, s. 15.

¹⁶⁶ K. Bilewska, *Odszkodowanie...*, s. 15.

¹⁶⁷ J.P. Naworski [w:] *Kodeks...*, t. 3, red. T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, art. 423.

¹⁶⁸ M.G. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 181 i 182.

¹⁶⁹ J. Szwaja [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych*, t. 3, *Spółka akcyjna. Komentarz do artykułów 301–490*, Warszawa 2013, Legalis, art. 423.

czenia oczywiście bezzasadnego powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia lub stwierdzenie jej nieważności potraktowany zostanie jako przejaw nadużycia prawa procesowego w rozumieniu przepisu art. 423 § 2 k.s.h. Mamy zatem nieco odmienną sytuację niż ta, która została omówiona przy okazji konstrukcji art. 191¹ k.p.c., ponieważ akurat w jego przypadku możliwość zastosowania sankcji z art. 226² § 2 pkt 1 k.p.c. będzie możliwa dopiero wówczas, gdy sąd uzna, że doszło do nadużycia. Nie każdy przypadek powództwa oczywiście bezzasadnego będzie stanowił przejaw nadużycia, lecz tylko taki, gdzie nastąpiło to w sposób świadomy i intencjonalny, co zostało wykazane powyżej przy okazji omawiania sankcji z art. 226² § 2 pkt 1 k.p.c. Natomiast przy konstrukcji z art. 423 § 2 k.s.h. ustawodawca niejako *a priori* założył, że wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadnego o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia lub stwierdzenie jej nieważności jest nadużyciem, skoro przyjął możliwość zasądzenia zwielokrotnionych kosztów. W tym sensie jest to szczególna regulacja względem innych i szczególna sankcja za nadużycie prawa procesowego w ramach środków zmierzających do wzruszenia uchwał walnego zgromadzenia. Sankcja o tyle o ograniczonym zasięgu, że dotyczy wyłącznie tego środka prawnego i została ograniczona wyłącznie do spółki akcyjnej. Sankcji tej nie zastosujemy w przypadku wzruszenia uchwał zgromadzenia wspólników przy spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Kolejnym zagadnieniem jest ustalenie relacji pomiędzy sankcją z art. 226² § 2 pkt 1 k.p.c. a sankcją z art. 423 § 2 k.s.h. w stosunku do powództw zmierzających do uchylenia uchwały walnego zgromadzenia lub stwierdzenia jej nieważności. Chodzi o odpowiedź na pytanie, czy sąd mógłby zamiennie stosować sankcje w stosunku do tych powództw, raz na podstawie przepisu ustawy procesowej, a w innym wypadku na podstawie przepisu Kodeksu spółek handlowych, albo kumulatywnie przykładowo zasądzić grzywnę od powoda, a dodatkowo na wniosek pozwanego zasądzić zwielokrotnione koszty. Tego rodzaju rozwiązanie w żadnym razie nie powinno mieć miejsca. Nie można powoda obciążać podwójną sankcją na różnych podstawach prawnych. Nawet jeżeli art. 226² § 2 k.p.c. nie wyklucza zastosowania rozwiązania z art. 423 § 2 k.s.h. i odwrotnie, to zastosowanie zróżnicowanej sankcji już z samego założenia jest nie do zaakceptowania. Należałoby się zatem zastanowić, czy można tu mówić o realizacji zasady *lex specialis derogat legi generali*. Niewątpliwie relacja *lex specialis* – *lex generalis* zachodziłaby wówczas, gdyby zakres przedmiotowy obu przepisów był ten sam. Co prawda przepisy te nie pokrywają się w pełnym zakresie, jednak oba są przepisami przewidującymi sankcję za nadużycie prawa procesowego. O ile sam art. 423 § 2 k.s.h. z całą pewnością nie może uchodzić za *lex specialis* względem normy z art. 98 i n. k.p.c., tak jak to proponował J. Szwaja (ten pogląd z racji tego, że dotyczy zupełnie innych materii, nie może zyskać akceptacji¹⁷⁰), o tyle już norma ta będzie normą o wiele większym stopniu szczegółowości względem normy z art. 226² § 2 k.p.c. odnośnie do przypadków wnoszenia powództw oczywiście bezzasadnych w przedmiocie uchylenia uchwały walnego zgromadzenia lub stwierdzenia jej nieważności. Wątpliwości jednakże pojawiają się na płaszczyźnie

¹⁷⁰ Na co zwraca szczególną uwagę M. Jagodziński, *Odpowiedzialność...*, s. 204.

zakresu zastosowania art. 423 § 2 k.s.h., ponieważ – jak już wskazywałem – rozwiązanie to ma zastosowanie tylko do spółek akcyjnych. Oznacza to, że gdy będziemy mieli do czynienia z powództwem o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub stwierdzenie jej nieważności, zastosowania nie znajdzie przepis art. 423 § 2 k.s.h., lecz art. 226² § 2 pkt 1 k.p.c., pod warunkiem że sąd oddali powództwo na podstawie art. 191¹ § 3 k.p.c. Jeżeli sąd zastosuje konstrukcję z art. 191¹ k.p.c. i na posiedzeniu niejawnym stwierdzi oczywistą bezzasadność, to w takim wypadku będzie mógł jedynie zastosować sankcję z art. 226² § 2 pkt 1 k.p.c., z wyłączeniem innych sankcji.

Możemy mieć jeszcze do czynienia z sytuacją, w której przeprowadzone zostanie postępowanie kontradiktoryjne z udziałem pozwanego i sąd ustali na podstawie materiału procesowego, że powództwo o uchylenie uchwały spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub stwierdzenie jej nieważności jest oczywiście bezzasadne. W takim wypadku, w myśl wcześniej zaprezentowanego stanowiska, pojawi się możliwość wykorzystania sankcji z art. 226² § 2 k.p.c. W stosunku do spółki akcyjnej aktualność w zakresie zastosowania sankcji znajdzie z kolei art. 423 § 2 k.s.h. **Właściwe jest zatem przyjęcie stanowiska, że art. 423 § 2 k.s.h. będzie *lex specialis* względem rozwiązania przewidującego sankcję w art. 226² § 2 pkt 1 k.p.c., jednakże będzie to dotyczyło wyłącznie zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia spółki akcyjnej. W innych przypadkach, gdy zaskarżanie uchwał będzie dotyczyło zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, relacja *lex specialis* – *lex generalis* nie zajdzie.**

Kolejną kwestią, która w przypadku sankcji z art. 423 § 2 k.s.h. wymaga zasygnalizowania, jest to, że nie może ona zostać zastosowana z urzędu, tak jak ma to miejsce w odniesieniu do art. 226² § 2 pkt 1 k.p.c. W każdym wypadku niezbędny jest wniosek spółki o zasądzenie zwielokrotnionych kosztów¹⁷¹. Nie ma przy tym znaczenia, czy spółka jest reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego, czy też nie. Jeżeli chodzi o treść wniosku, to powinien on obejmować żądanie zasądzenia kary cywilnej przez sąd od powoda na rzecz pozwanego. Natomiast nie ma zgodności w zakresie oceny, czy konieczne jest sprecyzowanie we wniosku wysokości żądanej kary cywilnej¹⁷². W tym zakresie zasadniczo przyjmuje się, że najistotniejszy jest wniosek, wskazanie wysokości kary cywilnej nie jest natomiast obligatoryjne, aczkolwiek dopuszczalne¹⁷³. W przeciwnym wypadku mielibyśmy do czynienia z orzekaniem ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.).

Odnosząc się natomiast do formy wniosku, to może on zostać złożony w formie pisemnej bądź ustnej do protokołu, aż do momentu zamknięcia rozprawy. Nie stosuje się tu rygору, jaki został przewidziany dla powództwa wzajemnego (art. 204 § 1 k.p.c.),

¹⁷¹ Tak też J.P. Naworski [w:] *Kodeks...*, t. 3, red. T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, art. 423.

¹⁷² Por. M. Jagodziński, *Odpowiedzialność...*, s. 219; J.P. Naworski [w:] *Kodeks...*, t. 3, red. T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, art. 423.

¹⁷³ Por. M. Jagodziński, *Odpowiedzialność...*, s. 219; K. Bilewska, *Odszkodowanie...*, s. 18.

i obu instytucji nie sposób ze sobą utożsamiać¹⁷⁴. Jedynie na marginesie należy podkreślić, że w postępowaniu w sprawach gospodarczych powództwo wzajemne jest niedopuszczalne (art. 458⁸ § 3 k.p.c.) i przeprowadzanie tego rodzaju wykładni wydaje się zupełnie bezzasadne. Nie można względem wniosku stosować rygorów powiązanych z koniecznością przytoczenia wszystkich twierdzeń i dowodów w odpowiedzi na pozew (art. 458⁵ § 1 k.p.c.), podobnie też, gdy sąd rozpoznaje sprawę z pominięciem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych na wniosek strony (art. 458⁶ § 1 k.p.c.), nie będzie potrzeby zgłaszania wniosku już na wstępnym etapie postępowania. Wynika to z tego, że wykazanie oczywistej bezzasadności w przedmiotowym postępowaniu będzie najczęściej wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego, co mogłoby się okazać niemożliwe na samym początku procesu. Dodatkowo należy podkreślić, że złożenie wniosku może nastąpić wyłącznie w postępowaniu wszczętym z powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia lub stwierdzenie jej nieważności. Wykluczone jest złożenie tego wniosku w odrębnym postępowaniu¹⁷⁵. Świadczy o tym w szczególności sformułowanie przepisu art. 423 § 2 k.s.h., który stanowi, że zasądzenie od powoda kwoty do dziesięciokrotnej wysokości kosztów sądowych oraz wynagrodzenia jednego adwokata lub radcy prawnego dokonuje „sąd, na wniosek pozwanej spółki”¹⁷⁶. W przedmiotowym postępowaniu spółka akcyjna ma status pozwanego, stąd też niezbędna jest aktywność procesowa w tym zakresie.

Zasądzenie kary cywilnej powinno przybrać formę postanowienia zamieszczonego w wyroku oddalającym powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia lub stwierdzenie jej nieważności. Pomimo że sam art. 423 § 2 k.s.h. nie przesądza charakteru orzeczenia w tym przedmiocie, to jednak ze względu na sankcyjną naturę tego rozwiązania oraz okoliczność, że nie jest to postać odrębnego, szczególnego roszczenia dochodzonego przed sądem, lecz formuła podwyższonych kosztów postępowania, nieuzasadnione staje się rozstrzyganie tej kwestii w formule wyroku¹⁷⁷. Formą rozstrzygnięcia w przedmiocie kary cywilnej będzie postanowienie, które strona będzie mogła zaskarżyć w drodze zażalenia, chyba że wnieśnie apelację od całego wyroku. W takim

¹⁷⁴ Na podobieństwo wniosku o zasądzenie zwielokrotnionych kosztów do powództwa wzajemnego wskazuje K. Bilewska, *Odszkodowanie...*, s. 17; zob. też K. Bilewska [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Warszawa 2020, Legalis, art. 423 § 2. Zdaniem autorki w związku z tym, że powództwo wzajemne może być wniesione zasadniczo jedynie w odpowiedzi na pozew lub na pierwszej rozprawie, taka cezura czasowa zgłoszenia żądania powinna obowiązywać także w przypadku wniosku o zasądzenie zryczałtowanego odszkodowania określonego w art. 423 § 2 k.s.h. Odmienne J.P. Naworski [w:] *Kodeks...*, t. 3, red. T. Siemiątkowski, R. Potrzebszcz, art. 423; M. Jagodziński, *Odpowiedzialność...*, s. 217; J.P. Naworski [w:] *Kodeks...*, t. 3, red. T. Siemiątkowski, R. Potrzebszcz, art. 423; R. Szostak, *Z problematyki...*, s. 50; M. Bieniak [w:] J. Bieniak i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2019, Legalis, art. 423.

¹⁷⁵ Por. K. Bilewska, *Odszkodowanie...*, s. 17; M. Jagodziński, *Odpowiedzialność...*, s. 217; J.P. Naworski [w:] *Kodeks...*, t. 3, red. T. Siemiątkowski, R. Potrzebszcz, art. 423; R. Szostak, *Z problematyki...*, s. 50; M. Bieniak [w:] J. Bieniak i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2019, Legalis, art. 423.

¹⁷⁶ Por. K. Bilewska, *Odszkodowanie...*, s. 17.

¹⁷⁷ Tak też J.P. Naworski [w:] *Kodeks...*, t. 3, red. T. Siemiątkowski, R. Potrzebszcz, art. 423. Odmienne stanowisko zajmuje M. Jagodziński, *Odpowiedzialność...*, s. 235, który uzasadnia swój pogląd tym, że kara cywilna jest przede wszystkim roszczeniem dochodzonym przed sądem i tym samym jej zasądzenie nie może przybrać formy postanowienia.

wypadku będzie mogła podważać zasadność zasądzenia kary cywilnej w ramach zarzutów apelacyjnych.

Gdy chodzi z kolei o drugie żądanie z art. 423 § 2 k.s.h., to jest nim roszczenie odszkodowawcze. W tym zakresie można powiedzieć, że regulacja ta ma charakter lakoniczny. Ustawodawca w zasadzie wprost nie przesądził, czy odpowiedzialność odszkodowawcza na zasadach ogólnych ma następować w ramach reżimu *ex delicto*, czy też *ex contractu*¹⁷⁸. Wątpliwość ta o tyle jest uzasadniona, że w tym zakresie podstawowe znaczenie mieć będzie ustalenie, czy podmiot, który wyrządził szkodę, był wobec poszkodowanego zobowiązany do określonego zachowania i czy ciążył na nim jakiś obowiązek obligujący go do powstrzymania się od niepotrzebnych działań antagonizujących, polegających w szczególności na bezpodstawnym inicjowaniu spornych postępowań sądowych. W przypadku gdy wytoczenie powództwa było antycypowane istnieniem takiej więzi, odpowiedzialność odszkodowawcza będzie miała charakter kontraktowy, jeżeli nie, będzie to odpowiedzialność *ex delicto*¹⁷⁹. W doktrynie K. Bilewska rozważa poszczególne przypadki, w których możliwe byłoby przyjęcie konstrukcji odpowiedzialności kontraktowej za wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadne wobec akcjonariusza, członków zarządu czy też rady nadzorczej, z tym że w każdym przypadku dla uruchomienia tej odpowiedzialności konieczne byłoby wykazanie, że na określonym podmiocie spoczywał obowiązek kontraktowy¹⁸⁰. Niezależnie od ustaleń poczynionych przez wspomnianą autorkę w ramach reżimu odpowiedzialności *ex contractu* należałoby przyjąć założenie sprowadzające się do tego, że wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadnego przesądza o niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania. Przy tej koncepcji wniesienie przedmiotowego powództwa o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia mogłoby zostać uznane za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jedynie wówczas, gdy w umowie postanowiono, że takie działanie będzie stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. W stosunku do spółki akcyjnej warunkiem koniecznym dla uznania, że wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadnego stanowi niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, byłoby – zdaje się – przesądzenie tej kwestii w samym statucie spółki¹⁸¹. Innymi słowy, statut musiałby zawierać postanowienie nakładające obowiązek niepodejmuwania działań procesowych, które nosiłyby znamiona nadużycia. Z oczywistych względów obowiązek taki mógłby zostać sformułowany w nieco inny sposób. Warianty mogą być tu różne, przykładowo wskazuje się na odpowiedzialność *ex contractu* byłego członka organu spółki w przypadku, gdy jednocześnie wciąż pozostaje pracownikiem spółki. Wytoczenie oczywiście bezzasadnego powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia będzie mogło oznaczać ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków

¹⁷⁸ Por. w szczególności K. Bilewska, *Odszkodowanie...*, s. 13 i 14; M. Jagodziński, *Odpowiedzialność...*, s. 249.

¹⁷⁹ Por. K. Bilewska, *Odszkodowanie...*, s. 14.

¹⁸⁰ K. Bilewska, *Odszkodowanie...*, s. 14.

¹⁸¹ Por. szczegółowo M. Jagodziński, *Odpowiedzialność...*, s. 251.

pracowniczych, co przesądza z kolei o kwalifikacji takiego działania jako nienależytego wykonania zobowiązania¹⁸². Podstawę odpowiedzialności będą stanowiły w takim wypadku przepisy Kodeksu pracy. W pozostałych wypadkach wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadnego mogłoby zostać uznane za czyn niedozwolony i umożliwić dochodzenie odszkodowania na zasadach ogólnych (art. 415 k.c.)¹⁸³.

W razie dochodzenia odszkodowania za wytoczenie powództwa oczywiście bezzasadnego roszczenie odszkodowawcze będzie musiało zostać wytoczone w ramach odrębnego postępowania sądowego i przybierze formę zupełnie odrębnego powództwa. Nie ma możliwości, aby nastąpiło to w formie powództwa wzajemnego, mimo że w doktrynie dopuszcza się taką ewentualność¹⁸⁴. Wydaje się, że pogląd ten nie zasługuje na aprobatę przynajmniej w zakresie, który odnosi się do możliwości dochodzenia roszczenia odszkodowawczego w ramach powództwa wzajemnego. Przemawia za tym przede wszystkim istota powództwa wzajemnego, które w analizowanej sytuacji nie będzie wykazywało związku z roszczeniem powoda w przedmiocie uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej.

Roszczenie o naprawienie szkody nie pozostaje w związku z roszczeniem powoda o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia, a tym bardziej nie nadaje się do potrącenia. Roszczenie odszkodowawcze jest konsekwencją przede wszystkim wytoczenia powództwa oczywiście bezzasadnego, które wywołało szkodę. Nie zachodzi tu żaden związek pomiędzy powództwem głównym a wzajemnym, w ramach którego miałoby być wytoczone powództwo o naprawienie szkody¹⁸⁵. W związku z tym należy uznać, że nie jest możliwe dochodzenie roszczenia odszkodowawczego w ramach powództwa wzajemnego.

¹⁸² Por. M. Jagodziński, *Odpowiedzialność...*, s. 271.

¹⁸³ Por. M. Dumkiewicz, *Kodeks...*, 2020, art. 423.

¹⁸⁴ Por. M. Jagodziński, *Odpowiedzialność...*, s. 284.

¹⁸⁵ Tak też K. Jasińska, *Artykuł 22 u.z.n.k. – zagadnienia proceduralne, czyli czy zawsze niezbędny jest pozew [w:] Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, red. P. Kostański, P. Podrecki, T. Targosz, Warszawa 2017, LEX.

4. Żądania fikcyjne (upozorowane) oraz sprzeczne z dobrymi obyczajami w przypadku sporów ze stosunku spółki a kwestia oczywistej bezzasadności powództwa

4.1. Istota żądań fikcyjnych a możliwość uznania ich jako oczywiście bezzasadnych

Analizując poszczególne przypadki oczywistej bezzasadności powództwa w sporach ze stosunku spółki, należałoby zwrócić uwagę na przykład fikcyjnych (upozorowanych) żądań w tychże sporach. Wbrew pozorom zjawisko to nie należy do rzadkości i w praktyce pojawia się dosyć często. Natomiast problematyczne okazuje się zwalczanie tego rodzaju przypadków, a jeszcze większy problem sprawia ustalenie rzeczywistych intencji stron w procesie cywilnym (lub samej strony powodowej). Wydaje się, że do kwestii żądań upozorowanych (fikcyjnych) można podejść z perspektywy powództw oczywiście bezzasadnych i w tym zagadnieniu upatrywać remedium na tego typu sytuacje¹⁸⁶.

Pozew pozorny to w istocie pewien rodzaj pozwu oczywiście bezzasadnego i taką tezę należy w tym miejscu postawić, z tym zastrzeżeniem, że nie każde powództwo oczywiście bezzasadne jest jednocześnie żądaniem pozornym i fikcyjnym, bo mogą zdarzyć się i takie przypadki, w których powództwo będzie oczywiście bezzasadne, ale nie będzie możliwości uznania, że jest ono równocześnie powództwem pozornym (czy fikcyjnym)¹⁸⁷. Z drugiej znów strony okoliczność zainicjowania postępowania w przedmiocie sporu fikcyjnego nie może stanowić przeszkody do jego rozpoznania przez sąd. Należy oddzielić tu bowiem samą dopuszczalność wszczęcia postępowania w sprawie sporu fikcyjnego od negatywnej oceny tak wysuniętego żądania¹⁸⁸. Znamienne jest tu stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w orzeczeniu z 9.05.1924 r., w którym przyjęto, że: „Zasada kontradiktoryjności procesu nie tamuje sądowi możliwości uchylenia się w myśl art. 584 ust. 1 u.p.c. [art. 2 k.p.c.] od rozpoznania sporu fikcyjnego, wszczętego wskutek zмовы stron, zmierzającej do zastąpienia przez wyrok umowy przez prawo w interesie publicznym zabronionej (art. 6 k.p.c. [art. 58 § 1 k.c.]), sądy bowiem powołane są do rozstrzygania sporów o prawa cywilne (art. 1 u.p.c. [art. 1 k.p.c.]), a nie do nadania sankcji czynnościom zmierzającym do obejścia zakazów prawa”¹⁸⁹. Jednocześnie jednak w późniejszym orzeczeniu Sąd Najwyższy, nawiązując do tez z poprzedniego judykatu, wskazał, że: „[...] skoro sąd ma prawo, niezależnie od stanowiska stron w procesie, w szczególności niezależnie od przyznania strony pozwanej, ustalić fikcyjność

¹⁸⁶ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 306 i 307.

¹⁸⁷ Por. M.G. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 150.

¹⁸⁸ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 306.

¹⁸⁹ Orzeczenie SN z 9.05.1924 r., C 1854/23, GSW 1924/41, s. 638 [w:] J. Gudowski, *GUDI LEX. Kodeks postępowania cywilnego. Orzecznictwo i piśmiennictwo*, t. 1, Warszawa 2020, s. 41.